

**Protokół nr XLVI
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
14 września 2017 roku, godz. 11.00
Sala Sesyjna, Sukiennice 9
we Wrocławiu**

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 18.15.

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecne były 2 osoby: Grażyna Kordel i Krzysztof Szczerba.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otwieram obrady XLVI już sesji Rady Miejskiej Wrocławia. XLVI — to świadczy o naszej wielkiej pracowitości. Witam serdecznie Państwa Prezydentów, witam Panie i Panów Dyrektorów, witam serdecznie Panie Radne, witam Panów Radnych. I rozpoczynamy nasze obrady w zgodzie z porządkiem, który Państwo znacie.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski otworzył obrady XLVI sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

[Szczegółowe wyniki głosowań](#) stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na początek smutna wiadomość, którą Państwo wszyscy znacie, otóż w dniu 26 sierpnia br. zmarł znany sportowiec, koszykarz Adam Wójcik — jeden z najwybitniejszych sportowców w historii Wrocławia, znakomity reprezentant Śląska Wrocław. Wielu z nas podziwiało go jako wspaniałego sportowca i jak jego przyjaciele twierdzą — bardzo życzliwego, miłego człowieka. Bardzo proszę, abyśmy powstałi i uczcili Jego pamięć minutą ciszy.

[red. — W tym miejscu wszyscy zgromadzeni na Sali powstałi w celu uczczenia pamięci zmarłego]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otrzymaliście Państwo zaproszenie na Wrocławski Kongres Rad Osiedli, który to Kongres odbędzie się dnia 7 października br. w Hali Stulecia. Na Kongres zostali zaproszeni wszyscy radni wrocławskich osiedli. Zainteresowanych Radnych Rady Miejskiej Wrocławia proszę o dokonanie rezerwacji zgodnie z treścią otrzymanego zaproszenia, tak że rekomenduję Państwu udział, bo będzie to miejsce, gdzie rzeczywiście o problemach osiedli będzie się dużo mówiło.

Od końca września rozpoczynamy kolejną edycję programu „Edukacja Samorządowa”. Celem tego projektu jest przybliżenie wrocławskiej młodzieży i seniorom historii oraz zasad funkcjonowania Rady Miejskiej Wrocławia, a także poznanie współczesnych problemów naszego miasta. Projekt zakłada organizację kilkunastu spotkań, podczas których zaproszeni goście zwiedzą Stary Ratusz, poznając tam historię samorządu, a następnie w Sali Sesyjnej z udziałem radnego Rady Miejskiej odbędą rozmowę o bieżących sprawach Wrocławia. Biuro Rady Miejskiej Wrocławia zaplanowało do końca tego roku cykl copiątkowych spotkań. W związku z powyższym zainteresowanych udziałem w takim spotkaniu proszę o wpisywanie się na listę, gdzie wyszczególnione będą daty i godziny spotkań. Taka lista zostanie udostępniona przez Pana Dyrektora Zbigniewa Magdżiarza [red. — Zastępca Dyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia] w czasie przerwy.

Tyle komunikatów z mojej strony. Teraz będzie część poświęcona komunikatom ze strony Pana Prezydenta, tym razem dosyć obszerna. W imieniu Pana Prezydenta jako pierwszy wystąpi Pan dr Jacek Barski, Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju i przedstawi informację dotyczącą *Studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Bardzo proszę Panią Dyrektor.

Dyrektor Biura Rozwoju Wrocławia Anna Sroczyńska: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor BRW posiłkowała się prezentacją multimedialną] Ta informacja dotycząca dokumentu *Studium* będzie troszkę rozbudowana, dlatego że nie tylko chciałabym przekazać informację o terminach, które nas czekają wspólnie, ale także powiedzieć coś o zawartości tego dokumentu i zaprezentować, jak przebiegały dotychczasowe konsultacje społeczne. Jest to czwarty dokument określający politykę przestrzenną miasta. Ostatnie *Studium* Rada uchwaliła w 2010 r. Siedem lat to wydawałoby się, że niewiele jak na rozwój miasta, które ma ponad tysiąc lat, niemniej jednak ostatnie dziesięciolecie pokazały, że rola miasta w świecie się zmienia. Miasta mają być atrakcyjne, mają być kreatywne, zrównoważone, mądre, piękne, a nawet miasta mają być szczęśliwe — jak w ostatniej publikacji „Miasto szczęśliwe” pisał Charles Montgomery. Proces transformacji ustrojowej mamy za sobą, był to czas nie tylko zmiany ustroju, ale we Wrocławiu czas kreowania nowego miasta, uczyliśmy się, jak przyciągać inwestorów do miasta. Mieliśmy bardzo bogaty program mieszkaniowy, który rolę swoją w bardzo dużym stopniu wypełnił i oczywiście czas ogromnych inwestycji infrastrukturalnych, jak: Autostradowa Obwodnica Wrocławia, jak obwodnice śródmiejskie, międzynarodowy port lotniczy. W tym czasie dorosło nowe pokolenie, które nie знаło tego Wrocławia, to pokolenie ma swoje nowe wymagania, nowe wyzwania stawia przed miastem. Dzisiaj, dlatego zauważalne jest, że czasy się zmieniły i oceniamy, że jest to czas, w którym bardzo wzrasta partycypacja społeczna. Mieszkańcy chcą brać udział, jak budować swoje otoczenie, jak budować przestrzeń najbliższą, szczególnie w której się żyje. Jest to taki zauważalny powrót do potrzeby bycia wspólnotą i tęsknotą za lokalnymi centrami i życiem slow life. Nowa edycja *Studium*, właśnie w takim okresie jest przygotowywana urbanistyka, jako nauka nowoczesna przygotowała wiele nowych dokumentów, dokumentów, w których myśli się tylko o tym zrównoważonym rozwoju. Za tymi dokumentami idą zmiany w prawie, ale zawsze w centrum uwagi jest człowiek. Zatem uważamy, że skończyła się taka swego rodzaju pogoń za terenami inwestycyjnymi, zabudowaniu miastem po to, żeby budować.

W tej chwili w tych założeniach nowej polityki przestrzennej uważamy, że doskonalenie miasta powinno być tym hasłem przewodnim. Wrocław jest rdzeniem aglomeracji oczywiście, więc planując rozwój, trzeba zawsze brać pod uwagę warunki także, które są wokół miasta, niemniej jednak analizując i myśląc o tym wielkim obszarze, nie możemy zapomnieć i zadbać o sprawy lokalne, stąd powstała myśl o indywidualnych politykach takich ogólnomiejskich dla całego miasta, dotyczących przeróżnych zagadnień. Ta indywidualność i dbanie o lokalne sprawy też w *Studium* ma swoje odzwierciedlenie w postaci jednostek urbanistycznych, czyli całości wyodrębniających się z otoczenia ze względu na odmienny sposób użytkowania, przewagę powiązań wewnętrznych nad zewnętrznymi. Każda jednostka, która została przez nas wydzielona w obszarze miasta, powinna — niektóre z nich mają, ale te, które nie mają — powinna mieć zawsze swój lokalny układ przestrzeni publicznych: ulicę, trasy pieszo-rowerowe, obiekty usługowe, które pozwolą na zaspokojenie tych podstawowych potrzeb mieszkańców i użytkowników czy przedsiębiorstw działających na danym terenie. Wyodrębniliśmy 101 jednostek na terenie miasta, każda z nich ma swoją indywidualną kartę jednostki, każda karta zawiera diagnozę danej jednostki, podstawowe liczby, wyzwania dla niej, wskaźniki, parametry, w jakim kierunku ma się rozwijać. I wracając teraz do polityk, których mamy opisane, dziewięć, chciałabym bardzo króciutko o każdej z nich powiedzieć. Jeśli chodzi o politykę zamieszkiwania — może jeszcze jednak wymienię: polityka zamieszkiwania, polityka gospodarki i usług, zieleń bez granic, polityka specjalna dla wody i polityka rzeczna, polityka dotycząca przestrzeni publicznych, kompozycji, dziedzictwa kulturowego, mobilności zrównoważonej oraz infrastruktury. Te polityki nakładają się na siebie uzupełniają się i dopiero

odczytywane w całości tworzą obraz całego miasta. Jest to takie nowatorskie podejście, holistyczne do miasta, które nie fragmentuje na poszczególne elementy obszaru miasta, ale traktuje to jako jeden organizm. Nie należy odczytywać polityk zupełnie niezależnie od siebie, dopiero nakładane na siebie w całości dają właśnie ten obraz, o który nam chodzi. Pierwsza polityka zieleni bez granic, zieleni we Wrocławiu nie ma granic — takie przesłanie chcielibyśmy, żeby było odczytane w tejże polityce. Wrocław jest miastem o wyjątkowej różnorodności krajobrazów i w bogactwie form przyrody i nasze działania powinny się skupić na ich ochronie, ale także na przystosowaniu i udostępnieniu zieleni dla mieszkańców. Zieleni nie jest uzupełnieniem zabudowy, nie traktujemy zieleni jako swego rodzaju coś, co uzupełnia obszar zurbanizowany, zieleni ma tworzyć miasto, pełnić rolę równorzędną na różnych prawach zabudowy, a także są tereny, gdzie ta zieleni i przyroda jest ważniejsza od zabudowy. W stosunku do 2010 r. zaplanowaliśmy wzrost terenów zielonych o 1000 ha. Kolejna polityka rzeki i wody uznaliśmy, że dla tej problematyki Wrocławowi należy się specjalna polityka, w niej kształtujemy tożsamość miasta jako miasta nadrzecznego. Jest zwrot ku rzece, rzeka pobudza rozwój, jest obecna w życiu mieszkańców, to obserwujemy na co dzień. Przedstawiamy nowe podejście do rzek, bo każda z nich, a jest ich sporo we Wrocławiu, ma swoją charakterystykę, swoją funkcję w mieście, tworzy, stąd nowością są wprowadzone sektory czy profile rzeczne, każdy profil ma odmienną politykę, co jest podstawą do dalszego przestrzennego rozwoju tych obszarów. Odra jest wielofunkcyjna, sportowo-rekreacyjna Oława, czy przyrodniczo-krajobrazowa Bystrzyca. Mówiłam, że Wrocław miasto nadrzeczne, przeprowadziliśmy takie analizy i okazało się, że ponad 50% mieszkańców ma dostęp do brzegu rzeki w odległości 2 km. Kolejna polityka, polityka mobilności. Przypomnę tutaj hasło polityki mobilności przyjętej przez Radę Miejską: człowiek jest najważniejszy, stawiamy na tramwaj, promujemy rower, szanujemy samochód, rozwijamy autobus, wspieramy kolej aglomeracyjną. Oczywiście mobilność, transport musi być zrównoważony. Sprawny transport publiczny, duży wybór środków transportu, niezawodność stacji przesiadkowych i systemów powiązań pieszych. Tak powinno wyglądać miasto. W tej polityce bardzo ściśle powiązanie jest z polityką i z planowaniem przestrzennym, czyli transport to nie jest osobna dziedzina, to też jest polityka przestrzenna, sprzyjają temu oczywiście wszelkie działania w kierunku kreowania miasta zwarte, którym od jakiegoś czasu bardzo mocno się dyskutuje, przyjaznego dla pieszych, po którym mieszkańcy będą mogli wygodnie się przemieszczać. Kolejna polityka, polityka zamieszkiwania ma dać bardzo różnorodną ofertę mieszkaniową, szeroki wybór zabudowy i wariantów tej zabudowy, żeby można było wybierać między zabudową i mieszkaniem w zabudowie nowoczesnej. Niektórzy wolą mieszkać w wielokulturowej tradycji, w obiektach takich, wybierać między miejscami gwarowymi a tymi położonymi z dala od zgiełku miejskiego, wkomponowanymi w centrum, a także tymi miejscami, które graniczą z lasem. Nowe podejście w tej polityce to style zamieszkiwania będące odpowiedzią na preferencje społeczne w zakresie układu urbanistycznego, formy zabudowy, integracji sąsiedzkiej, dostępu do podstawowych usług czy sposobu przemieszczania się, czy do dostępu do terenów zielonych, czy spędzania wolnego czasu. Zamieszkiwanie dla nas to nie jest tylko miejsce mieszkania w konkretnym obiekcie, który ma konkretną formę, to jest także sposób życia. Przestrzeń publiczna to jest zagadnienie poświęcone kolejnej polityce, bez przestrzeni publicznych miasto nie istnieje, nie istnieje, dlatego że nie tylko spełnia taką funkcję łączącą tkankę miejską jak mówią urbaniści, ale przestrzeń publiczna są ważne ze względów społecznych, są miejscami tej wspólnej sprawy, miejscami dialogu czy kompromisu. W *Studium* nowym podejściem jest tworzenie całej sieci przestrzeni publicznych różnych typów, które tworzą jedną konstrukcję w całym mieście i powiązania między sobą, ja tu podaję zazwyczaj przykład Dworca Głównego, bo jesteśmy świadkami zmian w tych przestrzeniach publicznych. Dworzec Główny jeszcze w 2010 r. i plac przed nim wyglądał dość chaotycznie, parking ze słupkami i łańcuszkami, dzisiaj jest to piękna przestrzeń publiczna z zielenią. Gospodarka i usługi skupia się przede wszystkim na wspieraniu i rozwoju branż nowoczesnych technologii, przekształcaniu terenów poprzemysłowych, rozwoju szeroko pojętych usług

w tym działalność biurowa, handlowa. Dodatkowa polityka dotyczy spraw związanych z handlem, chcemy wzmocnić rolę ulic handlowych. Polityka przestrzenna przygotowana jest dla przeróżnych działalności: działalności biuro-usługowej dla działalności niewielkich przedsiębiorstw, dla działalności w obszarach śródmiejskich i na innych oddalonych od centrum obszarach. I wreszcie kompozycja, kompozycja ważna polityka, dlatego że decyduje o przestrzeni miasta, ta zaś o jego wizerunku, jego estetyce, a w efekcie o jakości życia. Sylweta miasta, panoramę miasta, wnętrza najważniejszych ulic, palców, wnętrza linii kolejowych, widoki chronione, układy urbanistyczne to są te kluczowe pojęcia związane z kompozycją, do których właśnie odnosimy się w *Studium*. Czytelność kompozycji to takie naprawdę jest poczucie bezpieczeństwa i orientowania się w otaczającej przestrzeni. Wyodrębniliśmy i opisaliśmy główne układy kompozycyjne, które zdefiniowane są w naszym *Studium* ze specjalną przygotowaną planszą. Dziedzictwo kulturowe z jednej strony zabytki, pielęgnowanie tradycji, ochrona tożsamości, ciągłość historyczna, ciągłość kulturowa a więc ochrona tego, ale i wykorzystanie jakby tych zabytków po nowemu dla współczesnych funkcji to jest ważne. Z drugiej zaś strony dobra kultury współczesnej obiekty postępowe i odważne jak na tamte czasy. Chcemy pilnować czystości stylowej tych obiektów, których siłą jest socrealizm, modernizm, postmodernizm nawet, to też są symbole tego miasta. I wreszcie polityka związana z infrastrukturą, zabezpiecza miasto w zakresie zaopatrzenia w wodę, energię, gaz, odprowadzanie ścieków czy gospodarowanie odpadami. W *Studium* wskazujemy priorytety dla zrównoważonego gospodarowania opadami, pojawiło się również Zarządzenie Prezydenta w tej sprawie, nie powinny trafiać wody opadowe do oczyszczalni, powinny być odprowadzane w miejsce opadu, to była polityka związana z infrastrukturą. Szanowni Państwo, gdzie można znaleźć *Studium* i zapoznać się z projektem wyłożonym w tej chwili, jeszcze niewyłożonym, ale z projektem z etapu opiniowania i uzgadniania? Pierwsze miejsce to jest wrocławska strona i zaplanuj.wroclaw.pl. Drugie miejsce to jest geoportal wrocławski i system informacji przestrzennej, gdzie można obejrzeć sobie oczywiście obecnie obowiązujące *Studium*, ale właśnie również projekt jest tam zamieszczony, przejdź do interaktywnej mapy projektu *Studium*, wystarczy kliknąć i mamy projekt z obecnego etapu. Mamy pewne ambicje, jeśli chodzi o to nowe *Studium*, żeby było proste w korzystaniu i ma być łatwe w dotarciu do informacji, o którą nam chodzi. Zazwyczaj chcemy dotrzeć do informacji o konkretnym miejscu, w związku z tym przygotowaliśmy też taką aplikację, która pomoże. Żeby tutaj było bardzo wygodnie skorzystać z tego, wystarczy albo wpisać nazwę ulicy z adresem bądź działkę i kliknąć w odpowiedni punkt, wtedy w kolejnym kroku można kliknąć na kartę dla danej jednostki, która ukaże się i będzie to kompendium jakby wiedzy z diagnozy i kierunków, które są zapisane w *Studium* dla danej jednostki. I teraz, jeśli chodzi o przebieg prac chciałam, również o tym chciałam chwilę powiedzieć, bo ruszyliśmy w 2015 r. od zbierania wniosków, oczywiście to jest etap formalny, natomiast tutaj decyzja Prezydenta, żeby wydłużyć ten okres zbierania wniosków do bardzo długiego czasu 200 dni, w tym czasie również, czego tego, co nie wymaga ustawa organizowaliśmy bardzo wieloetapowe i różne konsultacje społeczne, codziennie przez dwa tygodnie odbywaliśmy przeróżne spotkania, dzisiaj jesteśmy na etapie opiniowania uzgadniania *Studium*, przed nami wyłożenie do publicznego wglądu też chcemy dłużej niż wymaga ustawa wyklądać do publicznego wglądu i zorganizować również dwie dyskusje publiczne, czyli więcej niż wymaga ustawa. Dla przypomnienia: wnioski mamy za sobą, wnioski są rozpatrzone, zbierane przez długi okres wpłynęło ich około 2 tysiące. 42% dotyczyło zieleni, rekreacji i wody. Ponad 35% dotyczyło komunikacji. Na tych 2 tys wniosków 14 % nie dotyczyło materii *Studium*, to było wnioski typu: prośba o wydzierżawienie terenu od miasta, czy naprawy chodnika. Te wnioski, mimo że nie dotyczyły *Studium*, zostały rozesłane do departamentów miejskich do właściwych wydziałów czy jednostek miejskich, po to żeby były i mogły być wykorzystane w pracy tychże departamentów i wydziałów. Każdy z mieszkańców został poinformowany o tym, że jego wniosek trafił gdzie indziej, a nie jest formalnym wnioskiem do *Studium*. Do 94% Prezydent odniósł się pozytywnie. Startowaliśmy w 2015 r. gdzie zachęcaliśmy mieszkańców do składania wniosków do opinii, do sugestii,

które powinny być zawarte, nie mieliśmy jeszcze wtedy projektu, urbaniści miejscy wystawili swoje stanowiska pracy i komputery przed budynek urzędu, żeby wyjść bliżej mieszkańców. Jednocześnie uczestniczyliśmy w każdym wydarzeniu, w wielu, może nie w każdym, ale w wielu wydarzeniach, które się wtedy odbywały. Stworzyliśmy punkty konsultacyjne i tam zachęcaliśmy i opowiadaliśmy, czym jest *Studium* i że warto składać takie wnioski. Dzieci się wprosiły również w tym czasie do biura, bo chciały też wiedzieć, co to znaczy budowanie miasta. Urbaniści, a kto to? — pytały dzieci, żeby za moment wcielić się rzeczywiście bardzo zgrabnie w rolę urbanistów. Wyjazdowe spotkania z mieszkańcami rozpoczęliśmy w październiku 2015 r., nie mieliśmy wtedy jeszcze projektu *Studium*, jeździliśmy do mieszkańców, nie chcieliśmy tylko przyjmować tych wniosków na papierze czy e-mailowo, jeździliśmy w poszczególne punkty i rozmawialiśmy z mieszkańcami, były to bardzo bogate spotkania. Po spotkaniach z mieszkańcami zorganizowaliśmy specjalne debaty, seminaria, każdej debacie towarzyszyły warsztaty, one dotyczyły przeróżnych zagadnień, jakiej zieleni potrzebuje miasto, jak rozwinąć transport, jak powinna się przestrzeń rozwijać, czy na czym powinien zarabiać Wrocław. W debacie uczestniczyli nie tylko urzędnicy, w debacie uczestniczyli aktywiści. Prezentację mieli mieszkańcy i eksperci, każda debata kończyła się warsztatem w podgrupach. W tym czasie, czyli po terminie zbierania wniosków, wpłynęło ich ponad 500, ale każda z osób czy firm, które składały takie wnioski, został poinformowany, że na równi z wnioskami formalnymi zbieranymi w okresie zbierania ich, będą analizowane te wnioski. I konsultacje ponad ustawowe, które były kolejnymi konsultacjami, te konsultacje to były już spotkania i dyskusje na temat zaproponowanych rozwiązań. Mieliśmy te konsultacje jakby w dwóch taktach, z jednej strony były to spotkania z mieszkańcami i te spotkania z mieszkańcami były w podobnej konstrukcji jak te na etapie, kiedy zbieraliśmy wnioski, czyli jeździliśmy do mieszkańców i organizowaliśmy te punkty, by rozmawiać z mieszkańcami u nich, natomiast w drugim etapie zorganizowaliśmy już w jednym miejscu w Barze *Barbara*, w samym centrum miasta spotkania tematyczne. Ten czas to również był czas zbierania wniosków, co chciałam podkreślić właściwie, że każdy dzień to był dzień, kiedy te wnioski wpływały, wpływały w ogromnej ilości, dzisiejsza prezentacja to jest 1000 wniosków, wczoraj wpłynęło kolejne 500, tak że te wnioski cały czas wpływają, więc nie możemy tu mówić, że to jest tylko czas, w którym wnioski są zbierane w okresie, w którym Prezydent ogłosił o tych wnioskach. Przed nami wyłożenie do publicznego wglądu. Tutaj planujemy wydłużyć ustawowy okres do miesiąca i zorganizować dwie dyskusje publiczne. I dzisiaj chciałabym Szanownej Wysokiej Radzie zaproponować kalendarz tego właśnie etapu. Od 20 do 31 października wyłożenie *Studium* do publicznego wglądu. Dwie dyskusje publiczne dzień po dniu 11 i 12 października, jednocześnie specjalnie dla Radnych proponujemy prezentację tego projektu *Studium*, chcieliśmy zaproponować kilka terminów do wyboru, by się dostosować do odpowiedniego też zorganizowania tego, chcielibyśmy dla Państwa zorganizować taką prezentację na początku wyłożenia, prezentację wprowadzającą do wyłożonego dokumentu i to jest nasza propozycja żeby nie kolidować z dyskusjami publicznymi — ustawowymi, proponujemy do wyboru: 5, 6, 9, 10 października — to, jako pierwsza taka debata wprowadzająca i również drugą prezentację, bliżej końca wyłożenia projektu *Studium*, która również mogłaby się zakończyć takim naszym podsumowaniem, jak wyglądałaby partycypacja społeczna i tu proponujemy do wyboru trzy kolejne dni: 23, 24 i 27 października.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor. Będziemy się zastanawiać nad tymi propozycjami terminów. Myślę, że Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury, Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska i te wszystkie komisje, które są zainteresowane strukturą miasta, porozumieją się i odpowiedzą na propozycję tych terminów. Proszę Państwa, dzisiaj tych komunikatów Prezydenta będzie kilka. Jak Państwo pamiętacie w okresie wakacyjnym, druga połowa lipca, wspaniała impreza sportowa we Wrocławiu The World Games. Proszę Pana Marcin Przychodnego, Prezesa Wrocławskiego Zarządu Komitetu

Organizacyjnego Światowych Igrzysk Sportowych o przedstawienie informacji o organizacji oraz krótkie podsumowanie tych Igrzysk.

Prezes Zarządu Wrocławskiego Komitetu Organizacyjnego Marcin Przychodny:

[W trakcie swojego wystąpienia Prezes Zarządu WKO posiłkował się prezentacją multimedialną] Pomiedzy 20 a 30 lipca Wrocław był organizatorem największej multidyscyplinarnej imprezy sportowej w historii Polski The World Games 2017 i Szanowni Państwo, chcę podkreślić, że pomimo ogromnego doświadczenia i faktu, że we Wrocławiu odbyło się już bardzo dużo bardzo ważnych wydarzeń sportowych, jak Euro 2012 w piłce nożnej, jak Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn, Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej, The World Games było zupełnie innym wydarzeniem, znacznie trudniejszym. Wrocław był po raz pierwszy miastem gospodarzem, które funkcjonowało w nazwie własnej imprezy The World Games Wrocław 2017 wzorem igrzysk olimpijskich, to daje zupełnie inny format promocyjny, to daje zupełnie inne walory tożsamości miasta, szczególnie w aspekcie promocji międzynarodowej, we wszystkich tych wspomnianych i innych wielkich wydarzeniach. Mistrzostwa odbywały się w Polsce, a głównym organizatorem była dana federacja sportowa przy The World Games. To Wrocław był głównym organizatorem i gospodarzem współpracującym oczywiście z wieloma podmiotami, w szczególności ze światowymi federacjami sportowymi w zakresie przeprowadzenia części sportowej. Jak, szanowni Państwo, finalnie TWG wyglądało w liczbach: ponad 3240 zawodników, rekordowo ze 112 krajów świata, ponad 1600 wolontariuszy, bardzo wysoko ocenionych, jak zawsze wolontariat we Wrocławiu i ten w opinii gości i ekspertów jeden z najlepszych wolontariatów sportowych. 31 dyscyplin sportowych na 26 arenach Wrocławia, ale także trzech miast partnerskich: Świdnicy, Trzebnicy i Jelcza Laskowic oraz na lotnisku w Szymanowie. 10 dni sportowej rywalizacji, 11 dni imprezy. Dzień pierwszy poświęcony ceremonii otwarcia, i Szanowni Państwo, od 50 do 300 osób pracujących na każdej z aren sportowych; 31 ceremonii otwarcia poszczególnych dyscyplin i zamknięcia; przed ceremoniami zamknięcia wręczonych zostało, przeprowadzonych 219 ceremonii medalowych, wręczonych 219 kompletów medali, to było ponad 1400 sztuk; prawie 100 hostess i hostmanów uczestniczących, pomagających w ceremoniach medalowych. Bardzo też chciałbym podziękować tym Państwu, którzy nas zaszczylili i zechcieli uczestniczyć w dekoracji najlepszych sportowców na TWG i szanowni Państwo, wielki sukces sportowy: 30 medali zdobytych przez reprezentację Polski — przypomnę, że w Cali 6 [red. — medali] 4 lata wcześniej — nawet w najśmielszych planach Ministerstwa Sportu i Turystyki nie było zakładanych aż tyle medali, aż tyle sukcesów. Niewątpliwie, proszę Państwa, tutaj jest ogromna zasługa Ministerstwa Sportu i Turystyki, które przez ostatnie 3 lata przeznaczyło poważne pieniądze na przygotowanie reprezentacji Polski do tych igrzysk. Pieniądze, które dla większości federacji tych sportów były wcześniej nawet, o których zakładam, nawet nie marzyli i tu te 30 medali bez wątpienia jest owocem czterolecia przygotowania, ale też bardzo perfekcyjnej, powiedziałbym, organizacji misji olimpijskiej przez Ministerstwo Sportu i Turystyki i Polski Komitet Olimpijski we Wrocławiu, prawie 300 osobowej, najliczniejszej reprezentacji podczas TWG. I trochę, szanowni Państwo o cyfrach, o rzeczach, których może nie zawsze sobie zdajemy z nich sprawę, które nie zawsze widać przy organizacji na zewnątrz, natomiast to było, proszę Państwa, 20 tysięcy osób akredytowanych, czyli zawodników, sędziów, czyli wszystkich gości wolontariuszy, ale także pracowników kluczowych, partnerów i dostawców, którzy musieli funkcjonować bardzo blisko albo czasami na polu gry, aby możliwe było przeprowadzenie tych wszystkich dyscyplin. 25 tysięcy noclegów. 45 tysięcy posiłków — to są tylko te posiłki, które wydaliśmy w dwóch centrach cateringowych i tutaj, szanowni Państwo, zarówno organizacja, zakwaterowanie jak i wyżywienia, szczególnie wyżywienia jakoś, sprawność zebraliśmy naprawdę najwyższe oceny i eksperci, goście, szefowie światowych federacji oceniali najczęściej szczególnie miejsca cateringowe, jakość i organizację wydawanych posiłków znacznie wyżej niż na ostatnich igrzyskach olimpijskich. Korzystaliśmy noclegowo z dwóch głównych kampusów: jeden Politechniki Wrocławskiej, czyli akademików przy ul. Wittiga, drugi Uniwersytetu Ekonomicznego — oczywiście

bardzo dobra współpraca z uczelniami, które standard akademików, przepraszam za określenie, kolokwializm, „opakowywały w standardzie hoteli”, czyli z recepcją, czyli z wymianą ręczników, codziennym sprzątaniem i kilkoma jeszcze serwisami klasy serwisów hotelowych, ale też dwa centra cateringowe. Jedno właśnie na stołówce Uniwersytetu Ekonomicznego, drugie w Sali IASE przy Hali Stulecia, gdzie codziennie kilkaset osób równocześnie, łącznie 45 tysięcy posiłków. Wielu z naszych gości też uczestniczyło w posiłkach ze sportowcami i naprawdę było pod wrażeniem zarówno organizacji, ale też jakości serwowanych posiłków. I to, co, szanowni Państwo, najbardziej cieszy, co jest dla nas najważniejszą liczbą organizowanych TWG we Wrocławiu: 240 tysięcy uczestników bezpośrednich na arenach, szanowni Państwo, ale także w strefie kibica, o czym za chwilę. Sprzedaliśmy 100% biletów na 10 z 31 dyscyplin sportowych i tak jak Państwo widzicie żużel czy sporty taneczne zakładaliśmy, jako Komitet Organizacyjny, że ze sprzedażą, wypełnieniem tych trybun, nie będzie najmniejszego problemu, ale kajak, polo czy pływanie w monopłetwach, które sprzedało się na kilka tygodni przed igrzyskami, jestem przekonany, że gdybyśmy mieli dwukrotnie a może jeszcze większą możliwość postawienia trybun, to też sprzedalibyśmy te bilety. To chciałbym podkreślić, szanowni Państwo, że tak działa różnorodność i organizacja wydarzenia multidyscyplinarnego, że czasami te dyscypliny kompletnie, czy bardzo mało znane a na pewno nieuprawiane, jak przeciąganie liny w Polsce zyskało pełną publiczność i pełną sprzedaż biletów na największą widownię, bo oczywiście widownia na ceremonii otwarcia 25 tysięcy widzów — tak to wyglądało, jeśli chodzi o poszczególne sporty. Proszę zauważyć, że ta frekwencja na zdecydowanej większości powyżej 80—90% może przykład footballu amerykańskiego, gdzie sprzedano ponad 20 tysięcy biletów, a to stanowiło tylko 40%, 39%, jak Państwo widzicie, wypełnienia ze względu na wielkość Stadionu Olimpijskiego. Najlepiej oczywiście sprzedawały się: mecz reprezentacji Polski, ta bezwzględna ilość sprzedanych biletów po otwarciu jest największa, ale procentowo, tak jak Państwo widzicie, z kolei i te dyscypliny wydawałoby się mało znane i popularne w Polsce cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Oczywiście tam ta wielkość obiektów, trybun była porównywalnie mniejsza 83% frekwencji, 83% sprzedaży obiektów na 26, przypomnę, arenach sportowych i strefa kibica The World Games Plaża zlokalizowana na placu Wolności, bardzo ważne dla nas miejsce, ważne w ogóle dla każdej imprezy sportowej i tu chcę powiedzieć, że to jest strefa kibica zupełnie inna niż właśnie przy klasycznej, pojedynczej dyscyplinie wydarzeń sportowych, mistrzowskich, kiedy ona służy wyłącznie oglądaniu przede wszystkim tym osobom, które z różnych względów nie zdołali kupić biletu na arenę sportową, tutaj oczywiście była możliwość oglądania na żywo tego, co się dzieje na poszczególnych arenach, ale do popołudnia funkcjonowała część rekreacyjna, z kolei wieczory zawsze kończyły się koncertami. Codziennie duża frekwencja, mieliśmy dni niemal po 10 tysięcy, jak koncert finałowy Kultu.

[red. — W tym miejscu zgromadzeni obejrzelili krótki film ze spotkań, które odbywały się w Strefie Kibica w trakcie trwania The World Games]

Prezes Zarządu Wrocławskiego Komitetu Organizacyjnego Marcin Przychodny:

Tak było na Strefie Kibica, ale też, szanowni Państwo, chciałbym krótko przedstawić i opowiedzieć o dużym trudzie organizacyjnym, bowiem obiekty Wrocławia bardzo prestiżowe, pięknie obrandowane to wszystko zebrało duże słowa uznania i najwyższe oceny, ale szanowni Państwo, to było kilka miesięcy pracy planistycznej, potem procedury wyłonienia poszczególnych wykonawców, najczęściej przetargowych, aby na tych obiektach można było przeprowadzić 31 dyscyplin sportowych. To cała infrastruktura tymczasowa, o czym za chwilę, to cała infrastruktura niezbędna do prezentacji sportowej: nagłośnienie, oświetlenie, systemy realizacji wizyjnej jak telebimy, kamery, streaming i systemy band elektronicznych i cała technologia IT. To wszystko na każdym obiekcie, dublowaliśmy dostęp, co było oczywiście wynikiem produkcji i przekazu na żywo telewizji, ale także skomplikowany, gigantyczny system pozyskiwania i przetwarzania wyników i to nie tylko dla publiczności na arenach sportowych, ale przede wszystkim na potrzeby telewizji i osób oglądających

przed telewizorami. Zbudowaliśmy pełny tymczasowy obiekt na placu Nowy Targ, co myślę dla wspinaczki sportowej cieszyło się niezwykłym zainteresowaniem. Naprawdę, przedstawiciele też światowej federacji byli pod wrażeniem miejsca w centrum Wrocławia, ale także atmosfery i tego, jak ten obiekt pełni tymczasowy... Udało się zbudować wiele obiektów, które niemal w pełni musieliśmy uzbroić, a szanowni Państwo, tylko niektóre liczby, blisko 14 tysięcy krzesełek na trybunach tymczasowo, 99 kontenerów różnego typu, 7 km wygrodzeń, 17 agregatów o różnych mocach, 10 ponad km kabli, 23 telebimy, 350 band ledowych, 60 namiotów eventowych, z których największy był znacznie większy do typowej sali gimnastycznej czy sportowej — ten obok Hali Stulecia, Ci z Państwa, co widzieli, który był miejscem rozgrzewki dla sportów gimnastycznych i musiał posiadać naprawdę ogromne parametry. Dwa kompleksowe, tymczasowe systemy klimatyzacji dla dwóch obiektów, gdzie światowe federacje, ponieważ tego nie miały, musieliśmy takie zobowiązania wypełnić i szalenie ważne, proszę Państwa, bezpieczeństwo, bo tu też bym chciał podkreślić i bardzo podziękować Panu Wojewodzie Dolnośląskiemu, którego rola była nie do przecenienia. Osobiście Pan Wojewoda przewodniczył zespołowi do spraw bezpieczeństwa poświęconym TWG, co niewątpliwie mobilizowało nie tylko komitet organizacyjny, ale wszystkie służby, bo m.in. zakres zrealizowany przez Komendę Wojewódzką Policji naprawdę gigantyczne, perfekcyjne. Jeśli chodzi o zadania wynikające z ustawy imprezy masowe i realizowane przez Komitet Organizacyjny przez firmę oczywiście wybraną przez nas w drodze przetargu to, szanowni Państwo, ponad 86 tysięcy roboczogodzin pracy, jak Państwo widzicie, od ponad 900 pracowników ochrony pierwszego dnia do blisko 500 pracowników ochrony ostatniego dnia i to, co najważniejsze — żadnych poważniejszych zdarzeń o charakterze kryminalnym, aczkolwiek, czego nie widać oczywiście interwencje mieliśmy bardzo różne łącznie z tym, że jeden z zawodników, który niby przyjechał na TWG został przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego godzinę po starcie złapany przed granicą w Holandii. Takich zdarzeń może nie aż tak poważnych były dziesiątki, ale tu współpraca i działanie wszystkich służb, które się odpowiednio do tego przygotowały, przygotowały nas, bo to były, szanowni Państwo, kilkudniowe czasami szkolenia i spotkania wypełniły swoją rolę. Gigantyczny zakres również w zakresie zabezpieczenia medycznego, Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu: 480 medyków, do 40 karetek dziennie. Współpraca z 4 szpitalami referencyjnymi dla różnych grup i uczestników TWG. 530 interwencji. 281 interwencji, jeśli chodzi o zawodników, 52 transporty do szpitala i tu też finalnie bardzo dobra statystyka, żadnej hospitalizacji, a łącznie medycy przepracowali 9300 godzin. Gigantyczny zakres, który pewnie nawet w skali wszystkich miast współgospodarzy wcześniej przeze mnie wymienianych imprezach zupełnie nieporównywalny. I antydoping, szanowni Państwo, WADA Światowa Agencja Antydopingu zobowiązała, zresztą TWG funkcjonuje na bardzo podobnym koncepcie jak na igrzyskach olimpijskich, ten zakres antydopingowy jest niemal identyczny, przeprowadzono blisko 400 próbek. Kontrolerzy z całego świata i tutaj kolejne podziękowanie w stronę Ministerstwa Sportu i Turystyki, ponieważ całość tego kosztu sfinansowało Ministerstwo, konkretnie Instytut Sportu, jako jednostka czy agenda Ministerstwa Sportu i Turystyki to, szanowni Państwo, bardzo poważny koszt, który byłby po stronie organizatora miasta gospodarzy, a w wyniku współpracy to jest ten jeden z kilku w pełni sfinansowanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. I zasięgi medialne — ja na początku chciałbym też, szanowni Państwo, podkreślić, że raporty, które razem z The International World Games Association zleciliśmy renomowanej firmie zajmującej się badaniem ekwiwalentu i zasięgu w szczególności dla imprez sportowych, my dostaniemy dopiero finalne za kilka tygodni, ale to, co możemy bardzo precyzyjnie przedstawić: 700 akredytowanych dziennikarzy z 50 krajów, transmisja do 131 krajów świata, która dawała potencjalny zasięg do 460 milionów widzów. Jeśli chodzi o rynek polski, to ponad 400 godzin realizacji na różnych antenach Polsatu, co dało ponad 12 milionów kontaktów z widzami, to nie jest 12 milionów widzów, to też bym chciał podkreślić, 12 milionów kontaktów z widzami. Oczywiście były osoby bardzo liczne, które włączały TWG kilkunastokrotnie czy przełączały dziennie, ale to i tak są parametry znacznie większe niż te przez nas zakładane, a Telewizja Polska do końca roku wyemituje

blisko 1000 godzin, co się dzieje już niemal bezpośrednio po igrzyskach, powtórek. I szanowni Państwo, obok bez wątpienia wielkiej promocji i atmosfery, nielicznych problemów realizowanych we wrocławskich szkołach wielu wydarzeń mniejszych, większych, które się zadziały przy udziale organizacji. Dzięki organizacji TWG chciałbym powiedzieć o trzech inwestycjach i myślę kolejnym fenomenie organizacji tej imprezy z reguły, a w szczególności przy igrzyskach olimpijskich kończy się tak, że przynajmniej część jak nie większość obiektów sportowych nie wiadomo, komu ma służyć po imprezie. Tutaj w naszym przypadku trzy inwestycje, o których bardzo krótko, dla których niewątpliwie TWG było katalizatorem, a które za równie w czasie TWG pięknie wyglądały, funkcjonowały, wypełniły się, co ważne jak i na co dzień Stadion Olimpijski, po mojej lewej w czasie TWG, ale podobnie jest na każdej kolejce betard Sparty Wrocław po pełnej modernizacji, tak żyje i funkcjonuje. Kompleks basenów przy ul. Wejherowskiej 50 m wewnętrzny basen z rozgrzewkowym, który może gościć poważne wydarzenia międzynarodowe, bardzo ważne, że z możliwością dzielenia na pół, wypływania dna na jednej połowie dowolnej głębokości bardzo nowoczesny, co sprzyja funkcjonalności, rekreacji, na co dzień, no i myślę bardzo szeroka oferta ta zewnętrzna aż trzy niecki, dwie 50 m plus rekreacyjna dobrze uzbrojona a co funkcjonowanie tych obiektów również i przed i po TWG dla mieszkańców Wrocławia myślę, że widać, na co dzień. I tor wrotkarski w Parku Tysiąclecia, fantastycznie położony, pod wrażeniem byli przedstawiciele Światowej Federacji Wrotkarskiej, świetnie się sprawdził w czasie imprezy, ale też myślę, szanowni Państwo, zresztą takie mamy doświadczenia z sierpnia, że dziesiątki w weekendy setki osób wiecznie na rolkach i wrotkach korzystają z tego miejsca. I krótkie, szanowni Państwo, podsumowanie skali i trudu: 27 imprez masowych, jeśli chodzi o zawody sportowe plus 10 imprez masowych w strefie kibica, 9 imprez niemasyowych, co dało 107 dni zawodów i 47 oficjalnych treningów — to tak najkrócej. Szanowni Państwo, liczne naprawdę bardzo liczne gratulacje, podziękowania, które zbieramy z całego świata, pozwoliłem sobie na prezentację tego najważniejszego podziękowania i uznania pana Thomasa Bacha — Szefa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, więc możemy powiedzieć, najważniejszej osoby w światowym sporcie, który dwa dni gościł we Wrocławiu. Zarówno tu na miejscu, jak i potem w liście przez jednego z najbliższych współpracowników pogratulował standardu obiektów sportowych, poziomu przeprowadzenia, jakości przeprowadzenia zawodów sportowych ocenił, jako poziom igrzysk olimpijskich.

[red. — W tym miejscu zgromadzeni obejrzeli krótki film z przebiegu The World Games]

Prezes Zarządu Wrocławskiego Komitetu Organizacyjnego Marcin Przychodny: Dziękując Państwu za uwagę chciałbym bardzo podziękować w imieniu całego wrocławskiego zespołu Komitetu Organizacyjnego za możliwość pracy na rzecz przygotowania i przeprowadzenia tej wyjątkowej i pięknej imprezy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wielu z nas uczestniczyło w tych imprezach. Spotykaliśmy się rzeczywiście, były to wydarzenia wielkie pokazujące światu Wrocław jako miasto bardzo nowoczesne i bardzo zadbane. Szanowni Państwo, myślę, że musimy — szczególnie się zwracam do Komisji Sportu i Rekreacji — zadbać o to, żeby sporty wrotkarskie się we Wrocławiu rozwinęły, bo mamy piękny obiekt, a tradycji wrotkarskiej we Wrocławiu nie ma, choć widzę wiele osób młodych w szczególności, które na wrotkach się poruszają. Szanowni Państwo, okres wakacji to także tradycyjnie okres remontów w szkołach, szczególnie w tym roku, ponieważ są istotne zmiany w edukacji. Bardzo proszę Pana Jarosława Delewskiego Dyrektora Departamentu Edukacji o przedstawienie informacji dotyczącej remontów szkół w okresie wakacyjnym.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DEU posiłkował się prezentacją multimedialną] Kilka informacji dotyczących inwestycji we wrocławskiej edukacji, najpierw tych, które miały miejsce

na przestrzeni ostatnich lat. Chcieliśmy uzmysłowić Państwu, jaki poziom zaangażowania środków finansowych w ostatnich latach we wrocławską edukację miał miejsce, co skutkuje m.in. tym, że z wdrażaniem reformy edukacji dzięki ciąglemu też wsparciu Pana Prezydenta i Skarbnika nie mamy większych kłopotów, ale od początku. Proszę zwrócić uwagę, że wydaliśmy blisko pół miliarda złotych przez ostatnie lata na inwestycje oświatowe i w związku z tym udało się powiększyć liczbę miejsc szkolnych, ale także miejsc przedszkolnych. Widać, że 19 inwestycji szkolnych kosztowało blisko 300 000 000 PLN. Te inwestycje miały priorytet, ponieważ do niedawna jeszcze celem głównym było umieszczenie dzieci 6-letnich w związku z pierwotnym obniżeniem wieku szkolnego. Później priorytety się zmieniły — wiek szkolny został podwyższony, 7-latki idą do szkoły dopiero, jak Państwo wiecie, w związku z tym sytuacja, która wystąpiła w przedszkolach, wymaga szybkiej interwencji, w związku z tym 27 inwestycji za 163 000 000 PLN przez ostatnie lata miało miejsce. Tutaj adresy tych obiektów i zwróćcie Państwo uwagę — tylko z ostatniego roku pokazujemy zainwestowanie, aż 10 obiektów powstało lub zostało gruntownie przebudowanych. Nie mówimy tutaj o drobnych remontach czy o dostosowaniach, tylko mówimy o dużych przebudowach, nadbudowach pięter, poprawie bazy sportowej, ale też o budowie nowych zupełnie szkół. Ulica Rumiankowa i ul. Stanisławowska to są dwie szkoły bardzo rozbudowane. Natomiast ul. Karpnicka to jest nowa siedziba Szkoły Podstawowej nr 22. To była mała szkołka, teraz to duży kompleks szkolno-przedszkolny z doskonałą bazą sportową, pięknie położony z placami zabaw oparty o ścianę lasu z bardzo dobrymi warunkami i świadczy o tym chociażby zainteresowanie rodziców, którzy z wielką radością przenosili dzieci z różnych okolic do tego zespołu szkolno-przedszkolnego. To duża szkoła, bo ona jest zaplanowana na 1200 uczniów i 200 przedszkolaków i mam nadzieję, że pomimo tego, że była planowana jako sześciolatka, to również w tej nowej formule szkoły ośmioletniej nie będzie wymagała w najbliższym czasie rozbudowy. Szkoła przy ul. Kłodzkiej jest nieco mniejsza, bo tam dla 800 uczniów i 200 przedszkolaków przygotowaliśmy miejsca również w najwyższym standardzie z doskonałym zapleczem sportowym. Powstała też nowa siedziba V LO przy ul. Kuronia — niezwykle nowoczesny obiekt bardzo spektakularnie wręcz zaprojektowany, oddany do użytku, właśnie przeniosła się tam nasza szkoła z programem matury międzynarodowej. Cieszymy się też, że ta obietnica poprawy warunków egzystowania tego liceum właśnie została spełniona, oprócz tego programu matury międzynarodowej w V Liceum rozwija się też teraz bardzo mocno program przedmiotów biologiczno-chemicznych dzięki fantastycznemu wyposażeniu w pracownię, które w tych kostkach takich wysuwających się w stronę ul. Ślężnej są ulokowane. Jeżeli chodzi o przedszkola, to przy ul. Zwycięskiej powstało zupełnie nowe przedszkole nazywane potocznie pałacykiem w budynku, który kupiliśmy od Agencji Nieruchomości Rolnych, pięknie przystosowane na potrzeby dzieci, również położone w parku z placami zabaw i to w rejonie, w którym występuje największe zapotrzebowanie na miejsca przedszkole. Również przy ul. Suwalskiej nowe przedszkole dołączone do kompleksu zespołu szkolno-przedszkolnego, który już funkcjonował, ale też przedszkola w tych zespołach, o których przed chwilą mówiłem, czyli przy ul. Karpnickiej i przy ul. Kłodzkiej, również ul. Parkowej w zespole szkół zostało utworzone przedszkole w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym. Statystyka wygląda następująco: tylko w bieżącym roku, zwróćcie Państwo uwagę, przedszkola we Wrocławiu powiększyły się o 775 miejsc w inwestycjach gminnych. Zaznaczam to, ponieważ część przedszkoli we Wrocławiu na warunkach gminnych prowadzą również inne organy i one również zasilają te pule przedszkoli wystawianych do rekrutacji na naszych zasadach, ale gminnych wybudowanych prowadzonych przez gminę w tym roku tylko to jest 775 miejsc, w szkołach podstawowych ponad 2500 nowych miejsc zostało stworzonych. Teraz kilka zdjęć, widzicie Państwo to jest ten pałacyk, o który mówiłem, przed wojną był to budynek należący do Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych, potem do Agencji Rolnej, dzisiaj mieści się tam przedszkole. Po prawej stronie widać fragment przystosowanych pomieszczeń w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym przy ul. Parkowej tutaj dwa duże zespoły szkolno-przedszkole przy ul. Kłodzkiej, absolutnie nowy i przy ul. Suwalskiej. Nowa szkoła przy ul. Karpnickiej oraz siedziba

V Liceum przy ul. Kuronia to dwa zespoły szkolno-przedszkolne, które zostały rozbudowane o dodatkowe skrzydło bądź o dodatkowe piętro. Duże zespoły szkolno-przedszkolne już do tej pory duże, a teraz jeszcze powiększone. I zanim podziękuję Państwu za uwagę, to dodam jeszcze, że przez okres dwumiesięcznych wakacji dyrektorzy szkół przeprowadzili remonty za blisko 10 000 000 PLN i to były remonty, które były dedykowane specjalnie potrzebom nowych sieci szkół, czyli to były pieniądze, który zostały wydane na przystosowanie szkół na potrzeby reformy edukacji, te 10 000 000 PLN, tylko w szkołach podstawowych na wyposażenie pomieszczeń, które służą klasom siódmym; następnie w szkołach, w budynkach pogimnazjalnych, w których funkcjonowały szkoły podstawowe, również doposażenie po to, aby mogły tam zostać wprowadzone młodsze dzieci. Te 10 000 00 PLN wydanych we Wrocławiu przez dwa miesiące na koszty reformy to jest początek wydatków, ponieważ wszystkie zmiany infrastrukturalne według naszych szacunków to ok. 60 000 000 PLN. Teraz na tej sesji Pan Skarbnik poprosi Państwa o kolejne zasilenie, tym razem o 16 000 000 PLN i to będą również pieniądze w dużej mierze wydane na koszty reformy, tak żebyśmy za dwa lata, czyli wtedy, kiedy przestaną funkcjonować gimnazja, mogli te wszystkie pieniądze potrzebne wydać i przygotować nową sieć szkół. Z bardzo dużym problemem inwestycyjnym, z który musimy się zmierzyć, jest doposażenie czy stworzenie nowych miejsc przedszkolnych, znowu miejsc przedszkolnych, ponieważ w związku z podwyższeniem wieku szkolnego przedszkola z trzyletnich stały się czteroletnimi. W zeszłym roku we Wrocławiu nie było problemu z miejscami przedszkolnymi, mieliśmy 110% pokrycia na miejsca tzn. mieliśmy więcej miejsc w przedszkolach niż chętnych do nich. W tym roku po raz pierwszy od kilku lat znowuż musieliśmy się zmierzyć z problemem braku miejsc przedszkolnych, nie ze względu na to, że nie inwestowaliśmy, bo to przed chwilą Państwu pokazałem, jak to wygląda, tylko z tego powodu, że 3500 dzieci 6-letnich pozostało w placówkach przedszkolnych. Gdyby nie te inwestycje i gdyby nie duże wsparcie dyrektorów przedszkoli i szkół, którzy zorganizowali w salach sportowych w przedszkolu, w salach do tej pory wykorzystywanych na jadalnię, w salach logopedycznych i innych dodatkowe grupy, to te 3500 dzieci powinno się we Wrocławiu do przedszkoli nie dostać. W tej chwili wydaje się, że sytuacja jest opanowana i wszystkie dzieci znalazły swoje miejsca, chociaż jeszcze ciągle spływają do Departamentu Edukacji podania rodziców z prośbą o umieszczenie ich zgodnie z zapisami prawa w przedszkolach gminnych. Do konkursu, który miałby być organizowany po to, żeby kupić te miejsca na wolnym rynku — możliwość organizacji takiego konkursu wskazuje Ministerstwo — Państwa proszę o zatwierdzenie procedur, które by nam w tym pomogły, nie przystąpił żaden podmiot niepubliczny, więc ta droga jest absolutnie nie do wykorzystania. W przyszłym roku według naszych szacunków może po raz kolejny zabraknąć miejsc przedszkolnych. Pokazuję, ile zainwestowaliśmy i zapowiadam, też, że będę prosił Wysoką Radę o pomoc w kolejnych inwestycjach we wrocławską edukację. Musimy stworzyć w najbliższym czasie następne tysiące miejsc przedszkolnych, po pierwsze z powodów demograficznych, we Wrocławiu jest coraz więcej dzieci, po drugie ze względu na radykalną zmianę przepisów oświatowych. Mam nadzieję, że tym razem przynajmniej na kilka lat ostatnią.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Trzeba dodać, że Wrocław jako jedno z nielicznych miast ma dodatkowy przyrost naturalny, ma na plusie, tzn. więcej urodzin niż zgonów. Szanowni Państwo, ostatnia informacja będzie dotyczyła Światowego Kongresu Bibliotek IFLA 2017, który się odbył także w okresie wakacyjnym, w okresie sierpnia, także wielkie wydarzenie. Bardzo proszę Panią Annę Janus, która przedstawi nam informację na ten temat.

[red. — W tym miejscu zgromadzeni obejrżeli krótki film z przebiegu IFLA]

Kierownik Mediateki Anna Janus: [W trakcie swojego wystąpienia Pani Kierownik posiłkowała się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, jestem bardzo dumna z tego, że mogłam uczestniczyć w największym wydarzeniu bibliotekarskim

na świecie, że mogłam być jego częścią i za to chciałam bardzo podziękować, a w dniu dzisiejszym chciałabym Państwu przedstawić kilka słów na temat tego, co się działo od 19 do 25 sierpnia 2017 r. Ten kongres odbywał się pod hasłem: „Biblioteki. Solidarność. Społeczeństwo” i naprawdę podczas tych kilku dni omawiane były bardzo szeroko wszystkie problemy bibliotekarzy, zarówno bibliotek publicznych, naukowych, jak również specjalistycznych, bardzo specjalistycznych bibliotek. Prezentowane były innowacyjne projekty, bardzo istotne dla rozwoju właśnie społeczeństw. Podczas kongresu przyjechało do nas, uczestniczyło w tym kongresie ponad 3000 delegatów ze 120 krajów, stąd ten filmik prezentował barwność tego kongresu, ale bardzo istotne jest również, że polskich reprezentantów było omal 500 osób. Kto tak naprawdę zajmuje się organizacją? IFLA funkcjonuje jako organizacja od 1927 r., ale co roku jest organizowana w innym kraju, w innym mieście. Oprócz stowarzyszenia bibliotek zrzeszającego ogromną ilość organizacji z różnych krajów, w tym również naszej Biblioteki Narodowej czy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, wspiera organizację tego wydarzenia komitet narodowy i przedstawiciele tych właśnie instytucji w tym Komitecie Narodowym oczywiście się znaleźli, ale to również cały zespół organizacyjny, mnóstwo przedstawicieli bibliotek naukowych, jak również ogromne wsparcie ze strony wolontariatu. Co podczas tego kongresu się działo? Jaki był zakres merytoryczny? Ile tych spotkań? Naprawdę ogromna ilość, było 48 spotkań członków komisji IFLA. To były spotkania zamknięte, gdzie pracowano nad nowymi wyzwaniami dla bibliotek w zmieniającym się świecie i otoczeniu, ale było też 247 sesji plenarnych, warsztatów i prezentacji poruszających najważniejsze problemy, z jakimi mają bibliotekarze w różnych uwarunkowaniach politycznych, społecznych, gospodarczych i ten zakres merytoryczny był ogromny. Dotyczył zarówno wymiany informacji bibliotek cyfrowych, ale też tak ważnych rzeczy, jak współpraca sektora publicznego z prywatnym, zaangażowanie organizacji pozarządowych celem realizacji programów wspierających czytelnictwo w różnych krajach. Bardzo ważnym elementem, który zwrócił również moją uwagę osobiście, były niekomercyjne przestrzenie publiczne w centrum miasta, tutaj przed chwilą miała wystąpienie Pani Dyrektor [red. — Biura Rozwoju Wrocławia, Anna Sroczyńska] która mówiła o tym, że te przestrzenie publiczne, bez nich nie ma miasta. Właśnie na kongresie pojawiła się informacja, że jest to nowy trend w bibliotekarstwie, że takie przestrzenie niekomercyjne, publiczne, których sercem jest biblioteka, zaczynają być trendem światowym. Ogromną też część wszystkich sesji, warsztatów zajęły nowe technologie i to również taki ważny kierunek, dlatego że jak się okazuje, wszędzie tam, gdzie te nowe technologie zostały wprowadzone w instytucjach publicznych, bibliotekach często łączonych również z innymi obiektami, 74% użytkowników wybierało urządzenia samoobsługowe, tak, czyli została potężna część jakby scedowana na właśnie samoobsługę, ale dzięki temu jest również większa dostępność zarówno obiektów, jak i różnych usług dla mieszkańców. Ważnym elementem, nad którym pracuje IFLA od wielu lat, jest oczywiście przyszłość bibliotek i tutaj taki duży projekt globalny właśnie został przedstawiony na przestrzeni takiej osi czasu. To było 6 regionalnych takich warsztatów, które pozwoliły wyłonić jakby najważniejsze kierunki zmian, ale również po raz pierwszy spróbowano zebrać statystyki, proszę Państwa, ze wszystkich krajów świata, to jest naprawdę niesamowite. Zajęło to trochę czasu, ale udało się stworzyć pierwsze narzędzie, jakim jest mapa bibliotek na świecie, jest ona już w tej chwili dostępna i oczywiście partycypacja, o której wiele tutaj już było mowy podczas wcześniejszych wystąpień, ona również jest bardzo ważna, stąd głosowanie na takich sześć podstawowych pytań: jakie biblioteki powinny być, co powinno się w nich zmienić, jakie problemy dostrzegają bibliotekarze. Głosowanie trwa ciągle i jest ono otwarte absolutnie dla wszystkich, każdy może w nim wziąć udział, tak że ta partycypacja też cały czas jest podkreślana w życiu również bibliotek i rozwoju. I oczywiście będzie potem raport z tych wszystkich badań, tak że wkrótce czeka nas ogłoszenie, jakie kierunki zmian nas czekają. Tutaj taka wizualizacja, jak ta mapa wygląda. Jakie informacje możemy zebrać? Już niemal 2 miliony bibliotek z 78 krajów na tej mapie funkcjonują. Bardzo ważnym elementem i taką możliwością przedstawienia tego, co biblioteki robią, jak działają,

jakie są ich najważniejsze projekty, był *Bulwar bibliotek*, czyli taka sesja posterowa, gdzie każda z bibliotek mogła się zaprezentować, ale też stali tam przedstawiciele tych bibliotek, można było z nimi porozmawiać i wymienić doświadczenia, a także były te wszystkie postery prezentujące projekty barwne, kolorowe i naprawdę mnóstwo niesamowitych działań daleko wykraczających poza podstawowe usługi bibliotek się pojawiło. Bardzo ważnym elementem była oczywiście ceremonia otwarcia i wieczór kulturalny, ponieważ ta możliwość przedstawienia właśnie naszej historii, naszej kultury, prezentacja naszych strojów, tańców pojawiła się, jako element tego wieczoru i oczywiście niesamowita integracja bibliotekarzy. Tu raz jeszcze wracam do tych niekomercyjnych, publicznych przestrzeni w centrum miasta, ponieważ zawsze patrzymy w przyszłość i staramy się za nią nadać — okazuje się, że te niekomercyjne przestrzenie to jest projekt, to są realizacje przyszłości, ale również wiemy o tym, że one już zaistniały. Bardzo ciekawą biblioteką jest biblioteka w Birmingham, ogromny obiekt, tutaj pozwoliłam sobie taki link przytoczyć, zachęcam Państwa do zajrzenia. I dwie ogromne biblioteki, które powstaną lada moment, mianowicie biblioteka w Helsinkach i biblioteka w Oslo. Są to ogromne inwestycje, nie tylko miejskie, ale inwestycje, w które zaangażowany jest cały kraj, ogromne przestrzenie, proszę zwrócić uwagę: trzy piętra, pięć pięter, ogromna ilość zbiorów, ale też mnogość instytucji, które w tych niekomercyjnych przestrzeniach będą gościć, biblioteki są tam centrum, ale oprócz tego mnóstwo sal konferencyjnych, mnóstwo innych instytucji, w tym również instytucje, które proponują rozrywkę i to wszystko jest dla społeczności w wolnym dostępie. Jeszcze kilka słów, oczywiście bibliotekarze uczestniczyli również w wielu wizytach studyjnych w filach Miejskiej Biblioteki Publicznej czy w bibliotekach uczelnianych, mnóstwo również nieoficjalnych spotkań w różnych filiach i imprezy towarzyszące temu wydarzeniu, to był: Piknik z książką, Czytelnia na Wyspie, jak również w obszarze nowych technologii coś, co zaproponowała Miejska Biblioteka Publiczna po raz pierwszy we Wrocławiu, to mobilna gra miejska, którą przygotowaliśmy w dwóch językach. Bardzo nas cieszy, że z takim pozytywnym odzewem się spotkaliśmy, ponad 500 osób wrocławian uczestniczyło w tym wydarzeniu, aktywnie przeszło całą grę, zdobyło nagrody, świetnie się bawiło, tak że cieszymy się, że taka forma promocji literatury również znajduje zainteresowanie wśród wrocławian. Jakie korzyści ten światowy kongres ma? Jakie znaczenie dla naszego miasta? Oczywiście ogromna promocja na arenie międzynarodowej, bardzo pozytywny odbiór przez wszystkich bibliotekarzy, z którymi rozmawiałam, a miałam okazję właśnie oprowadzać jedną z wycieczek na najdłuższej wycieczce, która trwała cały dzień po naszych filach, możliwość jakby poznania właśnie tych wizji rozwoju społeczeństw w różnych krajach, w różnych uwarunkowaniach i też jakby poznania trendów światowego bibliotekarstwa, które mogą być uwzględnione w strategii rozwoju miasta w przyszłości. Goście kongresu na pewno są ambasadorami naszego miasta w świecie, dla nas, dla bibliotekarzy niesamowitą okazją do nawiązania relacji z bibliotekarzami z całego świata, bo one się nie kończą. To są kontakty, które nawiązaliśmy i będziemy kontynuować, no i też Wrocław został wybrany jako miejsce prezentacji standardów światowego bibliotekarstwa dla bibliotekarzy z całej Polski, tak że to również ogromna korzyść. Tutaj jeszcze kilka zdjęć z ceremonii zakończenia i kolejny kongres będzie już w Kuala Lumpur w 2018 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, ta część *Komunikaty* są tak obszerne na tej sesji, ale to dzięki temu, że we Wrocławiu byli ludzie właściwie z całego świata, to jest wielka radość dla nas i wielka duma, tak że mogliśmy wysłuchać, jak wiele osób towarzyszyło wspaniałym imprezom, które w naszym mieście były realizowane.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W związku z przygotowaniem przez Departament Spraw Społecznych obwieszczenia w sprawie

ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wprowadzenia i ustalenia wysokości opłaty prolongacyjnej z tytułu rozłożenia na raty lub odroczenia terminu płatności podatków oraz zaległości podatkowych stanowiących dochód Gminy Wrocław proponuję wprowadzenie go do porządku obrad.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad podpunktu 1A w punkcie V

Wyniki głosowania: za — 28, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania podpunkt 1A został wprowadzony do porządku obrad.

III. Informacje Prezydenta Wrocławia:

- 1) Informacja o przebiegu wykonania budżetu Miasta Wrocławia za I półrocze 2017 roku;**
- 2) Informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Miasta Wrocławia za I półrocze 2017 roku;**
- 3) Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury Miasta Wrocławia za I półrocze 2017 roku.**

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Faktycznie jesteśmy zobligowani do tego, żeby taką informację składać, oczywiście też wielokrotnie mówiliśmy na naszych spotkaniach, na posiedzeniach komisji o tym, że nie jest to zbyt szczęśliwy moment na podsumowania, zaraz jeszcze krótko wyjaśnię dlaczego. Patrząc na ogólne dane, dochody zrealizowaliśmy powyżej 50%, 50,2%, ponad 2 000 000 000 PLN, jest to mniej niż w tym samym okresie w roku poprzednim o 56 000 000 PLN — jest to efekt mniejszych wpływów ze środków europejskich, tego się spodziewaliśmy, stąd ten plan wykonujemy. Zgodnie z planem te środki naturalnie w okresie wykorzystania jeszcze spływów tych ostatnich środków europejskich, z opóźnieniem, z poprzedniego rozdania ten wynik, dlatego w tym ostatnim roku, w tym 2016 r. był tak wysoki, ponad 200 000 00 PLN, jak Państwo pamiętacie. Po stronie wydatków 48%, 2 045 000 000 PLN, dzięki temu mamy na tę pierwszą połowę nieznaczny 2 500 000 PLN zaledwie wynik ujemny budżetu. W poszczególnych grupach dochodowych, w zasadzie we wszystkich tutaj pozycjach z wyjątkiem kilku, mamy bliskie te wykonania 50%, a czasami ten procent jest wyższy. W pozostałych dochodach jest nieco mniej 42,9%, to jest związane z tym, że nie wszystkie dopłaty do spółek, te, które zaplanowaliśmy, zostały zrealizowane, ale to jest obojętne dla budżetu, ponieważ to niewykonanie dotyczy również strony wydatkowej. Subwencja ogólna jest powyżej 60%, tu z kolei ten plan, który został przyjęty na początek roku — mówiłem o tym przy procedowaniu przy budżecie — mówiłem o tym, że on będzie zwiększany, ponieważ nie wszystkie pieniądze jeszcze wtedy do nas docierają, stąd to wykonanie jest wyższe. W dotacjach celowych realizowanych na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego czekamy na środki od Marszałka Województwa Dolnośląskiego związane z TWG 2017, 3 000 000 PLN dotacji, ta dotacja wpłynie do budżetu w drugiej połowie roku. Przy dotacjach i środkach funduszy celowych tu mamy niewielkie wykonanie, to jest związane z wydatkami inwestycyjnymi, zarówno Fundusz Kultury Fizycznej i Sportu, 6 000 000 PLN. Czekamy na te środki, to są również środki związane z infrastrukturą na TWG 2017, druga taka pozycja istotna, 8 000 000 PLN, związana jest z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i z kwestią odwodnienia miasta, melioracją, tymi pracami inwestycyjnymi, które są przewidziane na drugie półrocze. Środki europejskie, o nich już mówiłem, wykonanie 17 500 000 PLN, sprawdziłem w tych innych dużych miastach metropolitalnych — te wykonania są niestety na podobnie niskim poziomie.

Wiem od innych skarbników, że nie tylko w naszym mieście, ale też w innych metropoliach te procedury, konkursy są ogłaszane z przesunięciem, to wpływa negatywnie właśnie na wykonania budżetów, wykonania dochodów w tej pozycji. W poszczególnych grupach wpływy z podatków, tutaj głównie podatek od nieruchomości, ponad 229 000 000 PLN, z tego tytułu wpłynęło do kasy miasta w procentach, to jest prawie 52%. PIT-y i CIT-y — to te pozycje udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych, 569 000 000 PLN, łączne wykonanie 55 000 000 PLN z podatku CIT i 513 000 000 PLN z podatku PIT. Dochody z usług zostały wykonane na poziomie niższym niż planowaliśmy, ale to dlatego, że część tych dochodów, które były dotychczas planowane właśnie jako usługi, i myślę tutaj o tych opłatach za żywienie i przedszkola, one przeszły do tego działu z wpływów z opłat i w związku z tym tutaj mamy nieco niższe wykonanie od planu. Ale w tej pozycji wpływy z opłat, jak Państwo widziecie, znacznie wyższe ponad zakładany plan, na to lepsze wykonanie w opłatach oczywiście też ma wpływ wykonanie z użytkowania wieczystego, ponieważ te wpływy są realizowane w całości zgodnie z przepisami. W pierwszej połowie roku warto zwrócić uwagę na opłatę skarbową, bardzo dobre wykonanie, 59% planu. Myślę, że — jeśli chodzi o opłaty — to tyle. Jeśli chodzi o dochody z majątku, to tutaj oczywiście te środki europejskie zaważyły na tym wyniku, mamy łącznie 208 000 000 PLN wykonania. Subwencja ogólna — o tym już mówiłem. Środki europejskie również. Dotacje z budżetu państwa wyżej niż w roku poprzednim ze względu na program *Rodzina 500+*. Tu jeszcze raz pod udział w podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych, bardzo dobry wynik, jeśli chodzi o PIT, ale ten plan został wykonany zgodnie z tym, co przewidzieliśmy wcześniej, ponieważ niektórzy z Państwa zwracali na to uwagę, że mamy tych środków więcej, ale to było zaplanowane. Wszystko przebiega zgodnie z planem, łącznie mamy w PIT zaplanowane ponad 1 100 000 000 PLN, z tego tytułu spodziewamy się wyższych wpływów w drugiej połowie roku i jesteśmy spokojni co do wykonania tego planu. W tej drugiej pozycji tutaj widzimy podobny wynik na tym samym poziomie jak w roku 2016, ale jak Państwo pamiętacie, te 100 000 000 PLN dochodów planowanych przekroczyliśmy po raz pierwszy w poprzednim roku wcześniej, taki wynik był odnotowany w 2007 r., potem w związku z kryzysem gospodarczym te wpływy stopniały do 40 000 000 PLN i przez te 10 lat odrabialiśmy straty, i dopiero teraz w zasadzie doszliśmy do tego poziomu 2007 r. Takie wyniki również odnotowują inne polskie miasta. Wydatki 2 045 000 000 PLN. Wydatki bieżące oczywiście zgodnie z upływem czasu ponad 1 770 000 000 PLN. W wydatkach majątkowych rzecz naturalna tych wydatków w pierwszej połowie roku jest mniej, to, o czym mówił Pan Dyrektor Jarosław Delewski, sporo inwestycji prowadzonych oczywiście w trakcie wakacji tych oświatowych, one będą miały wpływ na wykonanie w drugiej połowie roku. To właśnie nam zaburza ten wynik na pierwszą połowę roku i musimy o tym pamiętać, że z jednej strony niektóre wpływy są realizowane w całości, tak jak to użytkowanie wieczyste, z drugiej strony po stronie wydatkowej mamy tę nierównomierność i te wydatki związane z inwestycjami. Jest ich więcej naturalnie w drugiej połowie roku. Na pierwszym miejscu oświata i wychowanie, jeśli chodzi o strukturę, prawie 27%, drogi transport publiczny — 16,5%, ze względu na program *Rodzina 500+*, mamy pozycję rodzina — 11,2%, gospodarka komunalna, kultura fizyczna i administracja na kolejnych pozycjach. W oświacie wyższe wydatki, 11 000 000 PLN, niż w roku 2016, ale ta różnica będzie nam się tutaj oczywiście powiększała na tej sesji, tak jak Pan Dyrektor Jarosław Delewski wspomniał, proponujemy w związku z reformą oświatową zwiększenie wydatków o 16 000 000 PLN. To spowoduje, że rzeczywiście te wydatki w skali roku, rok do roku będą znacznie wyższe. Transport 244 000 000 PLN, 239 000 000 PLN w poprzednim roku. Nieco większe wydatki na sport, 32 000 000 PLN; 25 000 000 PLN w pierwszej połowie 2016 r., to jest związane oczywiście z inwestycjami związanymi i tymi wydatkami bieżącymi, związanymi też z organizacją TWG. W poszczególnych obszarach niewielki, wzrost wydatków związanych z administracją publiczną, bardzo tego pilnujemy faktycznie, żeby tutaj te wydatki nie rosły nam zbyt szybko, pilnujemy, dlatego że zależy nam na utrzymaniu nadwyżki operacyjnej. Ten wynik nadwyżki przy okazji powiem jest lepszy o ponad 50 000 000 PLN niż w pierwszej połowie roku, wypracowana

nadwyżka za 2016 r. Pomoc społeczna — taki duży wzrost, oczywiście wpływy i wydatki związane z programem *Rodzina 500+*. Wydatki na obsługę długu szczęśliwie znacznie niższe niż planowaliśmy, nawet w porównaniu z rokiem 2016, kilka, 200 000 PLN niższe niż przed rokiem — to bardzo dobry wynik. Bardzo proszę o przyjęcie tej informacji.

IV. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Zmieniająca uchwałę nr XXXIV/704/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2017 rok – druk nr 1043/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Kolejne zmiany do budżetu miasta. Ta korekta budżetu jest związana — 21 600 000 PLN — po dwóch stronach jest związana właśnie z niewykonaniem tych środków europejskich i przesunięciem zarówno dochodów, jak i konsekwentnie po stronie wydatkowej, przesunięcia w planie wydatków inwestycyjnych. Warto to powiedzieć, że w tej chwili samorządy po tym pierwszym okresie korzystania ze środków europejskich nie mają możliwości korzystania z tych instrumentów w takim stopniu dłużnym, jakim korzystały w pierwszym okresie programowania, więc odpowiedź na pytanie, dlaczego te inwestycje w sektorze publicznym nie są rozpoczynane, nie są uruchamiane, jest bardzo prosta. W dużym stopniu, czy w największym stopniu jest to związane z kwestią podpisania umów, bo tu nawet nie chodzi o kwestię przekazania środków europejskich, ale przynajmniej podpisania umowy, po to żeby można było procedować, jeśli tej umowy nie ma, oczywiście takie zdanie nie może być rozpoczęte, stąd na pewno we wszystkich miastach metropolitalnych tych mniejszych wieloletnie programy inwestycyjne będą dość gruntownie przebudowywane. To jest rzecz oczywista, patrząc na te wykonania właśnie ze środkami europejskimi. Opłata komunikacyjna, zwiększenie dochodów bieżących — mamy po analizie informację od Pana Sekretarza, że te wpływy rosną, szczęśliwie te kwoty będą przeznaczone na zadania związane z rejestracją i wydawaniem tablic. Zwiększenie planów dochodów, subwencja, niewielka kwota 552 000 PLN związana z doposażeniem w sprzęt szkolny placówek tych przekształcanych, zadania związane oczywiście z reformą oświaty. Na te zadania zgodnie z zapotrzebowaniami Wydziału Edukacji musieliśmy przeznaczyć znacznie więcej, stąd ta prośba o ponad 1 500 000 PLN na te zadania. Zwiększenie w zakresie wydatków majątkowych — to są partycypacje podmiotów zewnętrznych w tych inwestycjach drogowych, 428 000 PLN i oczywiście po drugiej stronie kwota nieco większa, po to żeby można było te zadania realizować. Bardzo ważna rzecz, dzięki tej polityce, którą prowadzimy w zakresie kredytów, myślę tutaj o bieżącym wykorzystaniu kredytu bieżącego w rachunku bieżącym, nieuruchamianiu kredytów długoterminowych czy renegocjowaniu warunków kredytów na pierwszą połowę roku, mamy bardzo dobrą wiadomość: wydamy mniej o ponad 16 000 000 PLN na obsługę długu, dzięki temu bez zmiany wartości deficytu możemy te potrzeby, które są związane z reformą oświatową i te dodatkowe środki dla szkół, dla oświaty możemy wygospodarować i przeznaczyć 16 152 000 PLN. Zwiększenie wydatków na usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania dodatkowy 1 600 000 PLN, ważne, o tym też mówimy, brakuje tych miejsc w żłobkach, staramy się zwiększać środki na ten cel 320 200 dodatkowych miejsc. Realizacja zadań związanych z prowadzeniem rehabilitacji osób niepełnosprawnych, organizowanie kursów, warsztatów, zasiłki okresowe, czyli też ten obszar pomocy społecznej — dodatkowe 301 000 PLN. Mówiłem o korekcie, rozmawialiśmy o tych korektach na poszczególnych posiedzeniach komisji, tych zadań jest bardzo wiele, ale generalnie oprócz tego powodu, o którym już powiedziałem, czyli kwestii środków europejskich, które nie wpływają niestety jest również tak, że część tych zadań nie znajduje w pierwszym podejściu, myślę tu o postępowaniach przetargowych, nie są rozstrzygane te procedury. One są powtarzane, bo albo się nie zgłaszają potencjalni wykonawcy do postępowań, albo też kwoty są wyższe i wtedy taki przetarg musi być powtórzony. Tak to wygląda. Musimy oczywiście odpowiednio korygować i ten monitoring przeprowadzać, ale to też jest rzecz,

którą zawsze dokonujemy po tej przerwie wakacyjnej, ten pierwszy monitoring tak jak w ubiegłych latach przeprowadzamy po to, żeby nie blokować tych środków w budżecie, możemy je użyć na inne ważne zadania. Na realizację projektu „Cyfrowa szkoła” dodatkowo 453 000 PLN i 320 000 PLN chcielibyśmy przeznaczyć z rezerwy celowej na usunięcie skutków gwałtownych opadów na terenie osiedla Zgorzelisko. I w trybie autopoprawki również w obszarze pomocy społecznej chcemy aplikować środki związane z dodatkowym świadczeniem usług asystenckich, opiekuńczych stąd te 11 000, prawie 12 000 PLN na wkład własny na realizację tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymał się od głosu
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Dyskusja:

Radna Urszula Wanat: Chciałabym zwrócić uwagę na to, że zwiększamy środki na program likwidacji niskiej emisji o 1 770 000 PLN. To jest dobry prognostyk na to, że wreszcie mieszkańcy zaczęli rzeczywiście przejmować się tym, że palą w piecach nieprzystosowanych do tego, żeby nam nie zatruwać środowiska. Czyli tych pieniędzy, mimo że mieliśmy sporą kwotę zarezerwowaną w budżecie, to jeszcze dodatkowo trzeba było zwiększyć środki na to, zatem to jest taka dobra wiadomość. I przy okazji jak już jestem przy głosie, chciałabym zwrócić uwagę na to, że zaskakująca jest opinia Prawa i Sprawiedliwości, że się wstrzymują od głosu. No to w końcu ja nie wiem, czy są w opozycji do Pani Minister, która wprowadziła reformę oświatową, w opozycji do Rządu, a nawet do samego Pana Prezesa, skoro te poprawki, te 16 000 000 PLN przede wszystkim są skierowane do zwiększenia tych środków na to, żeby zabezpieczyć tę wprowadzoną reformę, a tutaj słyszę, że wstrzymują się od głosu. Jest to trochę zdumiewające.

Radny Marcin Krzyżanowski: Panie Skarbniku, ja mam kilka pytań. Pierwsze pytanie to jest zmniejszenie środków tych inwestycyjnych. Zwłaszcza chciałbym uzyskać odpowiedź, skąd się bierze taka polityka w tych kluczowych i strategicznych punktach i ważnych dla Wrocławia, jak np. te rozjazdy tramwajowe, dlaczego jest tak, że w sytuacji takiej, gdy te kwoty proponowane są niewystarczające, po przetargach okazuje się, że należy przekazać więcej środków. Dlaczego nie zapadają takie decyzje, żeby jednak te środki dorzucić, przesunąć i dostosować jakby nasze wydatki do oczekiwań i trendów, jakie na rynku funkcjonują, bo wydaje się, że stan torowisk jest taki, że powinniśmy jak najwięcej ich remontować. Druga rzecz to jest kwestia związana ze zmianami w pomocy społecznej. Tam jest takie przesunięcie, które mówi o tym, że przesuwamy środki z jednostek specjalistycznych poradnictwa, mieszkania chronione, ośrodki interwencji kryzysowej, to jest 13 000 PLN na zakup klimatyzacji. Jak się to tak czyta, to wynika z tego, że zmniejszamy środki na ośrodki interwencji kryzysowej, które są ważne, o czym przecież rozmawialiśmy wielokrotnie, próbując zmienić uchwałę dotyczącą przydziału lokali socjalnych. Ostatnie pytanie dotyczy wniosku Biura Nadzoru Właścicielskiego, pokrycia kosztów opłaty sądowej w wysokości 24 000 PLN. Jakby mógł Pan Skarbnik powiedzieć, czego dotyczą te opłaty.

No i cóż nie trudno odnieść się do tutaj do głosu Pani Urszuli Wanat, skąd to stanowisko, takie a nie inne, bo temat reformy edukacji tutaj porusza się cały czas. Jeszcze do niedawna Pan Skarbnik straszył nas kwotami 100 000 000 PLN, jeśli chodzi o kosztu dostosowania, a teraz są one — no mówiliśmy przy budżecie Wrocławia na 2017 r., no to jak rozmawiamy o budżecie na 2017 r., to rozumiem, że rozmawialiśmy wtedy w perspektywie rocznej — jak widać te koszty nie są tak duże, jak tutaj próbował nas Pan Skarbnik straszyć i tyle, poza tym to nie jest nasz budżet, głosowaliśmy przeciwko temu budżetowi i doskonale zdajecie sobie Państwo sprawę z jakich powodów, bo uważamy np., że więcej powinno iść na rozjazdy a nie na wielkie spektakularne imprezy, wtedy moim zdaniem większy pożytek mieliby mieszkańcy Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To jest budżet Wrocławia.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Ja wśród tych kilkudziesięciu zmian do budżetu, które są uzasadnieniem do projektu uchwały. Na jedną rzecz zwróciłam uwagę, chciałabym Pana Skarbnika, jako strażnika pieniędzy publicznych zapytać o wyjaśnienie, treść tej zmiany brzmi: „Na wniosek Biura Ochrony Przyrody i Klimatu Urzędu Miejskiego Wrocławia dokonuje się zwiększenia planu wydatków bieżących z przeznaczeniem na wydatki związane z wykonaniem specjalistycznego tłumaczenia aplikacji o tytuł Zielonej Stolicy Europy o kwotę 50 000 PLN”. Chciałabym zapytać Pana Skarbnika, jako powtarzam „strażnika pieniędzy publicznych”, jak Pan to tłumaczy. Ja szybko zajrzałam na stronę BIP-u [red. — Biuletyn Informacji Publicznej], to tłumaczenie ma 196 stron, co daje średnią kwotę za stronę 255 PLN, cena rynkowa tłumaczenia to jest ok. 60–80 PLN za stronę. Chciałabym, żeby Pan Skarbnik odniósł się do kwoty 50 000 PLN za tłumaczenie.

Radny Jan Chmielewski: Ja chciałbym w imieniu Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska powiedzieć, że opinia jest pozytywna. I przy okazji też jeden element, a mianowicie w tych zmianach mamy 300 000 PLN dla Centrum Rozwoju Społecznego, dla Rad Osiedli, które związane m.in. właśnie z nową polityką edukacyjno-informacyjną i to co Pan Przewodniczący powiedział o tym Kongresie, który się odbędzie dla wrocławskich Rad Osiedli, tam będą m.in. wyprodukowane materiały dla Rad Osiedli. Pani Dyrektor akurat Centrum przedstawiała na posiedzeniu Komisji Partycypacji i Rad Osiedli, tak że to są dodatkowe pieniądze, również na jednostki pomocnicze.

Radny Rober Pieńkowski: Moja wypowiedź jest w zasadzie *ad vocem* tutaj do wypowiedzi Pani Urszuli Wanat. Otóż w zasadzie już to wyjaśnił Marcin Krzyżanowski, dlaczego nasze stanowisko jest takie a nie inne, ale dodam jeszcze, przypomnę, że Klub Prawa i Sprawiedliwości w głosowaniu nad budżetem na ten rok był przeciwko temu budżetowi między innymi dlatego, że wnioski Prawa i Sprawiedliwości, które zgłaszaliśmy, nie zostały zaakceptowane, więc wtedy byliśmy przeciwko, dzisiaj wstrzymujemy się, więc to jest oczywiście właśnie dlatego ukłon względem tych propozycji, które tutaj Pan Skarbnik i Pan Dyrektor Delewski omawiał. Właśnie dlatego można powiedzieć łagodnie przyjmujemy te propozycje, a nie głosujemy przeciwko.

Radny Jerzy Sznerch: Więc ja bardzo krótko powiem, że dostrzegamy tam, ja osobiście dostrzegam tam bardzo ciekawe propozycje, które należałoby poprzeć, chociażby KAWKA, oczywiście ta kwota dla Rad Osiedli, ale są również pozycje, które mi jakoś uniemożliwiają głosowanie „za” lub „przeciw”, dlatego będę się wstrzymywać, chociażby nawet pozycja dotycząca dotacji w kwocie 600 000 PLN dla Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu na zakup dwóch samochodów, no to dobre fury będą bo po 300 000, to już nie są złe samochody. Natomiast wiadomo, że ja kontaktuję się bardzo często z policjantami i oczekiwania policjantów były wprost przeciwne, policjantów tych, którzy chodzą po ulicach i pilnują naszego porządku, oni oczekują na doposażenie,

takie przyrzady chociażby, jak np. długopis. Proszę mi wierzyć, że policjanci oczekują, żeby dostać długopis, nie przynosić swój długopis z domu, już nie wspomnę o kserokopiarkach domowych, o ryzyku papieru i tego typu innych rzeczach. Ja mówię to bardzo świadomie, bo udało mi się kilkakrotnie wspomagać Policję, choćby w sprzęt komputerowy. Powiem Państwu, że to są bardzo ważne rzeczy i ta pozycja choćby nawet budzi moje zastrzeżenia i niezrozumienie. Natomiast uważam, że policja powinna więcej dzisiaj patrolować niż jeździć samochodami, bo doposażenia w samochody Straż Miejską pokazuje nam, do czego to doprowadza, że no niestety bardziej to działa agonalnie niż na wzmocnienie tej Straży Miejskiej, wobec powyższego będę się wstrzymywał od głosu.

Radny Jarosław Krauze: Ja chciałem zaproponować mojemu Koledze, który przedmówcą był przede mną, aby napisał długi list do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka, aby kupić długopisy policjantom we Wrocławiu.

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem.* Informuję Kolegę, że akuratnie skierowałem takie pismo do Ministra Błaszczaka, do Ministra Zielińskiego, Komendanta Głównego Policji, Komendanta Wojewódzkiego i Komendanta Miejskiego, tak że czekam na odpowiedź.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Zacznę od Radnej Katarzyny Obar. To nie jest tylko tłumaczenie, bo dzisiaj rozmawiałem na ten temat. Ja rozumiem, jest napisane, powinno być napisane więcej, że to jest wkład merytoryczny, tekst jest w języku angielskim, bo w polskim nie będzie zrozumiały, ale jest pisany przez fachowców, którzy w tym obszarze, w wielu obszarach, bo ten dokument będzie tworzony przez wielu specjalistów. Chodzi o wkład merytoryczny, tu nie chodzi o sam wkład tylko tłumaczenia, przepraszam jest napisane o tłumaczeniach, ale już mamy wyjaśnione. Jeśli chodzi o kwestie związane tutaj z tymi kosztami dodatkowymi 24 000 PLN, no w sporach, jeśli się nie zgadzamy, tak, to naturalną kwestią jest, że chcąc się odwołać, wnosimy opłaty 24 000 PLN — o to wystąpiło Biuro Nadzoru Właścicielskiego. Nie pamiętam dokładnie, wiem, że chodzi o jakieś kwestie związane z pisanem przez sąd rejestrowy udziałów spółki, jest spór, rzecz naturalna — jako strona reagujemy i takie środki są niezbędne. Jeśli chodzi o kwestię klimatyzacji, to mówimy o 13 000 PLN, rzecz już powszechnie stosowana w wielu miejscach, w domach, w urzędach, więc myślę, że nic nadzwyczajnego nie robiłbym z tego powodu tutaj, żadnych myślę uwag ja osobiście, bo to już jest pewnie standard, z którym mamy na co dzień do czynienia. Ta pozycja, którą Pan wymienił, to są koszty administracyjne, to tak jest w tym budżecie, że w takiej pozycji jest wpisane wiele rzeczy, ale to nie są te wydatki związane stricte z pomocą społeczną z tymi środkami, które trafiają bezpośrednio do mieszkańców, chodzi o to administrowanie, czyli wykonywanie tych zadań. I oczywiście tutaj ten ostatni głos Pana Jerzego Sznercha, 600 000 PLN, sprawa dotyczy osiemnastu pojazdów nie dwóch, ta kwestia jest związana z programem który przez Komendę Główną Policji jest od lat propagowany, jest skierowany do wszystkich jednostek, polega to na tym, że jeżeli taka jednostka namówi samorząd do sfinansowania w 50% wydatków inwestycyjnych, to wtedy takie wydatki są realizowane i chcemy pomóc również naszej Policji. Rzecz związana z bezpieczeństwem, wyasygnowaliśmy 600 000 PLN, dzięki czemu Policja może faktycznie zakupić osiemnaście pojazdów, ale to już Radny Jarosław Krauze wskazał właściwe źródło finansowania, bo to jest pomoc jednostki samorządowej w realizowaniu zadań, które nie należą do nas, to są zadania państwa i adresatem tych jakby uwag jest minister i on planuje środki na artykuły biurowe chociażby.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1043/17

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się – 16

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/961/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXIV/704/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2017 rok została przyjęta.

2. Zmieniająca uchwałę nr XXXIV/705/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1044/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Te zmiany są konsekwencją zmian w budżecie, bardzo proszę o ich przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymał się od głosu
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Dyskusja:

Radny Marcin Krzyżanowski: Ja bym przy tej okazji chciał dopytać jeszcze o te rozjazdy tramwajowe, bo gdzieś to pytanie uciekło i Skarbnik nie udzielił odpowiedzi. Jakby mógł Skarbnik wrócić do tego tematu, tego zagadnienia jeszcze.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Proszę Państwa, ja tego nie powiedziałem, ale mówiłem o tym na komisjach. My nie zmniejszamy wydatków na rozjazdy jak pamiętam, zwiększamy rok w rok, w trakcie roku budżetowego środki to są przesunięcia w wieloletnim programie, więc te środki które są zmniejszane, one nie są usuwane z budżetu, one są przesuwane na kolejne okresy, więc my nic nie zmniejszamy. Te zadania są realizowane, a o powodach już mówiłem.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1044/17

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się – 16

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/962/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXIV/705/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

3. Wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Miasta Wrocławia za 2017 i 2018 rok – druk nr 1038/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: To jest uchwała formalna. Musimy Państwa zapytać i poprosić o zgodę. Nasza rekomendacja jest taka jak w uzasadnieniu. Wskazujemy firmę Avanta na dwa lata. Zmieniły się przepisy w tym zakresie, to jest minimalny okres, na który wybiera się biegłego rewidenta. Mamy lepsze, w sensie kwotowym, lepszą ofertę 50 000 PLN netto, w poprzednich latach było nieco drożej, tak że proponujemy wybór zgodnie z uchwałą.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1038/17

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/963/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Miasta Wrocławia za 2017 i 2018 rok została przyjęta.

4. Zmieniająca uchwałę nr XXI/443/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – druk nr 1035/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Krótka, jest to zmiana techniczna, część zadań przejął Wydział Zarządzania Należnościami Środowiskowymi, który nadzoruje w związku z tym w druku deklaracji nie Ekosystem a Urząd Miejski i ta jednostka jest wskazana jako podmiot, do którego należy składać deklaracje. To jest zmiana techniczna.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Marcin Krzyżanowski: Panie Skarbniku, ja bym chciał, żeby Pan nam opowiedział trochę więcej na temat genezy tej poprawki technicznej, czyli z tego, co wiem, był spór sądowy, że Ekosystem nie mógł tego prowadzić zgodnie z ustawą. Jakby mógł Pan Skarbnik powiedzieć, czy to powoduje jakieś zagrożenie dla nas, czy to może powodować jakieś dodatkowe koszty, skąd się wziął ten spór, na czym on polegał?

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Genezą sporu jest spór prawny, czy spółki mogą prowadzić zadania Miasta w tym zakresie, czyli przyjmowania deklaracji, prowadzenia ewidencji de facto podatkowej, tak jak prowadzona jest w urzędzie. Pojawił się wyrok w sprawie, który wskazuje, że nie, że te zadania powinny być prowadzone przez Miasto. W związku z tym adekwatnie do decyzji sądu musieliśmy się zachować i w związku z tym część zadań przejmujemy. Pracownicy Departamentu Finansów Publicznych w tej chwili są dokładnie w tym samym miejscu na ul. Michalczyka, w którym byli pracownicy Ekosystemu, więc dla mieszkańca ta zmiana jest w zasadzie niewidoczna. Staramy się to tak przeprowadzić, żeby to było jak najmniej dotkliwe. Mówimy o materii prawnej oczywiście, tak że z punktu widzenia mieszkańca tutaj się nie wydarzy nic złego, ja oczywiście też pilnuję kosztów, żeby te koszty były na tym samym, nie większym oczywiście poziomie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1035/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/964/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXI/443/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 min przerwy]

5. Ustalenia cen za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę Wrocław oraz sposobu ustalania wysokości opłaty dodatkowej i manipulacyjnej - druk nr 1021/17 **I czytanie**

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: Przede wszystkim chciałbym podziękować, Panie Przewodniczący, za uwzględnienie dzisiejszej mojej sytuacji. Jeżeli moja osoba trochę zmieniła porządek obrad, to najmocniej przepraszam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nic nie zmieniła, nawet nikt nie zauważył, że Pana wniosek został uwzględniony.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Na początku chciałbym powiedzieć jedną rzecz, otóż przebieg dyskusji na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej, jak i w klubach radnych, jak również własne refleksje na temat skutków zmian taryfy biletowej spowodowały to, że Prezydent zdecydował się, żeby prosić Wysoką Radę, żeby złożyć wniosek o dwa czytania tej uchwały, tak że dzisiejszą prezentację chcielibyśmy uznać za pierwsze czytanie tego projektu. Chciałbym jednocześnie zacząć od autopoprawek, jakie zostały zgłoszone. Te autopoprawki, które — zaraz odczytam — zostały złożone w Biurze Rady Miejskiej 4 i 12 września br. Pierwsza autopoprawka dotyczy zmiany brzmienia §4 ust. 8 pkt. 1, który otrzymuje brzmienie: „ust. 2 pkt. 12 i 13 jest posiadanie przez nauczyciela/wychowawcę podpisanej przez dyrektora szkoły/placówki karty wycieczki zawierającej cel i trasę przejazdu oraz listę uczestników wraz z nauczycielami/wychowawcami i opiekunami,” autopoprawka w wyniku pomyłki liczbowej czy cyfrowej. Druga autopoprawka jest autopoprawką po konsultacjach z Komisją Statutową, mianowicie z podstawy prawnej projektu uchwały należy usunąć art. 50b ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. § 8 ust. 4 otrzymuje brzmienie: „Bilet, którego stan nie pozwala, w szczególności na stopień zniszczenia,

zabrudzenia na ustalenie prawidłowości jego skasowania, noszący ślady ingerencji mechanicznej lub chemicznej, jest nieważny.” W wyniku tej autopoprawki z treści tego ustępu zniknął przecinek i słowo „itp.” oraz § 13 projektu uchwały otrzymuje brzmienie: „Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 2017 r.”. Teksty poprawione po autopoprawce zostały złożone, jak powiedziałem, w Biurze Rady Miejskiej 4 i 12 września tego roku. Szanowni Państwo, chcielibyśmy, aby proponowane zmiany były zmianami, które będą sprzyjały większemu niż dzisiaj korzystaniu przez wrocławian z komunikacji miejskiej. Chcielibyśmy, żeby hasło *Przyjazna taryfa* było jednocześnie hasłem *Przyjazna komunikacja*. Naszym celem jest zwiększanie czy zwiększenie liczby pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej kosztem komunikacji indywidualnej, kosztem komunikacji szczególnie samochodowej. Chcemy utrzymać bilety okresowe, jako priorytet taryfy, jeśli chodzi o cenę, również o ich funkcjonalność, o czym za chwilę szczegółowo powiem. To wszystko wiąże się również i z tym, że 8 marca roku przyszłego, roku 2018 wchodzi w życie nowy system dystrybucji biletów, króciutko powiem tylko: to oczywiście po przetargu w trybie Prawo zamówień publicznych wyłoniony został operator nowego systemu, będzie nim Mennica Polska S.A. Dzisiaj mamy w pojazdach komunikacji miejskiej 820 urządzeń zwanych biletomatami, w których można kupić bilet, takich urządzeń nazwanych tym razem kasownikami elektronicznymi, w których będzie można zakupić bilet, jak i skasować bilet już posiadany. Będzie 3300, prawie cztery razy więcej i stąd prawie każdy pojazd albo też człon pojazdu, jeśli chodzi o pojazdy dwuczłonowe, będzie wyposażony prawdopodobnie w minimum trzy urządzenia. Również w miejsce dzisiaj 120 stacjonarnych automatów biletowych, tych, które stoją w newralgicznych punktach miasta, pojawi się 170, czyli o 44 więcej. Również będzie punktów obsługi klienta i punktów studenckich dedykowanych studentom więcej, czyli łatwiejszy będzie dostęp. Punktów sprzedaży, kiosków, sklepików czy innego rodzaju miejsc będzie zamiast 175 – 200, ale również będzie nowość funkcji elektronicznej portmonetki. Będą nowe karty Urbancard w nowym systemie z nowymi lepszymi zabezpieczeniami, ale każdy wrocławianin – a takich kart wydano, przypomnę, 400 000 – której już jest posiadaczem, tej karty nie będzie musiał wymieniać. Będzie mógł to zrobić, jeżeli będzie miał na to ochotę. Jeśli będzie chciał sięgnąć po elektroniczną portmonetkę, będzie musiał to zrobić ze względów technicznych, ale taka wymiana będzie oczywiście wymianą zupełnie nieodpłatną. Wrocławianie coraz częściej korzystają z komunikacji miejskiej we Wrocławiu, widać to po liczbie przewiezionych pasażerów od roku 2012, kiedy policzono, czy naliczono 186 900 000 przejazdów do 202 000 000 w roku 2016. Wszystko wskazuje na to, że rok 2017 zamknie się nie mniejszą liczbą, ale jednocześnie coraz mniej wrocławian jeździ bez biletu. Codziennie kontrola biletów obejmuje 470 kursów, a więc ok. 5% wszystkich kursów jest kontrolowanych i w roku 2012 wystawiono 61071 wezwań, co oznacza, że jednemu na 3070 wrocławskich pasażerów zdarzyło się jechać bez biletu. Natomiast w roku 2016 przy 35 000 500 wezwań. I 202 000 pasażerów, czy przejazdów pojedynczych – jednemu na 5674 wrocławian zdarzyło się jechać bez biletu. Najlepiej to świadczy o tym, że wrocławianie chętnie korzystają, mniej chętnie decydują się na jazdę bez biletu. Chcemy wprowadzić, czy zaproponować nowe uprawnienia do ulg, te bezpłatne przejazdy i te ulgowe przejazdy, o których za chwileczkę powiem, razem z katalogiem już przyznanych przez Wysoką Radę wcześniej, w poprzednich latach ulg tworzą naprawdę dość dużą grupę osób, które mogą podróżować bez biletu. Są to osoby, które nabyły te uprawnienia z woli Wysokiej Rady, jak również z mocy ustawy, jak chociażby posłowie i senatorowie, ale nie będę wszystkich tutaj oczywiście wymieniał. Chcemy, aby zaproponować Wysokiej Radzie, aby bezpłatne przejazdy przysługiwały dzieciom do zakończenia roku kalendarzowego, w którym ukończyły siódmy rok życia. Przypomnę, że do tej pory, obecnie w dniu dzisiejszym uprawnienia do bezpłatnego przejazdu mają dzieci w przedziale 1–4, natomiast w przedziale 4–7 50% zniżki. Proponujemy również nowe uprawnienia do bezpłatnych przejazdów dla zorganizowanych grup uczniów i wychowanków wrocławskich szkół i placówek oświatowych pod opieką nauczycieli czy opiekunów w celu udziału w zajęciach lekcyjnych realizowanych w przestrzeni miejskiej, zawodach sportowych lub innych zajęciach edukacyjno-wychowawczych

wraz z nauczycielami i opiekunami. Bezpłatne przejazdy proponujemy również rozszerzyć dla zorganizowanych grup wychowanków wrocławskich placówek, młodzieżowych ośrodków socjoterapii, młodzieżowych ośrodków wychowawczych i specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych korzystających z przejazdów środkami komunikacji zbiorowej pod opieką wychowawców/nauczycieli i opiekunów w celu udziału w zorganizowanych zajęciach edukacyjno-wychowawczych w przestrzeni miejskiej wraz z nauczycielami, wychowawcami oraz opiekunami. Chcemy rozszerzyć uprawnienia do bezpłatnych przejazdów dla honorowych dawców przeszczepu. Chcemy również bezpłatne przejazdy przyznać dla umundurowanych funkcjonariuszy Straży Granicznej podczas wypełniania obowiązków służbowych. Chcemy również, aby imprezy sportowe, imprezy kulturalne, które na stałe weszły do kalendarza Wrocławia, myślimy tutaj o Światowych Dniach Książki i Praw Autorskich oraz Dnia Walki z Analfabetyzmem, jak również dla uczestników maratonu i półmaratonu organizowanego, czy współorganizowanego przez gminę w dniu zawodów, chcemy tym osobom — uczestnikom tych wydarzeń przyznać możliwość bezpłatnego przejazdu. To koniec katalogu, w którym proponujemy bezpłatne przejazdy. Natomiast chcemy również przyznać ulgowe przejazdy 50% dla osób ze świadczeniami przedemerytalnymi, dotyczyć to będzie liczby około 3000 wrocławian. Chcemy również wprowadzić zupełnie nowe rodzaje biletów, mianowicie bilet grupowy do 15 osób, który będzie upoważniał do korzystania z nieograniczonej liczby przejazdów na wszystkich typach linii przez 30 min lub do jednokrotnego przejazdu środkiem komunikacji, w którym został on skasowany. Chcemy wprowadzić bilet 15-minutowy, krótszy bilet czasowy niż dzisiaj najkrótszy obowiązuje, bo dzisiaj najkrótszy jest 30-minutowy, jak również chcemy wprowadzić możliwość zakupu biletu półrocznego, a w zasadzie 180-dniowego imiennego na wszystkie linie oraz biletu na 365 dni. Będzie to bilet imienny na wszystkie linie, oczywiście kalkulacje cenowe tych biletów są takie, że dla tych osób, które na stałe korzystają, są to korzystniejsze warunki niż jakiegokolwiek do tej pory biletów typu suma biletów miesięcznych, czy też suma tych biletów semestralnych czy łączonych biletów semestralnych z biletami miesięcznymi. Na tym slajdzie są przedstawione propozycje cen nowych biletów. Bilet 365-dniowy to nie jest bilet roczny to jest bilet, który będzie mógł być kupiony dziś i będzie ważny przez 365 dni, ma kosztować 800 PLN, ulgowe oczywiście wszystkie o połowę, więc 400 PLN. Bilet 180-dniowy na wszystkie linie 420 PLN i odpowiednio 210 PLN. Grupowy dla osób 15 — 36 PLN, 18 PLN ulgowy oraz 15-minutowy bilet, za który pasażer zapłaci, 2,40 PLN albo też 1,20 PLN jako bilet ulgowy. Przygotowaliśmy taką krótką symulację również, przyjmując za punkt centralny przystanek „Galeria Dominikańska”: gdzie, jak daleko, jaki obszar można pokonać z tym biletem, którym proponujemy, nowym, tym 15-minutowym. I oczywiście opieramy się tutaj na rozkładach jazdy tramwajowych i okazuje się, że tym nowym produktem będzie można z przystanku Galeria Dominikańska dojechać w rejon mostu Osobowickiego, będzie można w rejon Sępolna, będzie można do ZOO i nawet do ul. Tramwajowej, ale również na ul. Kamienną, czy w okolice ul. Jabłecznej, w kierunku ul. Powstańców Śląskich dojedziemy aż przystanek za Hallera, czyli do ul. Jastrzębiej, a ul. Grabiszyńską do przystanku Bzowa czyli Centrum Historii *Zajeżdźnia*, czyli widzimy, szanowni Państwo, że tym 15-minutowym biletem naprawdę będzie można relatywnie dość daleko dojeżdżać, stąd mamy nadzieję, że krótszy niż 30-minutowy dziś bilet czasowy będzie cieszył się popularnością. Chcemy jednocześnie, aby bilet jednorazowy na linie normalne i podmiejskie z dzisiejszej kwoty 3 PLN zmienić na kwotę 3,40 PLN, natomiast bilet jednorazowy na linie pospieszne i nocne z obecnych 3,20 PLN do 3,60 PLN, oczywiście bilety ulgowe 50% będą kosztować odpowiednio 1,70 PLN i 1,80 PLN. Chcemy również zmodyfikować, czy zmienić zasady korzystania z biletów semestralnych, bilety semestralne cieszą się dużym powodzeniem, one zostały uchwalone przez Wysoką Radę w roku 2009 i obowiązywały do tej pory, i obowiązują też dzisiaj, jak to mówimy na sztywno, czyli od 1 października do końca stycznia lub od 1 lutego do końca maja, 5-miesięczny oczywiście odpowiednio wcześniej od 1 września do stycznia i od lutego do czerwca. Chcemy, żeby po zmianie bilet ten obowiązywał odpowiednio przez okres czterech lub pięciu miesięcy, liczone od dowolnego dnia wskazanego przez pasażera, czyli bilet 5-miesięczny kupiony dzisiaj 13 września

będzie ważny do 12 lutego, te bilety są bardzo popularne i to też jakby jest odpowiedź na uwagi pasażerów, żeby była możliwość bardziej uniwersalna korzystania z tychże biletów. Chcemy również — tutaj bardzo proszę slajd — zlikwidować bilet za przewóz bagażów lub zwierzęcia, naprawdę śladowe ilości tych biletów były kupowane, ogólne przepisy dotyczące przewozów mówią o tym, że zwierze przewożone musi być pod opieką, był taki przypadek, kiedy jednego roku wykupione zostały cztery bilety roczne na przewóz zwierzęcia. Jeżeli chodzi o przewóz bagażu bywały takie kuriozalne sytuacje, w których nadgorliwemu kontrolerowi zdarzało się mierzyć długość smyczka od wiolonczeli, a co bardziej bystry pasażer odsyłał kontrolera z miarką do wzorca metra w Sèvres pod Paryżem. Chcemy zlikwidować ten bilet. Na tym slajdzie jest przedstawiony projekt nowej taryfy, gdzie są wyszczególnione wszystkie rodzaje biletów, ta taryfa jest tak skonstruowana, że dość rozważnie trzeba rozważać wszelkiego rodzaju zmiany i propozycje, dlatego że narusza to wtedy stabilność, narusza to wtedy relacje między poszczególnymi rodzajami biletów. Ceny biletów obowiązujących, jednorazowych obowiązujących w innych miastach. We Wrocławiu dzisiaj przed oczywiście proponowanymi zmianami 3 PLN i 3,20 PLN jako bilet pospieszny, w Gdańsku odpowiednio dzisiaj jest 3,20 PLN i 4,20 PLN, w Lublinie 4,00 PLN, w Krakowie 3,80 PLN, w Warszawie najkrótszy bilet czasowy 70-minutowy kosztuje 4,40 PLN. Ceny najtańszych biletów czasowych obowiązujących w innych miastach to są dane z maja tego roku, mówimy tutaj o najkrótszych biletach czasowych, w Łodzi takim biletem jest 20-minutowy, kosztuje 2,80 PLN; w Krakowie 20-minutowy, również 2,80 PLN, ale w Lublinie kosztuje 3,20 PLN. Dzisiaj we Wrocławiu najkrótszy 30-minutowy kosztuje 3,00 PLN. W Poznaniu najkrótszym biletem jest bilet 10-minutowy, kosztuje 3,00 PLN, w Warszawie 20-minutowy 3,40 PLN i w Gdańsku 60-minutowy, odpowiednio 3,80 PLN i 4,80 PLN bilet pospieszny. Tak że propozycje nowej taryfy, nowych cen biletów są mniej więcej [red. — porównywalne], nie mamy się czego wstydzić na tle innych miast. Liczba sprzedanych biletów w latach 2012—2016, z tej tabeli da się zauważyć jedną rzecz, że zmienia, zmniejsza się liczba osób, które decydują się na bilety jednorazowe. W 2012 r. była to 31 900 000 przejazdów, w roku 2014 już tylko 26 200 000, w roku 2016 — 24 800 000, czyli wrocławianie bardziej preferują bilety czasowe różnego typu, inne niż jednorazowe i w ostatnim wierszu to są właśnie te bilety czasowe, gdzie ich liczba wzrosła od 2012 r. o 6 400 000, o 800 w roku 2016. Jednocześnie też bardzo mocno wzrasta szczególnie liczba biletów sprzedanych, biletów semestralnych, to jest druga kolumna, czy drugi rząd z 40 000 w roku 2012, do prawie 94 000 w roku 2016. Oczywiście bilety imienne również na dość wysokim poziomie, a ich minimalny spadek w latach 2012—2016 został zrekompensowany dużym przyrostem właśnie biletów semestralnych, które też są biletami długookresowymi imiennymi. Rosną również dochody ze sprzedaży biletów, mimo przyznanych przez Wysoką Radę w ciągu ostatnich lat szeregu różnych ulg, które łącznie kosztowały nas około 4 000 000—5 000 000 PLN. W skali roku zwiększona liczba osób, która korzysta z komunikacji oraz przejście na bilety długookresowe imienne spowodowała, że nie było zmniejszenia dochodów ze sprzedaży biletów. W roku 2012 sprzedaliśmy biletów za 148 700 000 PLN, systematycznie w poszczególnych latach prawie 159 000 000 PLN, później 160 000 000 PLN, 163 000 000 PLN, w roku 2016 166 500 000 PLN przychodów ze sprzedaży biletów, a w tym roku najpewniej przekroczy to lub zbliży się mocno do 170 000 000 PLN. Oczywiście, proszę Państwa, propozycje nowych biletów czy korekty cen niektórych biletów również powodują, że trzeba zrobić coś w rodzaju bilansów zmian w taryfie. Zakładamy, że przejazdy bezpłatne będą kosztować budżet rocznie 2 400 000 PLN, że przejazdy ulgowe to będzie koszt w budżecie ok. 1 000 000 PLN, nieco więcej, natomiast bilet 15-minutowy spowoduje w naszym przekonaniu, i takie było symulacyjne założenie, przepływ około 15% pasażerów z obecnych biletów jednorazowych, jak i z najkrótszych biletów czasowych tych 30-minutowych i założyliśmy, że po 15% z tych grup przejdzie do biletu 15-minutowego i wyliczyliśmy to na 3 181 000 PLN razem, więc ten koszt wyniósłby 6 500 000 PLN. Nie uwzględniamy tutaj w tej symulacji i w tej kalkulacji faktu, że wprowadzenie nowego krótkookresowego biletu czasowego spowoduje na pewno wzrost pasażerów korzystających z komunikacji miejskiej o tych, którzy dzisiaj,

mając do przejazdu jeden lub dwa przystanki, z uwagi na wyższą cenę biletu decydują się na podróż pieszo, stąd na pewno ten bilans zmian będzie bardziej optymistyczny na korzyść wzrostu dochodu. Zakładamy jednak, że podwyżka cen biletów jednorazowych przyniesie do budżetu ok. 7 500 000 PLN, w związku z tym nie zakładamy, że po zmianie czy po korekcie taryfy będą niższe dochody, jak do tej pory mówiłem o tym przed chwilą. Mimo poszerzania katalogu różnego typu ulg i uprawnień w latach poprzednich udało nam się zachować niewielki, ale stały wzrost dochodów z biletów w ciągu danego roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przypominam Państwu, że na wniosek wnioskodawcy procedujemy te uchwały jako pierwsze czytanie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Marcin Krzyżanowski –** Opinia Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości jest negatywna do zaproponowanego projektu uchwały, za chwilę powiem Państwu dlaczego. Ale na początku taka uwaga, o której tutaj już Pan Dyrektor mówił, ale którą można też znaleźć w uzasadnieniu do tej uchwały. Mówimy, jest mowa o korekcie. Korekta oznacza zmianę naprawę czegoś, co było złe — takie jest rozumienie tego słowa. Czyli rozumiem, że w tej filozofii Państwo uważacie, że złym jest, że te bilety kosztują tyle, ile były. To nie jest korekta, to jest podwyżka. Najdelikatniej mówiąc, to jest zmiana, ale na pewno nie jest to korekta, chyba że Państwo rozumiecie, że błędem było ustalenie ceny biletów na taki poziomie. Ja teraz [red. — powiem], dlaczego jesteśmy przeciw. To co najważniejsze — komunikacja publiczna ma różne funkcje, zwykle jest to funkcja polegająca na tym, usługa podstawowa: dowieść mieszkańców do celu swojej podróży, jakim jest praca, szkoła, studia — cele mogą być wszelakie — rozrywka. Tylko że we Wrocławiu jest jeszcze jeden podstawowy element komunikacji publicznej, który jest z każdym rokiem coraz ważniejszy dla mieszkańców Wrocławia i patrząc na to, co dzieje się za naszymi oknami, a za chwilę ten temat znów się rozpocznie, czyli smog, jakość powietrza we Wrocławiu. I cały czas na tej sali rozmawiamy o tym, że komunikacja publiczna to ma być takie narzędzie, które skłoni kierowców samochodów do tego, żeby porzucili samochody i przesiadli się do komunikacji publicznej. Jest o tym mowa na tej sali, jest o tym mowa w opracowaniach zamawianych przez Prezydenta Wrocławia, słynna opinia prof. Jerzego Zwoźniaka, który mówi o tym, że taryfy muszą być ustalone tak, żeby były atrakcyjne cenowo dla kierowców, żeby oni mogli się z tych samochodów do komunikacji publicznej przenieść, oczywiście powód tej zmiany jest wieloraki. Komunikacja musi być punktualna, sieć musi być rozwijana, ale również warunek ekonomiczny jest istotny i nie możemy o nim zapominać. I kluczowe pytanie, które każdy z nas na tej sali powinien sobie zadać: czy droższe bilety jednorazowe to jest zachęta, czy nie jest to zachęta dla mieszkańców Wrocławia do korzystania z komunikacji publicznej? Moim zdaniem i zdaniem Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości droższe bilety jednorazowe nie zachęcają do przesiadania się do komunikacji publicznej, a są to niezwykle popularne bilety, o czym przekonał się przed chwilą na slajdzie, bo największy wolumen sprzedaży ponad 24 000 000 PLN ze wszystkich biletów to są właśnie bilety jednorazowe, czyli generalnie rzecz biorąc, chcemy zafundować wrocławianom podwyżkę w miejscu, który jest dla nich najbardziej atrakcyjny, czyli po pierwsze nie uczynimy komunikacji publicznej bardziej atrakcyjną, nie będzie ona zachęcać do porzucenia samochodu na rzecz komunikacji publicznej i przy okazji podniesiemy mieszkańcom ceny biletów, czyli dostęp do usług oferowanych przez miasto Wrocław. I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, to też się przewija się w tej prezentacji, w uzasadnieniu, które dostaliśmy, czyli taka filozofia, że z jednej strony musimy coś zabrać, po to żeby z innej strony coś dać i mamy właśnie tutaj taką sytuację — z jednej strony zmieniamy taryfę, gdzie są pozytywne jej elementy, to jest też odpowiedź

na przykład na nasze postulaty. Mirosław Lach złożył przecież kilka miesięcy temu taką interpelację, w której właśnie pokazywał, jakim problemem dla przedszkoli i placówek oświaty jest podróżowanie komunikacją publiczną przy konieczności kasowania przy grupie dwudziestu, ponad dwudziestu trzylatków biletów i to się tutaj znajduje i to jest dobre, ale podwyżka dobra już nie jest. I moim zdaniem jest już czas najwyższy, aby przestać myśleć o komunikacji publicznej we Wrocławiu na zasadzie, że jeżeli się daje, to trzeba zabrać. Nie, do komunikacji publicznej trzeba dokładać. Jeżeli dajemy, to nie powinniśmy zabierać. O tym świadczą liczby, które tutaj nie zostały pokazane, ile Wrocław przeznacza na komunikację publiczną, a byłoby to niezmiernie ciekawe, jak byśmy zobaczyli slajdy, ile przekazuje na komunikację publiczną z budżetu tych miast np. Poznań, Kraków, a ile dokłada Wrocław. Jesteśmy przeciwni takiej uchwale, która została tutaj zaproponowana, ale jesteśmy konstruktywną opozycją, dlatego też złożyliśmy projekt poprawek, które z jednej strony zakładają utrzymanie cen biletów na dotychczasowym poziomie, cen biletów jednorazowych, przy jednoczesnym dodaniu jeszcze propozycji, o które walczymy od dłuższego czasu. Rafał Czepil, który się zgłasza, postuluje wprowadzenie biletu 12-godzinnego, który uelastyczni jeszcze tę ofertę, która jest. I oczywiście przychylamy się do propozycji, które zostały zgłoszone przez innych radnych, czyli obniżenia ceny biletu 15-minutowego do 2 PLN. Moja opinia dotyczy projektu uchwały, bo pierwsze czytanie polega... Na tym etapie możemy dyskutować, a oczywiście jesteśmy za drugim czytaniem, bo warto.

— **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Przewodniczący Jarosław Krauze** –

Jak zawsze każda regulacja taryf, cen, opłat zawsze niesie emocje, bo wiadomo, że najlepiej jest podejmować decyzje: nie podnosimy, obniżamy, bądźmy tymi „dobrymi wujkami”, czyli tak zwana, tu słyszałem, konstruktywna opozycja. W tej kwestii ja ją uważam za totalną opozycję w tej kwestii i która wysuwa bardzo błędne tezy. Nie wolno, proszę Państwa, oszukiwać, mówiąc, że najwięcej kupujemy biletów, wolumenów jednorazowych, bo to jest błędna teza, ponieważ jak ja kupię bilet miesięczny, to tak naprawdę ja kupię 60 przejazdów tam i z powrotem, tylko tam i z powrotem, co najmniej. A więc jeśli kupię bilet kwartalny, to ja mam 3 miesiące, a więc 180 przynajmniej przejazdów w jedną stronę i przejazdów w drugą stronę, nie licząc, że mogę sobie jeszcze parę razy przejechać, a więc jeżeli mówimy o zakupie wolumenu, to może mówmy o tym, ile razy mogę korzystać z tego przejazdu, jak przeliczymy, ile razy przejedziemy tym tramwajem za jakie pieniądze, a to będzie zupełnie inaczej i w propozycji przedstawionej dla Pana Prezydenta, np. roczny bilet, który będzie można sobie kupić, będzie kosztował dziennie 2,19 PLN i mogę przez cały dzień jeździć tam i z powrotem, ile chcę i nawet w nocy, no więc 2,19 PLN. Taka jest propozycja do jazdy każdego dnia. Jeżeli kupię za 50%, to będzie o połowę mniej, więc tutaj tak powinniśmy troszeczkę dyskutować. Więc ja apeluję, proszę Państwa, o rozagę, umiar, rozsądek, bo my byśmy mogli zrobić tak, no przecież Państwo widziecie, możecie się policzyć, nas tu jest dzisiaj na Sali o jednego więcej niż osób, które się nie zgadzają, bo dwóch radnych z Prawa i Sprawiedliwości nie zgłosiło się dzisiaj na Salę Sesyjną, ale my właśnie w rozsądku i po to, żeby podyskutować o tym i żeby rozsądnie podejść, wnioskujemy o drugie czytanie również. Popieramy wniosek Pana Prezydenta, a dziś byśmy mogli zrobić wszystko, apelujemy właśnie, żebyśmy porozmawiali o tym i rozsądnie podchodzili do tych wszystkich wyliczeń. Ja dzisiaj przechodząc na korytarzu, usłyszałem, że no jak podnosimy jednorazowe bilety, przecież ceny paliw nam spadają i nie ma uzasadnienia, żeby podnosić. Proszę Państwa, no ale paliwo w roku 2016, średnio paliwo, które kupowało MPK, kosztowało 3,08 PLN. Łącznie wydaliśmy 31 000 000 PLN na to, ale w tym roku już 3,45 PLN kosztuje paliwo. Nie wiem, czy Państwo zdajecie sobie sprawę również, że są koszty pracy nie tylko MPK, ale również wszystkich instytucji, które współpracują z MPK, czyli podmiotami, z którymi trzeba umowy podpisać i tak à propos kosztów pracy w roku 2011,

czyli tuż przed wprowadzeniem nowej taryfy, najniższe wynagrodzenie w Polsce wynosiło 1386 PLN. W momencie, kiedy my wprowadzimy nowe rozwiązania, najniższe wynagrodzenie będzie miało kwotę 2100 PLN. No popatrzcie Państwo, jaki to jest skok. Następna kwestia, którą też warto rozważyć, proszę Państwa, przez te wszystkie lata, kiedy inwestujemy we Wrocławiu w tabor, my podnosimy wartość tego taboru. Jak podnosimy wartość, to nasza amortyzacja jest znacznie większa. Jak jest większa amortyzacja, to wszystkie firmy ubezpieczeniowe mówią: kupiłeś lepszy towar, masz go o większej wartości, a więc ubezpieczenie musimy zapłacić wyższe. I takich przykładów można by podawać jeszcze do uzasadnienia, że bilans musi jakoś wyjść przynajmniej na zero i nie możemy tak w tym wszystkim sobie mówić w oderwaniu, że to, co zrobiliśmy w 2012 r., trzeba na zawsze pozostawić bez zmian. Modyfikacje są potrzebne. Te właśnie rozwiązania, które są tutaj zaproponowane, my uważamy, że są bardzo rozsądne. Proszę Państwa, chyba przy każdym takim wystąpieniu zawsze mówię, że my nie możemy komunikacji również traktować w oderwaniu od rzeczywistości i od ekonomii. Jakoś to trzeba wszystko spinać. Trzeba patrzeć, jak wyglądał nasz tabor kiedyś, jak wygląda w stosunku do innych miast. Te wszystkie czynniki trzeba brać, analizować i podejmować decyzje odważne, bo radny ma podejmować również odważne decyzje, rzetelne i nie być tylko populistycznym, i nie wykonywać tylko decyzji partii politycznych, które coś tam każą nam z zewnątrz zrobić. Rozsądnie podejźmy do tego wszystkiego, porozmawiajmy, przy drugim czytaniu zdecydujemy. Jesteśmy za tym, żeby drugie czytanie zrealizować dzisiaj.

- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Wprowadzenie nowego pakietu ulg i nowej taryfy biletowej, szczególnie pod kontem biletów długookresowych to w naszej opinii korzystne rozwiązanie dla pasażerów. Cieszy nas, że na wniosek m.in. bo to była cała lista wnioskodawców czy osób, które się o to upominały, wprowadzono do projektu bilety 15-minutowe i za to niski ukłon do autorów tego projektu uchwały. Wydaje się, że zmiany mogą przynieść MPK wzrost wpływów, co jest niezbędne, by poprawiać jakość usług, by kupować nowy tabor. I przedstawione informacje wskazują, że suma środków pozyskanych z biletów, będzie miała taki nieznacznie pozytywny dla MPK wpływ, ponieważ ulgi też będą nas coś kosztowały. Natomiast przed drugim czytaniem bardzo serdecznie byśmy liczyli na nieco bardziej szczegółowe uzasadnienie od strony finansowej i ekonomicznej, szczególnie symulację wpływu zmian w polityce cenowej na popyt na usługi transportowe, tego tutaj bardzo zabrakło. Pewnych rzeczy możemy się domyślać, wyczuwać, ale wydaje mi się, że odpowiednia ekspertyza tutaj może też wiele osób utwierdzić w przekonaniu bądź dać dodatkowe informacje niezbędne do głosowania przed przyjęciem tego projektu uchwały. Bilety czasowe spełniają w mojej opinii te oczekiwania, o których wielokrotnie wspominaliśmy tutaj. Długoterminowy bilet to oszczędność dla tych najwierniejszych pasażerów MPK to są bilety, które w sposób trwały zmieniają sytuację pod kątem korków i jakości powietrza. I jeżeli kierowcy mieliby takim racjonalnym, finansowym czynnikiem tutaj się kierować, to właśnie wprowadzenie tych biletów długookresowych robi największą różnicę na naszych ulicach, więc jest to w naszej opinii pozytywna zmiana i pozytywny priorytet, i też dostosowanie się do tendencji, która na rynku od kilku lat jest. Więc jeżeli na czymś powinno nam zależeć, to największej liczbie pasażerów korzystających z biletów długoterminowych, bo to też jest stabilniejsze źródło wpływów. To jest najbardziej zrozumiałe. Wraca do tego niestety znowuż sytuacja polityczna. Przykro mi, że argumentacja polityczna pojawia się w tak bardzo merytorycznej sprawie ze strony klubu opozycyjnego, ale całe szczęście Rząd reprezentowany przez Prawo i Sprawiedliwość, czy tworzony przez Prawo i Sprawiedliwość, który tutaj ma reprezentację w klubie opozycyjnym, podnosi trzykrotnie właśnie widełki maksymalnych opłat za parkowanie, szczególnie w centrach miast, więc w tym kontekście Rząd znacznie poprawia konkurencyjność transportu publicznego,

szczególnie w centrum miasta, więc wydaje mi się, że tutaj jest daleko idąca współpraca pomiędzy środowiskiem samorządowym a rządowym, za co myślę, że wszyscy powinni serdecznie dziękować i tym bardziej stanowisko Klubu Prawa i Sprawiedliwości wydaje mi się być dzisiaj niezrozumiałe. Idąc jeszcze dalej, opinia .Nowoczesnej wobec wniosku o drugie czytanie jest oczywiście pozytywna. Liczymy na uzupełnienie tych informacji, na których zależało. Myślę że dyskusja przez kolejne 30 dni około tylko i wyłącznie przyniesie nam same dobre rzeczy. Zaczyna mi już przerywać mikrofon, więc powoli kończę. Jeszcze raz, opinia Klubu Radnych .Nowoczesna wobec wniosku o drugie czytanie jest pozytywna.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – nie zgłosiła uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 1 głosie przeciw oraz 3 wstrzymujących się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** - pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – bez opinii

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: Ja się cieszę, że będziemy procedować w dwóch czytaniach, dlatego że to jest bardzo odpowiedzialna uchwała dotycząca komunikacji miejskiej. Z wielu spraw, które składałem do Miasta, to jedną z najbardziej priorytetowych jest właśnie upłynnienie komunikacji w mieście i nacisk na komunikację zbiorową. Natomiast chciałbym, żebyście Państwo zwrócili uwagę na jeden z tych punktów, nad którym będziemy procedować, czyli pomysł Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożony na początku roku w sprawie biletu 15-minutowego. Z jednej strony musimy dostosować taryfę do realiów, ponieważ wzrosły koszty pracy, paliw, ubezpieczeń itd., to jest oczywiste. Natomiast z innej strony, żeby upłynnić ten ruch w mieście, czyli doprowadzić do tego, żeby mieszkańcy przesiadali się z samochodów do komunikacji miejskiej. Za chwilę będzie listopad, sezon grzewczy, powróci problem smogu, za chwilę się z tym zderzymy, będziemy patrzeć przed wyjściem z domu, jakie są wskaźniki na czynniki. Żeby to odblokować, musimy dać coś atrakcyjnego i naszym pomysłem było to, żeby bilet 15-minutowy wprowadzić, z tym że patrząc na propozycję Miasta, to ona nie jest zbyt atrakcyjna dla mieszkańców, ponieważ ma kosztować 2,40 PLN w stosunku do biletu 30-minutowego, który pozostanie w cenie 3,00 PLN. Nie jest to zbyt atrakcyjna taryfa. Naszym pomysłem jest to, żeby przedyskutować sprawę, żeby bilet 15-minutowy kosztował 2,00 PLN. Jestem przekonany, że wielu wrocławian, którzy do dnia dzisiejszego chodzą 3–4 przystanki, ponieważ nie chcą kupić tego biletu, wsiadą do komunikacji miejskiej i być może wypełnią te tramwaje i zawsze jakiś wpływ będzie większy do kasy, tak że ja bym to tutaj przeanalizował to bardzo głęboko. Dziękuję za rozsądek, że będziemy na ten temat rozmawiać i mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia. Oczywiście opinia za drugim czytaniem pozytywna.

Radna Renata Granowska: Dużo jest mówione na temat tej uchwały, ale ja bym chciała zacząć od prośby w stronę Przewodniczącego Jarka Krauzego. Jarku, patrzę Ci się prosto w oczy i proszę na tej sali, żebyś nie używał argumentów siłowych, że my możemy wszystko. Przeliczcie sobie, to takie nieeleganckie jest. Więc to jest moja pierwsza prośba, ja rozumiem, że na tym polega demokracja, ale to chyba każdy rozumie. Natomiast nie używaj na tej sali argumentu siłowego, bo każdy z nas ma za sobą jakąś ilość głosów wrocławskiego podatnika. A teraz do rzeczy. Szanowni Państwo, słucham tutaj tego, że komunikacja zbiorowa potrzebuje nowego taboru. Tak, Panie Prezydencie, potrzebuje. Tak, potrzebuje. Zgadza się, że wszystko kosztuje, że benzyna kosztuje, że jest droższa, że ubezpieczenia poszły do góry. Zgadza się, poszły

do góry, to są bardzo duże pieniądze. Komunikacja zbiorowa jest zawsze, rozmawialiśmy o tym, jest zawsze zjawiskiem deficytowym i będzie. Natomiast o czym my mówimy? Uchwała proponuje pewną ofertę dla mieszkańców Wrocławia. Oferta ma kosztować 6 500 000 PLN circa about [red. — w przybliżeniu] — tak było pokazane. I teraz, co Państwo robią? Proponują Państwo podwyżkę, która skonsumuje jedynie — zostanie jakiś 1 000 000 PLN — skonsumuje jedynie ofertę dla mieszkańców, która mi osobiście i Platformie Obywatelskiej podoba się bardzo, ta oferta jest dobrą ofertą, jest ofertą biletów dodatkowych, ja się przyłączam do Rafała Czepila, że ten 12-godzinny jest jak najbardziej też wskazany, no bo tak jak patrzę na strukturę ludzi pracujących, ich dnia pracy czy wieczorów, to ten bilet jest wskazany i na pewno poprę taki bilet, jeżeli zostanie wprowadzony. Natomiast pomijam fakt tej oferty, która, jeszcze raz powtórzę, jest dobra. Dzieci w ramach zajęć szkolnych będą mogły jeździć za darmo — OK, bardzo fajnie, bardzo dobrze. Natomiast, szanowni Państwo, nie mówcie tutaj głośno, że ta podwyżka skierowana zresztą — znaczy tak, Państwa ofertę zasponsoruje podatnik wrocławski, zazwyczaj będzie to podatnik, który kupi bilet jednorazowy. Liczycie Państwo, że kierowcy przesiadą się w samochody, tutaj Piotrek Uhle mówił, że bilety... Piotru, żaden kierowca nie kupi od razu biletu okresowego, sprawdzi najpierw jednorazowym biletem, ile mu zajmuje droga do pracy, czy miejsca, o których mówił Marcin Krzyżanowski: turystyka, rozrywka itd., więc jaka to jest zachęta dla tych kierowców? Czas, punktualność, OK, ale cena również, więc chcecie Państwo przedstawić ofertę w uchwale, która jest dobra, natomiast szukacie sponsorów na to. Ta podwyżka, czyli ci, którzy będą kupować bilety jednorazowe, po prostu zapłacą za ofertę, którą przedstawia miasto. My to tak widzimy, w związku z czym... Coś jeszcze chciałam tu powiedzieć, mam jeszcze trochę czasu. Oczywiście ta podwyżka cen jednorazowych dotyczy też tych incydentalnych przejazdów, tak, bo jeśli są jakieś imprezy w centrum Wrocławia, to pewnie całe rodziny by z chęcią pojechały... Rodziny, znajomi, ci co przyjadą, ale będą musieli, jeżeli nie będzie to 15 osób, kupić bilet jednorazowy, bo piętnaście to już bilet grupowy, za co też [red. — dziękuję], to jest fajny pomysł. W związku z tym, szanowni Państwo, jesteśmy za tym, żeby przenieść oczywiście uchwałę do drugiego czytania, natomiast chcielibyśmy, ja tu mówię w imieniu radnych Platformy Obywatelskiej, wnosimy poprawkę zresztą, która jest też konsumowana, konsumują się nawzajem nasze poprawki. Przeczytam: „Wnosimy poprawkę do uchwały 1021/17 — tutaj podaję tytuł — o wykreślenie załącznika do uchwały pkt. A bilety jednorazowe, co spowoduje pozostawienie za te bilety cen na dotychczasowym poziomie.” Składałam to na ręce Pana Przewodniczącego Jacka Ossowskiego. Zastanówmy się nad tym, oferta jest dobra, natomiast nie z podwyżkami biletów jednorazowych.

Radny Rafał Czepil: Kolega w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości powiedział, że dostrzegamy również pozytyw tego projektu uchwały, ale musimy na to spojrzeć kompleksowo i tutaj w tym momencie musimy pamiętać o tym, o czym my już mówimy od dawna, czyli właśnie o korkach w mieście, o problemach z komunikacją i o brudnym powietrzu, no bo tak trzeba to w skrócie powiedzieć, zanieczyszczonym powietrzu. I chcąc przekonać mieszkańców i wszystkich użytkowników do przesiadania się na komunikację zbiorową, to takim ruchem na pewno tego nie zrobimy. Podwyżka biletów jednorazowych nie spowoduje rzeczywiście, że tych osób będzie w środkach komunikacji zbiorowej więcej, a mniej w swoich prywatnych autach, bo nie tędy droga. Musicie — bo zwracam się od autorów i inicjatorów tego projektu uchwały — zmienić sposób podejścia i myślenia, bo takimi rozwiązaniami i takimi propozycjami na pewno nie przekonamy wrocławian do przesiadania się, czy do mniejszej aktywności swoimi własnymi środkami lokomocji i do przesiadania się na komunikację zbiorową. Wczoraj padały też głosy o ofertę, cieszę się i to też jest odpowiedzią nasza poprawka. W ramach rozszerzenia oferty dla mieszkańców, czy dla wszystkich użytkowników, każde rozszerzenie będzie przez nas pozytywnie odbierane, bo kwestia biletu 15-minutowego, czy to, o co wnioskowałam już kilka lat temu, bilet 12-godzinny, to uzupełnienie oferty dla tych użytkowników, dla których te bilety dotychczasowe, czyli 30-, 60-, 90-minutowe i 24-godzinne były niepełną ofertą, dla tych osób, których rzeczywiście, jak już tutaj Koleżanka Radna Renata Granowska wspominała, ich aktywność zawodowa czy

aktywność w ciągu dnia to niekoniecznie jest 24 godziny, mają możliwość wyboru i pozostawmy to mieszkańcom, czy użytkownikom, czy gościom naszego miasta, żeby mieli możliwość wyboru. A jeżeli zapłacą za taką propozycję, za taki bilet choć 1 PLN mniej, to już ta złotówka zostanie w ich kieszeniach. Rozszerzajmy ofertę i na pewno nie przez podwyżki zachęcajmy mieszkańców czy wszystkich użytkowników do przesiadania się na komunikację zbiorową, bo w ten sposób nie przekonamy mieszkańców do tego typu zmiany. Oczywiście możemy dyskutować i rozmawiać, ale przede wszystkim muszą Państwo zmienić sposób podejścia i myślenia o komunikacji i do zachęcania do przesiadania się na komunikację zbiorową.

Radny Sebastian Lorenc: Pan Przewodniczący Jarosław Krauze apelował tu przed chwilą o trzymanie się faktów. Zupełnie słusznie. Dlatego też ja chcąc trzymać się faktów i korygować pewne wypowiedzi, konkretnie mojego nieobecnego w tej chwili przedmówcy, Kolegi Dominika Kłosowskiego, chciałbym powiedzieć o jednym dokumencie, który można odnaleźć bardzo łatwo na wrocławskich stronach BIP-u [red.— Biuletynu Informacji Publicznej]. Ten dokument jest datowany na 4 października 2012 r. i nosi następujący tytuł: „Interpelacja Klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie zmian cennika biletów wrocławskiej komunikacji zbiorowej”. W październiku 2010 r. to było. Platforma Obywatelska jako pierwsza apelowała do Pana Prezydenta o wprowadzenie trzech rozwiązań w zakresie zmiany taryfikatora: bilet czasowy 30-minutowy i bilet jednorazowy powinny być połączone, ja to oczywiście dalej podtrzymuję, bo to jest rozwiązanie korzystne dla korzystających z komunikacji zbiorowej. Ktoś, kto wsiada do autobusu i do końca nie wie, czy będzie musiał się przesiadać, może na tym samym bilecie albo pojechać do końca trasy, tak jak na zwykłym bilecie jednorazowym, albo też przesiąść się do innego środka komunikacji, w tym momencie zamieniając ten bilet w bilet 30-minutowy. Ja tutaj tę propozycję, myślę, że po konsultacji z moimi Koleżankami ponowię, bo uważam, że to jest propozycja zmian korzystna dla mieszkańców Wrocławia. W drugim punkcie apelowaliśmy o wprowadzenie biletu 15-minutowego. Ja pisałem tę interpelację wtedy i pozwolę sobie fragment odczytać: „Należy wprowadzić nowy bilet czasowy, który byłby ważny 15 minut od momentu skasowania, a jego cena wynosiłaby połowę biletu 30-minutowego”. Oczywiście podtrzymuję tamtą propozycję — to co Platforma Obywatelska a nie Sojusz Lewicy Demokratycznej zaproponowało w roku 2010, co znalazło się w obecnej uchwale i jest rozwiązaniem sensownym. Oczywiście cena powinna oscylować w okolicach 2 PLN, bo ona pewnie zachęci do skorzystania z komunikacji zbiorowej — o tym nie będę mówił, bo tu już moi przedmówcy ten wątek, myślę, wyczerpali dość mocno. I jeszcze ostatnia kwestia — to jest wyrównanie cen biletów na autobusy pospieszne i autobusy linii regularnych. Też uważam, że takie wyrównanie, uproszczenie taryfikatora byłoby korzystne i oczekiwane przez mieszkańców Wrocławia. Autobusy pospieszne przy tak ogromnych korkach w naszym mieście w praktyce nie jadą wcale szybciej niż autobusy linii regularnych. I teraz tak na tę interpelację odpowiedział mi tu obecny jeszcze przed chwilą Pan Prezydent Wojciech Adamski, pisząc: „Zarówno propozycja połączenia biletów jednorazowych i czasowych, wprowadzanie biletu 15-minutowego i likwidacji biletów na linie pospieszne zostaną stosownie przeanalizowane i poddane konsultacji przy najbliższej nowelizacji uchwały w sprawie zasad odpłatności za usługi przewozowe oraz uchwały w sprawie opłat za usługi przewozowe transportu zbiorowego świadczone przez Gminę Wrocław.” Dzisiaj mamy pierwszą od wielu lat, tak naprawdę od tamtego czasu nowelizację taryfikatora, więc ja dziękuję Panu Prezydentowi, że wziął pod uwagę ówczesną interpelację Klubu Platformy Obywatelskiej. Mamy okazję o tym dyskutować. Jeszcze teraz chwilę chciałbym nawiązać do wypowiedzi odnośnie do samej istoty, czyli podwyżek — to jest ta sprawa, która porusza nas najbardziej. Oczywiście my jesteśmy przeciwni tym podwyżkom, podwyżki należy traktować tak jeszcze jako element systemu. System dzisiaj, proszę Państwa, jest niesprawny, autobusy się spóźniają, tramwaje mają bardzo częste awarie. Komunikacja zbiorowa nie budzi zaufania mieszkańców, praktycznie zawodzi w każdym elemencie swojego funkcjonowania: punktualności, czystości, jakości wozów. Mamy bardzo stare tramwaje, przestarzały tabor, kupujemy przestarzałe tramwaje Moderusy, które są generalnie wycofywane, z niską podłogą tylko

w 25%. Komunikacja zbiorowa dzisiaj nie jest poważną alternatywą dla mieszkańców miasta, my natomiast toczyliśmy na tej sali bój o kwestię podwyżek. Proszę Państwa, to jest sprawa wtórna, żeby cokolwiek się zmieniło w systemie w układzie komunikacji we Wrocławiu, Miasto najpierw musi zaproponować bardzo poważną alternatywę, alternatywę taką jak np. w Nicei, alternatywę taką, jak np. w Szwajcarii, przepraszam zapominałem w jakim mieście, bo analizowałem to dość mocno. Nie mamy tej alternatywy, dzisiaj miasto stoi w korkach, kierowcy masowo nie będą się przesiadać do pojazdów komunikacji zbiorowej, ponieważ ta nie zapewnia im gwarancji dotarcia na czas. I na tym przede wszystkim powinniśmy się skupić. Pytanie jest nie o bilans, tak jak dzisiaj tutaj padło na tej sali, tylko o skalę dopłat, czy jesteśmy gotowi na zwiększenie dopłat. Moim zdaniem wymogi współczesności są takie, że Miasto musi zwiększyć tę skalę dopłat kosztem inwestycji, np. w dosypywanie pieniędzy 10 000 000 PLN na Śląsk Wrocław, przekierujemy te środki i wydajmy te pieniądze z pożytkiem dla mieszkańców Wrocławia, a nie na fanaberie obecnie rządzących.

Radny Jan Chmielewski: Ja chciałem... Jak o faktach, to mówimy o faktach. Miałem nie powiedzieć, ale dobrze. Faktem jest to, że gminy, wszystkie gminy, w tym także i Wrocław, ciągle nie otrzymują zwrotu za ulgi ustawowe. To trzeba jasno sobie po prostu powiedzieć, kiedy żeśmy liczyli, ile to kosztuje. Panie Dyrektorze, za ulgi ustawowe nie dostajemy żadnych po prostu zwrotów. I to jest pokaźna suma. Kiedyś było to liczone, tu nie chcę się [red. — zagłębiać] w liczby, ale to była bardzo poważna [red. — kwota]. Gdyby taki przepływ był, to na wiele rzeczy byłoby nas dodatkowych po prostu stać, w tym także na klasę taboru, albo trzeba tę fikcję zlikwidować ustawowo i tu apeluję do sił politycznych, a nie, powiedzmy, ciągnąć tego, że niby się należy, a jednak od wielu lat się w ogóle tego nie dostaje. Druga sprawa to jest to, że uważam, że trzeba zachować pewne warunki brzegowe, jeśli mówimy, że stać nas na to i w związku z tym, że mamy jeszcze inne zadania typu właśnie polityka społeczna; typu gospodarka komunalna, zwłaszcza właśnie we Wrocławiu; sport; kultura; edukacja, która przecież nas sporo kosztuje, to powinniśmy jakiś rozsądek tu wykazać. Wydaje mi się, że 50% dotacji do komunikacji zbiorowej, jeżeli chodzi tylko o ceny biletów, bo wcale to jest tutaj bez inwestycji, to wtedy po prostu to mi się wydaje jest jakiś logiczny warunek brzegowy. I następny fakt jest taki, że musimy się liczyć z tym, że samorząd dostaje ciągle zadania bez 100% dofinansowania. Przypomnę tylko, że w zeszłej kadencji, w tej chwili to zostało wygaszone, ale był spór o 8 000 000 000 PLN. Związek Miast Polskich, Unia Metropolitalna, wszystkie samorządy były się o to, że ponoć stratę przez ostatnie 8 lat, czyli po 2018 r., że nadano im, kazano realizować pewne zadania, a nie było tutaj dopłat. Teraz jak gdyby tutaj nie wiemy, co dalej z tym będzie. Komunikacja zbiorowa jest oczywiście atrakcyjną taryfą dla ludzi, którzy korzystają. Ale ludzie, też nie myślimy, że ludzie po prostu nie myślą, jak zobaczą, że chcą korzystać, że jest bilet powiedzmy okresowy tańszy, to kupi bilet okresowy. Jak jadę w delegację gdzieś do miasta, powiedzmy, gdzie jest właśnie komunikacja zbiorowa, to muszę płacić właśnie ten bilet jednorazowy, bo mi się nie opłaca kupować tego biletu. Nikt nade mną nie płacze w Warszawie, w Katowicach, w Krakowie, gdziekolwiek. Mieliśmy tę informację, jakie te ceny są. Do komunikacji zbiorowej trzeba dopłacać, trzeba to zrobić w rozsądnych granicach i komunikacja zbiorowa rozwija się dzięki właśnie osobom długookresowo korzystającym. Im dłużej korzysta, tzn. kupuje na dłuższy czas bilet, wtedy ma tańszy przejazd, o czym już tutaj Przewodniczący Klubu mówił. My — trzeba to wyraźnie powiedzieć — zachowujemy wszystkie ulgi, które do tej pory były i tutaj w stronę rodzin to jest program „Dwa plus trzy i jeszcze więcej”, który nas kosztował 6 000 000 PLN. Przypominam, że Wrocław jako pierwszy wystąpił z obniżeniem przejazdów dla 70-latków, wiek ustawowy 70 lat i to nadal jest zachowane. Wchodzimy tutaj w nowe ulgi, oczywiście wszystko musi kosztować, można jeszcze 4-godzinną, 5-godzinną, 8-godzinną ustawić, ale wtedy trzeba wszystkie inne bilety też po prostu inaczej ustawić, żeby ten warunek brzegowy 50% jakoś tu uzyskać. Dlatego też mając na uwadze, że mamy również inne zadania — bo jeżeli będziemy dyskutować o gospodarce komunalnej, o tym, że za mało dajemy po prostu na gospodarkę komunalną, skądś trzeba po prostu

to brać — więc uważam, że jakiś zdrowy rozsądek powinniśmy w tym drugim czytaniu wypracować.

Radny Tomasz Małek: Może ja na początku swojej wypowiedzi złożę wniosek o zamknięcie dyskusji. Proszę Państwa, wiadomo, że komunikacja musi kosztować, kosztuje i w zasadzie wiadomo, że trzeba za nią płacić. Ja tu mam taki wniosek do uchwałodawcy, żeby może wstawić, albo rzeczywiście może go zgłoszę, mianowicie jedną poprawkę, bo teraz to jest bardzo „poszatkwane”, są te przywileje bilet taki, piętnasto-, półgodzinny, potem dwunastogodzinny itd., tych wersji jest bardzo dużo, ale chciałbym, żebyśmy zrobili tutaj wzorem innych niektórych miast polskich, żeby wprowadzić po prostu darmowe opłaty dla uczniów, dla dzieci uczących się i dla studentów, po prostu zupełnie darmowe. I w tym momencie wydaje mi się, że wrocławianie, ja osobiście nawet byłbym skłonny zaakceptować właśnie podwyżkę tych biletów, bo wiadomo, że coś za coś, ale taki bilet darmowy dla uczniów bodajże jest już wprowadzony w Warszawie i Krakowie; wiem, że w dwóch miastach, dokładnie nie pamiętam w jakich. To jest świetny pomysł, jest to ułatwienie dla nauczycieli, którzy wożą dzieci i to jest w zasadzie ogromna pomoc dla rodziców, którzy wychowują dzieci. Wiadomo, że dzieci kosztują, a przypuszczam, że Ci którzy tych dzieci nie posiadają, rozumieją taką potrzebę, żeby wspomóc w ten sposób rodziców, którzy te dzieci posiadają, tak że uważam, że to jest słuszna decyzja, żeby właśnie ucząca się młodzież na legitymację mogła jeździć za darmo. Darmowe przejazdy. Tak, chodzi mi o darmowe przejazdy, prawda, żeby uczniowie jeździli za darmo komunikacją miejską. Tak że tyle. Wobec tego składam wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, przegłosujemy ten wniosek w tej chwili. Ostatnią, dziesiątą osobą przemawiającą będzie Pani Małgorzata Zawada.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięciem dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 2, wstrzymało się – 3

Radny Piotr Maryński: [W trakcie swojego wystąpienia radny posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, ja chciałbym niejako uzupełnić prezentację, która była bardzo obszerna, przygotowana i zaprezentowana przez Pana Dyrektora. Ja pozwoliłem sobie przeanalizować dane dotyczące 2016 r. Tu Państwo macie w pierwszej kolumnie pogrupowane te bilety, po prostu poszczególne grupy biletów, jakie są wyodrębnione. W drugiej kolumnie jest liczba sprzedanych biletów w 2016 r. i proszę zwrócić uwagę, wyróżniłem kolorami poszczególne pozycje, nr 1 na czerwono zaznaczone, nr 2 na zielono, nr 3 na niebiesko i tam z kolei w kolumnie kolejnej jest wartość, za którą te bilety zostały sprzedane, a w dodatkowych kolumnach, czyli w kolumnie E i kolumnie F. W kolumnie E jest umieszczona wartość procentowa, której poszczególne kategorie biletów jakby zajmują pozycje, a jeżeli chodzi o kolumnę F to są wartości, czyli udziały procentowe w wartości. Proszę Państwa, o czym my tutaj dyskutujemy — piękna prezentacja, intencje bardzo dobre, ale my dyskutujemy o podwyżce cen biletów. W kategorii biletów, które dominują, jeżeli chodzi o liczbę sprzedaży, ponieważ, proszę Państwa, 72% ilości sprzedanych biletów to są bilety jednorazowe, które droższą, 25,5% to są bilety czasowe i 2,32% to są bilety 30-dniowe. Proszę Państwa i to jest 98%, czyli pozostałe kategorie biletów, można powiedzieć, praktycznie można sobie spokojnie pominąć, bo to są albo gdzieś tam dziesiąte procenta. Zwróćcie Państwo uwagę na kolumnę E, nie ma po prostu innych kategorii te trzy rodzaje biletów dominują i w kategorii bilety jednorazowe, gdzie proponujemy podwyżkę, jest to absolutna dominanta, tak żebyście sobie Państwo zakodowali tę kolumnę. I teraz jeżeli chodzi o kwestię wartości, prawda, bo tutaj też była polityka, że ilość przejazdów itd., ale zwróćmy uwagę na przychody z tytułów tych biletów i znowu nie jest aż tak wielka dominanta, proszę Państwa. Jest to wciąż na pierwszym miejscu, sprzedająca się kategoria biletów, to są bilety jednorazowe i powiem, że tak to się

kształtuje, zarówno można powiedzieć tak. Kto kupuje bilety jednorazowe? A no proszę Państwa, większość wrocławian, tych, którzy jeżdżą autobusami i tramwajami kupuje bilety jednorazowe, czy to są bilety ulgowe, czy to są bilety pełne, że tak powiem, to rozkłada się to równo. Jak tam mamy 24 000 000 tych biletów sprzedanych, to mniej więcej po połowie są to bilety normalne i bilety ulgowe, tak że odsyłam do tych danych, które są bardzo szczegółowe, oczywiście tu jest analiza roku 2016. Proszę Państwa i teraz tak chciałbym, abyście tę tabelkę no spróbowali zapamiętać. Ja oczywiście służę i przygotuję na następne czytanie bardziej pogłębioną analizę. I teraz tak, proszę Państwa, chciałbym się też odnieść do podwyżki cen biletów w kategorii najlepiej sprzedającej się, proszę Państwa. Pierwsza prezentacja dzisiaj, informacja na temat polityki mobilności, oczywiście chodziło o *Studium* Wrocławia, polityka mobilności nr 1: stawiamy na tramwaj i tak stawiamy, że podwyższamy ceny biletów. Następna sprawa: smog, o którym tu rozmawialiśmy, prawda, mamy problem ze smogiem. Staramy się, żeby mieszkańcy Wrocławia przenieśli się do komunikacji miejskiej, w związku z tym zachęcamy ich poprzez podwyżkę cen biletów, najlepiej sprzedających się biletów. Wreszcie, proszę Państwa, korki. Wszyscy narzekamy na korki w mieście, jest problem z samochodami osobowymi w mieście, więc zachęcamy mieszkańców Wrocławia do przesiadania się do komunikacji miejskiej. W jaki sposób? Podwyższamy ceny biletów najlepiej sprzedających się, proszę Państwa. To jest dość osobliwe podejście do zachęcania, korzystania z usługi poprzez podwyższanie jej ceny.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Uwaga czysto matematyczna, jeżeli chcemy robić tego rodzaju tabele — przepraszam, ale nie zdołałem się powstrzymać — jeżeli chcemy robić tego rodzaju tabele, musimy wyznaczyć wartość jednego przejazdu, w każdej taryfie będzie ona inna. To, co był Pan łaskaw zaprezentować, z punktu widzenia matematyki jest całkowicie pozbawione jakichkolwiek racji. Dziękuję bardzo i przepraszam za ten komentarz, ale nie wytrzymałem.

Radny Robert Pieńkowski: W sprawie procedowanej uchwały już tutaj w zasadzie większość spraw kluczowych została powiedziana. Z racji tego, że w zasadzie ta zasadnicza dyskusja, jak podejrzewam, będzie miała miejsce dopiero na kolejnym czytaniu, to nie będę się odnosił do wszystkich wątków, natomiast chciałbym tylko tak troszeczkę ad vocem Kolegi Jarosława Krauze, a jeszcze bardziej do wystąpienia Przewodniczącego Piotra Uhle. Otóż tutaj, Panowie, zwłaszcza Piotr Uhle tworzył pewne konstrukcje, powiedzmy, astronomiczne, dowodząc jakoby tutaj jakieś względy polityczne odgrywały rolę przy podjęciu naszej decyzji, naszego Klubu i naprawdę proszę mi wierzyć, że jedynym powodem, który zadecydował o takiej a nie innej decyzji, jest autentyczna troska o zawartość portfeli przeciwnych, statystycznych wrocławian, a nie jakieś chłodne, zimne kalkulacje. Jeśli miałbym możliwość poprosić choćby Przewodniczącego Jarosława Krauze i oczywiście całą Wysoką Radę, to należy w kolejnym czytaniu przedstawić naprawdę pogłębiony, rzetelny bilans zysków i potencjalnych kosztów, tak abyśmy też nie słuchali czegoś na kształt tego co Pan Dyrektor Lech Filipiak no dzisiaj przedstawiał, twierdząc jakoby te bilety jednorazowe, jakby ich ilość, sprzedaż spada, chociaż fakty temu przeczą, ponieważ jednak jest to potężna liczba i są one nawet pod względem wartości sprzedaży również najbardziej dochodowe. Więc twierdzenie o tym, że inne ciekawe atrakcyjne pomysły są godne polecenia, to ja się z tym oczywiście zgadzam, natomiast chodzi o realne wyliczenie, ile statystycznemu wrocławianinowi przybędzie czy też ubędzie. Przejazdy darmowe dla młodzieży szkolnej to jest naprawdę bardzo dobry pomysł, ja znam to z autopsji, bo faktycznie zdarza mi się jeździć z młodzieżą. Ale jak to w praktyce wygląda? W praktyce to wygląda to tak, że jak jedzie 30-osobowa grupa młodzieży, to bilet kupują może 2 albo 3 osoby, ponieważ pozostali mają rozmaite już inne bilety okresowe, więc to jest w jakiś sposób atrakcyjne, ale tak naprawdę jest to kosmetyczna zmiana, która wzbogaca ofertę, natomiast tak naprawdę finansowo to niewiele wnosi, praktycznie nic nie wnosi, więc kalkulowaliśmy, zastanawialiśmy się, co tak naprawdę jest kluczowe w tej korekcie — jak Państwo twierdzą lub jak zauważył Marcin Krzyżanowski — jednak zmianie. I kluczowa jest podwyżka i stąd niestety musieliśmy podjąć taką a nie inną decyzję. Być może między

czytaniami poznamy jakieś pogłębione uzasadnienie i wtedy może decyzja będzie inna, być może jakieś inne propozycje, inne rozwiązania się pojawią i wtedy być może będziemy zupełnie inaczej mogli rozmawiać. Natomiast jeszcze tylko tak tytułem wyjaśnienia Panu Przewodniczącemu Piotrowi Uhle chciałbym wytłumaczyć, że jest w absolutnym błędzie, jeśli chodzi o kwestie tak zwanej podwyżki górnego pułapu opłat za parkowanie w ścisłych centrach miast. Oczywiście nie ma mowy o żadnej podwyżce, bo jeżeli będzie podwyżka, to będzie ona wtedy, kiedy Pan za tą podwyżką podniesie rękę, ponieważ to nie Rząd podnosi ceny opłat na miejscach parkingowych w miastach, tylko rady poszczególnych miast, więc to Pan, Panie Piotrze, będzie głosował za albo będzie chciał, aby ta opłata pozostała na dotychczasowym poziomie. To tytułem wyjaśnienia i poza tym chodzi wyłącznie o ścisłe centra miast.

Radny Łukasz Olbert: Ja przysłuchując się tej dyskusji, nie znalazłem merytorycznego w mojej ocenie uzasadnienia dla wprowadzenia tak znacznej podwyżki. Tak, to jest podwyżka — i to słowo jest kluczowe — podwyżka dla szeregowych, zwykłych mieszkańców. Na to mojej strony zgody nie ma. Oczywiście w tej uchwale są dobre pomysły i te się ceni, natomiast należy odróżnić też je od drugiej proponowanej, tzn. od podwyższenia opłaty. Jeżeli perspektywicznie powinniśmy dążyć do poszerzania kręgu osób lub kategorii zaszerzegowania osób uprzywilejowanych dla komunikacji z wielu już tu powodów wymienionych, przy czym jeżeli gminy Wrocław nie stać na obniżenie tych cen, tych biletów, to przynajmniej powinno dążyć do tego, aby ich nie podwyższać i to jest też propozycja Prawa i Sprawiedliwości, że rozumiemy, że poszerzamy katalog w dobrą stronę, w dobrym kierunku, ale też w jednym czasie sprzeciwiamy się podwyżce i minimum dla gminy powinno być tak, aby ceny nie podwyższać, a maksimum, żeby jeszcze te ceny obniżać, tak aby zachęcić mieszkańców do przejazdów komunikacją miejską.

Radny Mirosław Lach: Na samym początku swojego wystąpienia mówił Pan o celu zmiany tej uchwały. Powiedział Pan mniej więcej tak: „Cel zmiany tej uchwały polega na tym, że chcemy zwiększyć liczbę pasażerów w miejskiej komunikacji kosztem komunikacji samochodowej”. Nie wiem, jak Pan chce to zrealizować. Zwiększając cenę biletów jednorazowych? Jak Pan chce ten cel osiągnąć? Jest to sprzeczne jedno z drugim. Przecież ten kierowca który w danym dniu zadecyduje, że będzie się chciał przesiąść do komunikacji miejskiej, to jaka to jest dla niego zachęta, jak chce Pan zwiększyć z 3,00 PLN do 3,40 PLN biletu jednorazowego, przecież ten bilet ma trafić do niego. Przerwę, bo Pan Dyrektor zajęty. Proszę Państwa, jeśli chodzi o całą uchwałę, wiele spraw w tej uchwale jest bardzo pozytywnych. Ta oferta, o której mówimy, czyli 6 500 000 PLN dla mieszkańców, ona jest jak najbardziej wskazana i powinniśmy, jakby z jednej strony bardzo chętnie byśmy za tą ofertą zagłosowali, po to zgłosiliśmy zmianę do tej uchwały, bo chcemy poprzeć tą uchwałę, jeżeli ta cena biletów zostanie na poziomie, który dotychczas był. Tutaj Marcin Krzyżanowski już wspomniał, że praktycznie rzecz biorąc, pół roku temu mieliśmy już gotową uchwałę, którą chcieliśmy wnieść do porządku obrad Rady Miasta odnośnie tych bezpłatnych przejazdów dla dzieci i młodzieży szkolnej w ramach lekcji. Ta oferta jest bardzo wskazana z tego tytułu, że ona praktycznie rzecz biorąc, trafia do tych najmłodszych, czyli do przedszkolaków, do grupy młodzieży szkolnej, ale tej młodszej, oni tam akurat nie mają jeszcze tych biletów innych na komunikację, bo jednak są dowożeni czy do szkoły, czy do przedszkola przez rodziców i niejednokrotnie wyglądało to tak, że jeden z opiekunów, który opiekował się daną grupą to przez 3—4 przystanki kasował bilety dla tej młodzieży i praktycznie rzecz biorąc, był wyeliminowany z bezpieczeństwa tej grupy młodzieży szkolnej czy też przedszkolnej. Panie Dyrektorze, proszę mi wyjaśnić, jak Pan chce zrealizować zakładamy ten cel zwiększenia liczby pasażerów kosztem komunikacji samochodowej, zwiększając cenę biletu jednorazowego.

Radny Sebastian Lorenc: Jeszcze taka techniczna uwaga, bo to też się ten wątek przewija w wypowiedziach moich Koleżanek i Kolegów, mianowicie mówimy o przychodach kwotowych ze sprzedaży biletów i te zmiany, które dzisiaj są podstawą do

naszych dywagacji, nie powinny dotyczyć ilości przejazdów w ramach biletów czasowych, bo ona jest praktycznie niepoliczalna. My możemy sobie wyliczyć, że dzień kosztuje tyle i tyle, ale co do przejazdów, to przecież nie ma żadnych podstaw, nie ma żadnych danych, które w sposób racjonalny pozwoliłyby nam stwierdzić, że przeciętnie ktoś przejeżdża na bilecie czasowym nie wiem dwa i pół raza dziennie, tak więc bardzo trudno te wartości ze sobą porównywać, dlatego też jako rzeczywiście podstawę powinniśmy brać te bezwzględne wartości sprzedaży, które zostały zaprezentowane.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Właśnie jednorazowy przejazd w skrajnym przypadku może kosztować 800 PLN, jeżeli kupi bilet i raz w roku przejedzie się tramwajem, a w innym przypadku może być absolutnie pomijalny, jeżeli przez cały rok od rana do nocy będzie tramwajami jeździł.

Radna Urszula Mrozowska: Wiele tutaj już powiedziano no temat proponowanych stawek przejazdów biletów MPK, niestety wiele głosów wprowadza mieszkańców w błąd. Faktem jest, że coraz większe grupy są uprzywilejowane i tak jak w tej chwili dokładamy dla dzieci do 7 roku życia przejazdy bezpłatne, wszystkim się to podoba, ale gdzieś te pieniądze trzeba znaleźć, ktoś za to musi zapłacić. Chcemy zachęcić mieszkańców, żeby przesiadali się z samochodów do transportu zbiorowego, ale jeżeli chcemy tutaj dyskutować, to należy policzyć, ile kosztuje jeden przejazd. Zakładając, że miesiąc ma 4 tygodnie, bardzo łatwo to policzyć: 5 dni roboczych to jest 40 przejazdów, 20 tam i z powrotem i teraz możemy sobie wziąć te przejazdy i policzyć, ile kosztuje cena jednostkowa dla danego przejazdu. Jeżeli to są bilety 4-, 5-miesięczne, to oscyluje 100% bilet około niewiele ponad 1 PLN; dla uczniów, studentów i tych wszystkich, którzy mają ulgę 50% to jest od 0,50—0,80 PLN, to nie jest tak wiele. Mówimy tutaj o biletach jednorazowych, gdzieś to trzeba będzie pokryć, te wszystkie nasze poszerzenia grup uprzywilejowanych. I teraz tak przede wszystkim, ja mówię, jeżeli chcemy zachęcić ludzi do przesiadki się na transport zbiorowy, to trzeba pamiętać, że Ci ludzie nie będą jednorazowo kupować biletu, tylko będą kupować bilety miesięczne, będą kupować bilety semestralne. Nie znam osoby, która jeżdżąc codziennie do pracy, do szkoły codziennie kupuje bilety jednorazowe. Natomiast tutaj są głosy, żeby jeszcze poszerzyć ten wachlarz ludzi, grup uprzywilejowanych, ale proszę Państwa, jeżeli nie pokryjemy tego z podwyżki biletów jednorazowych, to znaczy, że będziemy musieli pokryć te kwoty z budżetu, z budżetu, na który składają się wszyscy mieszkańcy, płacą wszyscy mieszkańcy, nawet ci, którzy nie korzystają z transportu publicznego i z punktu widzenia tych osób nie ma to nic wspólnego ze sprawiedliwością. Natomiast jeżeli chcemy zachęcić ludzi, żeby się przesiadali na transport publiczny, to przede wszystkim nie cena biletu, bo tak jak tutaj powiedziałam przy semestralnych koszty nie są bardzo wysokie, przede wszystkim musimy poprawić terminowość, czyli punktualność, bezpieczeństwo i komfort jazdy. A trzeba mieć świadomość, że są też takie grupy, takie osoby, nawet gdyby transport publiczny był bezpłatny, to i tak nie będą z tego transportu publicznego korzystać. Dlatego, dyskutując na temat proponowanych zmian, naprawdę zastanówmy się i realnie popatrzmy, co proponujemy, ile to kosztuje i jakie to są ceny biletów. A przede wszystkim nikt tutaj nie powiedział, ile milionów turystów odwiedza Wrocław i przede wszystkim to turyści kupują bilety jednorazowe albo sporadycznie mieszkańcy.

Radny Piotr Uhle: Najpierw trzy słowa odniesienia, potem krótkie podsumowanie. Pierwsze — jeżeli tak naprawdę wszystkim nam tutaj zależy na zasobności portfeli wrocławian, to powinno nam również zależeć na budżecie naszego miasta. Wydaje mi się, że nie na miejscu jest proponowanie zwiększenia wydatków bez przedstawienia pokrycia w źródłach finansowania po prostu tych propozycji. Co do opłat za parkowanie, to adresując swoje słowa do Pana Przewodniczącego Roberta Pieńkowskiego, powtórzę, co mówiłem wcześniej. Trzykrotnie podniesione zostaną widełki opłat za parkowanie decyzją Rządu Prawa i Sprawiedliwości. Tak będzie i choćbyście, naprawdę tak głośno możecie krzyczeć jak tylko chcecie, trzykrotnie zostaną podniesione widełki opłat za parkowanie decyzją Rządu Prawa i Sprawiedliwości. Po trzecie żadnej kategorii, tutaj odnosząc się do Kolegi Radnego z Prawa i Sprawiedliwości, nie można sobie pominąć, bo celem polityki

cenowej powinna być maksymalizacja sprzedaży biletów wielorazowych. To sprawia, że w sposób stały i trwały zmieniają się zachowania poszczególnych użytkowników czy poszczególnych uczestników ruchu. I oczywiście to jest bardzo ważne, jak wyglądają i jak wpływają na zachowanie się ceny biletów jednorazowych, natomiast celem samego przewoźnika i miasta walczącego z korkami powinna być maksymalizacja sprzedaży biletów wielorazowych, ponieważ to najskuteczniej realizacja takiego celu pozwala walczyć z korkami. Odnosząc się dalej, oczywistym jest, że żaden z kierowców z dnia na dzień nie pozostawi jazdy samochodem na rzecz np. dajmy na to biletu rocznego, tzn. nie odstawiam auta jutro, nie kupuję biletu rocznego i od tego dnia poruszam się tylko i wyłącznie tramwajem, autobusem itd. Walkę o pasażera wygrywa się w łóżku, w sensie wygrywa ta metoda transportu, która pozwoli spać te przysłowiowe „5 minut dłużej” i dotrzeć na samo miejsce do pracy, do szkoły, gdziekolwiek indziej 5 minut krócej niezależnie od tego, jak ta metoda wygląda, ile jest po drodze przesiadek itd. Uważam, że zachęcanie do wydatków bez podawania źródła finansowania szkodzi merytorycznej dyskusji i degeneruje dyskusje publiczne, szczególnie w tak bardzo ważnych dla nas wszystkich sprawach. Po raz kolejny muszę podkreślić również, że nie ma czegoś takiego jak jedna, druga, trzecia grupa jeżdżąca za darmo. Dzieci nie będą jeździć za darmo, osoby objęte ulgą nie będą jeździć za darmo, nic nie ma za darmo, ktoś za to zapłaci, ktoś musi za to zapłacić. Jeśli chcemy odpowiedzialnie do tego podchodzić, to myślę, że to jest nasz obowiązek, bo ci wszyscy, którzy na nas głosowali, nie oczekują ścigania się na populizmy tylko w poszukiwaniu takiego rozwiązania, które sprawi, że będzie to o nas świadczyło jako o dobrych gospodarzach naszego miasta. I idąc jeszcze dalej, ja nie chcę tutaj ścigać się w wypinaniu piersi do nie swoich orderów, natomiast zapis o bilecie 15-minutowym, o ile dobrze pamiętam, to pojawił się nie w tej majowej propozycji tylko trochę później, więc tak mi się wydaje, że ta interpelacja 2010 r. być może ma bardzo ważny i istotny element taki faktograficzny, nie wiem, w zakresie tworzenia archiwum, ale niekoniecznie, jeżeli chodzi o rzeczywistość. Ale przechodząc do rzeczy, „Nowoczesna ma własną koncepcję na funkcjonowanie transportu, pomysł jest gotowy i czeka, pomysł, który wskazuje źródła finansowania na systematyczną i skuteczną walkę z korkami. Przypominam, że na skutek działania Rządu mogą wzrosnąć i na pewno wzrosną widełki opłat za parkowanie, jednocześnie Wrocławianie w referendum wypowiedzieli się, że należy chronić zabytkowy charakter centrum miasta poprzez ograniczenie m.in. poprzez ograniczenie ruchu kołowego, w związku z tym powinniśmy szukać sposobu, by nikt nie został wykluczony z dostępu do centrum miasta, przecież tam są urzędy, instytucje kultury, przecież dostęp do tych wszystkich instytucji powinien być równy, przedstawiamy te propozycje wraz ze źródłami finansowania, odpowiedzialnie, w programie „Zielone Światło dla Wrocławia”. Jeżeli po wyborach samorządowych będą do tego warunki, będziemy ten program realizować. Na dziś odpowiedzialność za politykę transportową jest jasna, więc będziemy sugerowali w naszej opinii propozycję. Cieszy fakt, że część postulatów jest brana pod uwagę, na to brakuje nam rzetelnych i kompleksowych badań ruchu, więc rozmawiamy przede wszystkim o tym, co czujemy, czego możemy się spodziewać, natomiast czekamy na więcej danych. Wracając do tej sytuacji, naprawdę bardzo proszę o maksymalnie merytoryczną rozmowę. My będziemy głosowali za skierowaniem tego do drugiego czytania.

Radna Małgorzata Zawada: Zabieram jako ostatnia głos, więc podsumowując, chciałabym tylko przypomnieć, że przedmiotem tej uchwały nie jest organizacja ruchu komunikacji zbiorowej, ale rozszerzenie i tak jak dobrze czytam uatrakcyjnienie oferty taryfowej dla osób nie tylko jeżdżących do pracy i z powrotem, ale także spędzających czas wolny, jeżdżąc do teatru czy na stadion, każdy przecież musi jeździć nie donikąd tylko dokądś i po coś. Jeżeli chodzi o rozszerzenie taryfy, to bardzo się cieszę, że został wprowadzony bilet 15-minutowy, jest to 2,40 PLN, ale ulgowy wynosi 1,20 PLN. Nie było tego biletu, jest on jednym z najtańszych biletów jednorazowych. Myślę, że dużo tutaj emerytów skorzysta i seniorów, planując czasami swoją podróż przez osiedle, czy to na zakupy, czy do przychodni, tak więc jest to bardzo dobre rozwiązanie, a przy tym zostaje bilet 30-minutowy, który jest w cenie wcześniejszego biletu jednorazowego, w cenie 3,00 PLN i 1,50 PLN, czyli tańszy też od biletu jednorazowego. Wiemy, 30 minut, można

przesiadać się, zorganizować sobie podróż nie tak małą wcale we Wrocławiu. Oprócz tego 48-godzinny, 72-godzinny, tak więc nawet turyści, którzy planują dłużej pobyć we Wrocławiu, np. 3 dni, wcale nie muszą tych jednorazowych biletów kupować. Bardzo cieszy mnie wprowadzenie elastyczności, jeżeli chodzi o możliwość zakupu biletu długoterminowego, czyli 5-miesięcznego, 6-miesięcznego i rocznego. Czyli w zależności nie od terminu do, jak do tej pory było, tylko w zależności od własnych preferencji można trzymać się tych dat. Podwyżka biletów jednorazowych — powiem tak: kto pracuje bądź stale korzysta z komunikacji miejskiej, nie kupuje biletów jednorazowych, tylko długoterminowe bilety. Oferta była tutaj przedstawiona bardzo bogata. Uważam, że część tych biletów jednorazowych kupują turyści, ale we wszystkich miastach w Polsce, a też w Europie najwyższą stawką przejazdu jest właśnie bilet jednorazowy. My mówimy tu o kosztach przejazdu i ilościach przejechanych przejazdów, przecież wszędzie na świecie do turystów nie kieruje się oferty socjalnej tylko atrakcyjnej, by mieli po coś przyjechać do tego miasta i oferuje im się przede wszystkim atrakcyjne możliwości turystyczne a nie ofertę taniego przejazdu. Radny Sebastian Lorenc tutaj odniósł się do standardów europejskich — owszem tylko, że w wielu miastach europejskich ta komunikacja jest droga, a w większości też podwyżki, jeżeli chodzi o transport zbiorowy, przeprowadzone są corocznie, więc taka uwaga na marginesie. Proszę Państwa, ja jestem użytkownikiem komunikacji zbiorowej, może w przeciwieństwie do wielu Państwa tutaj zasiadających na sali, kupuję bilet długoterminowy, byłabym mało rozsądna, tak jak tutaj były tezy, gdybym jeździła pół roku czy dwa miesiące na biletach jednorazowych. Proszę o zachowanie rozsądku, przeliczyć, jakie to są kwoty i z rozsądkiem popracować do drugiego czytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, decyzja została zakończona Państwa decyzją. Ja do autorów zwracam się o krótkie podsumowanie tej bardzo długiej rozmowy, ponieważ będziemy mieli okazję, jeżeli ta uchwała, a wszystko na to wskazuje, będzie przeniesiona do drugiego czytania, będziemy mieli okazję podyskutować. Tak samo zwracam się o wyrozumiałość do Pani Renaty Granowskiej, że nie będę głosował poprawki do uchwały, ponieważ nie uchwała będzie głosowana a przeniesienie do drugiego czytania i z tą poprawką będzie można w trakcie dyskusji wystąpić.

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Qui pro quo, tabelka za tabelką. Przepraszam, że nie wykorzystałem pełnej gamy możliwości koloru, ale to proszę moją tabelkę. Bo jednak, proszę Państwa, jeśli Pan Radny Pieńkowski mówi wyraźnie, że ilość biletów jednorazowych sprzedanych nie spada, jeżeli mówi się o tym, że to jest najpopularniejszy bilet, który stanowi podstawę dochodów budżetowych z tego tytułu, to ja twierdzę, że jest zupełnie inaczej. Czy kierunek propozycji, w jakim zmierzamy, tzn. zachęcić wrocławian do korzystania z możliwości kupowania biletów długookresowym jest słuszny? Otóż, proszę Państwa, udział pasażerów podróżujących z biletami jednorazowymi w stosunku do ogólnej liczby pasażerów 31 500 000 biletów w roku 2012 — to oznacza, bilet jednorazowy oznacza jedną podróż, wszystkie inne podróże odbywają się na podstawie innych biletów niż jednorazowy, na podstawie biletów czasowych, biletów okresowych, semestralnych, imiennych, na okaziciela itd. W związku z tym można bardzo łatwo policzyć — jeśli w roku 2012 ogólna liczba podróży wyniosła 177 000 00 PLN, a 31 900 000 było podróży jednorazowych, to udział we wszystkich podróżach jest 17% i ten udział cały czas maleje. W roku 2016, a Radny Robert Pieńkowski mówił, że nie maleje — proszę bardzo z 31 000 000 do 24 000 000, a udział jednocześnie wzrasta liczba podróży, udział zmalał do 12%, w związku z tym kierunek, który proponujemy, spowoduje, że jeszcze większa liczba osób, które dzisiaj korzystają z biletu jednorazowego, przejdzie do innych systemów do biletów czasowych i do biletów, prawda, tych długookresowych. Szanowny Panie Radny Lach, zadał Pan pytanie, czym chcemy zachęcić — między innymi tym chcemy zachęcić, proszę zwrócić uwagę, że zachęcenie właścicieli samochodów do tego, żeby przesiedli się na komunikację miejską nie polega tylko i wyłącznie na tym, że

obniżymy, ale przy wzrastających kosztach życia, przejazdów, posiadania własnego samochodu, kosztów benzyny, ubezpieczeń prywatnych, już sam fakt niepodnoszenia innych od 5 lat cen biletów innych jak podniesienie tylko jednego rodzaju dla sporadycznego wykorzystania jest zachętą. Możliwość kupienia bardziej elastycznego biletu semestralnego nie zniechęca, tylko musi być zachętą. Chciałem jeszcze powiedzieć jedną rzecz, oczywiście, że najwięcej biletów będzie zawsze biletów jednorazowych, ale proszę Państwa, jeżeli w roku 2016, tu mamy ten efekt, o którym wspominał bodajże Pan Przewodniczący Jarosław Krauze, że jeden bilet roczny to jest 365 przejazdów razy dwa, albo nawet i więcej tak, czyli kupno jednego biletu może oznaczać 800 przejazdów. W roku 2016 udział procentowy, a spadał w poszczególnych latach od 74—71%, ja tu mówię o sztukach biletu, ale bilety imienne które w roku 2016 stanowiły udział 2,5% dały 36% dochodu z biletów, a bilety jednorazowe tylko 33% i ten udział cały czas maleje, w związku z tym uważamy, że ten kierunek zmian jest dobry i właściwy. Dzisiaj, jeśli Wysoka Rada uwzględni propozycję Prezydenta, w przedziale do godziny czasu podróży będziemy mieli trzy oferty, będziemy mieli ofertę krótką, błyskawiczną 15-minutową za 2,40 PLN; będziemy mieć ofertę 30-minutową, gdzie będzie można przejechać dużo większy odcinek i będziemy mieć za 3,40 PLN możliwość przejazdu od pętli do pętli, a bywa w niektórych przypadkach, że to jest podróż, która czasowo jest podróżą 50-minutową, czy nawet godzinną.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwałem się tej dyskusji jako odpowiedzialny za MPK i komunikację we Wrocławiu. Oczywiście wszystkie pozytywne deklaracje przyjmuję w najlepszej wierze i cieszę się, że [red. — je] Państwo deklarujecie. Spróbujmy wypracować najlepszą ofertę dla mieszkańców Wrocławia. Ja bym chciał tylko dwa zdania powiedzieć, że da się oszacować ilość podróży, będziemy, ten szacunek mamy z ostatniego Kompleksowego Badania Ruchu, ale on jest już nieaktualny, najnowsze Kompleksowe Badanie Ruchu będzie w marcu, kwietniu przyszłego roku, więc nie omieszkam Państwu go przedstawić. Tam oczywiście będziemy potrafili powiedzieć, ile podróży odbywa się w ramach jakiego biletu, bo to się robi specjalne badania statystyczne i z dużą dozą prawdopodobieństwa da się to oszacować, a więc to, co powiedział Pan Dyrektor Lech Filipiak — rzeczywiście decyduje ilość podróży. Jeżeli przyjmujemy, że ilość miliardów podróży odbywają wrocławianie samochodem, tramwajem, rowerem, pieszo, autobusem, to naszym zadaniem jest jak największe przesunięcie ilości podróży w kierunku komunikacji publicznej, ale także każdej innej nie samochodowej, to trzeba o tym pamiętać. Natomiast tutaj w bardzo wstępnych opiniach padło takie zdanie, że Wrocław w stosunku do innych miast mniej wydaje na komunikację publiczną, to nie wytrzymuje, jakby statystycznie jest do udowodnienia, że jest inaczej. To są cyfry porównywalne, natomiast odpowiadam, że takie wrażenie można mieć, jak się popatrzy na sposób finansowania, nasze zakupy taborowe, autobusowe oraz remonty zajezdni. Wiele wydatków realizujemy bezpośrednio z budżetu, natomiast spółka dostaje tylko pieniądze związane z bieżącym funkcjonowaniem. I tak tylko w tym roku 120 nowych autobusów, już w zasadzie kończymy kontraktować. Podpisana [red. — jest] umowa na 40 nowych tramwajów itd. Więc jak zsumujemy te wszystkie wydatki, które pochodzą z budżetu, co jest naturalnym stanem, to te nakłady są porównywalne z innymi miastami. Więc analizując cały system transportu publicznego we Wrocławiu, trzeba brać pod uwagę przede wszystkim ilość podróży, którą globalnie wykonują wszyscy wrocławianie i porównywać z ilością podróży. Mam nadzieję, że będę mógł tą wiedzę z Państwem się podzielić. Ja jeszcze raz serdecznie dziękuję. Myślę, że za wszelką cenę będziemy Państwa namawiać i prosić, żebyście byli otwarci na nasze argumenty, bo uważamy, że liczby świadczą o tym, że przez ostatnie lata potrafimy zachęcić wrocławian do tego, żeby ilość przewiezionych pasażerów rosła. Proszę Państwa, tak na zakończenie, jest takie proste we Wrocławiu przeliczenie: transport publiczny kosztuje nas 1 000 000 PLN dziennie w takiej bezpośredniej obsłudze przewiezienia tych ludzi, którzy zechcą z niego skorzystać i teraz, jeżeli w ramach tego 1 000 000 potrafimy wypełnić tramwaje ze średniego wypełnienia 49% na przykład do 60%, to w tych samych pieniądzach mamy dużo więcej odbytych podróży i tu bym prosił, żeby tak do tego podejść. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, przegłosujemy ten wniosek w tej chwili. Ostatnią dziesiątą osobą przemawiającą będzie Pani Małgorzata Zawada.

Głosowanie w sprawie przeniesienia do II czytania uchwały druk nr 1021/17

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania projekt uchwały został przeniesiony do II czytania.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 15 min przerwy.]

[red. — Po przerwie prowadzenie obrad objęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant]

6. Zmieniającej uchwałę nr XXX/601/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustanowienia centrum usług wspólnych dla jednostek organizacyjnych Gminy Wrocław, pod nazwą Centrum Usług Informatycznych we Wrocławiu oraz nadania statutu – druk nr 1039/17

Zastępca Dyrektora Centrum Usług Informatycznych Tymoteusz Przybylski: Chciałem omówić proponowany projekt uchwały wraz z autopoprawką, która została zgłoszona na wniosek Komisji Statutowej. Zmiana dotyczy statutu Centrum Usług Informatycznych. Do tej pory działaliśmy w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym, natomiast nowa ustawa o samorządzie powiatowym również zezwala, abyśmy świadczyli [red. — usługi] w szerszym zakresie innym jednostkom. Proponowana zmiana dotyczy dopisania do naszego statutu takiej możliwości oraz zamiany załącznika do tegoż statutu, wskazującego jednostki, które obsługujemy, w zakresie dopisania Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego oraz pewne modyfikacje w zakresie placówek oświatowych wynikające z reformy oświaty.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna przy 4 głosach za i 4 głosach wstrzymujących się

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1039/17

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/965/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXX/601/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustanowienia centrum usług wspólnych dla jednostek organizacyjnych Gminy Wrocław, pod nazwą Centrum Usług Informatycznych we Wrocławiu oraz nadania statutu została przyjęta.

7. Utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Nauki Humanitarium i nadania jej statutu – druk nr 1036/17

Zastępca Dyrektora Wydziału Kultury Jerzy Pietraszek: Proponujemy jako Wydział Kultury powołanie nowej instytucji kultury pod nazwą Centrum Nauki Humanitarium. Jest to inicjatywa wspólna Departamentu Spraw Społecznych oraz Departamentu Edukacji. W tym zakresie Wydział Kultury współpracowałby z Departamentem Edukacji, który będzie zadanie to nadzorował. Powołanie nowej instytucji wiąże się ze zmianami własnościowymi, które zostały w tym roku przeprowadzone w spółce EIT+. W chwili obecnej zadanie pod nazwą Humanitarium prowadzone jest przez spółkę Spartan. Podjęcie tej uchwały pozwoli na uporządkowanie istniejącego stanu rzeczy i jednocześnie pozwoli na powołanie instytucji, która — w odróżnieniu od jednostek miejskich — będzie mogła ubiegać się o dotacje z innych źródeł niż tylko z budżetu miasta. Uważamy, że jest to bardzo dobra koncepcja. Przez najbliższy rok Humanitarium pozostałoby w dotychczasowej siedzibie, tzn. przy ul. Stabłowickiej 147A. W przyszłości być może zmieniłoby siedzibę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – [red. — Zapis nagrania niezrozumiały] Podczas dyskusji klubowej na podstawie tego, co słyszałem na Komisji Edukacji i Młodzieży, nie potrafiłem obronić tej propozycji w taki sposób, aby zachęcić [red. — do jej poparcia]. Na razie jest zbyt wiele wątpliwości. Niespecjalnie przejrzysty jest proces procedowania tej uchwały, w związku z czym pozostawiamy decyzję większości Rady. Natomiast Klub wstrzyma się od głosu.
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1036/17

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 10

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/966/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Centrum Nauki Humanitarium i nadania jej statutu została przyjęta.

8. Zmieniająca uchwałę nr XLV/1365/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w dziennym domu pomocy, domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży oraz mieszkaniach chronionych – druk nr 1022/17

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu Anna Józefiak-Materna: Przedstawiam w imieniu Prezydenta Wrocławia projekt uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej z 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad

ponoszenia odpłatności za pobyt w dziennym domu pomocy, domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży oraz mieszkaniach chronionych. Ta uchwała ma charakter porządkujący pewne pojęcia i rozwija w kilku punktach szczegółowy sposób wnoszenia odpłatności. Dotyczy [red. — ona] wielu jednostek, które funkcjonują w różnych strukturach miasta. Część dziennych domów pomocy społecznej funkcjonuje w strukturze Miejskiego Centrum Usług Socjalnych, dwa w strukturze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i mamy również [red. — domy] prowadzone przez organizacje pozarządowe. Przez ostatnie 7 lat obowiązywania zapisów tej uchwały doświadczenie pokazało, że chociażby pojęcie zdefiniowane w uchwale, takie jak „pobyt”, czyli to kluczowe pojęcie do naliczenia płatności, musi zostać zmienione. I właśnie taka zmiana jest dokonana w §2 pkt 3, gdzie zapis został uzupełniony o następujący fragment: „Pobyt uwzględnia wyłącznie dni, w których dana placówka jest otwarta”. Ponieważ placówki funkcjonujące tylko w dni robocze oraz funkcjonujące we wszystkie dni tygodnia, to rzutuje to na sposób naliczenia odpłatności za faktyczny pobyt. Więc tę definicję pobytu musieliśmy rozszerzyć i zapisać w takiej formie, jaka jest w tej chwili w projekcie uchwały. W kolejnych punktach dokonana jest zmiana, która jest analogiczna, tylko dotyczy w §4 ust. 2 mieszkań, dziennych domów [red. — pomocy] i domów dla matek z małymi dziećmi i sprowadza się do tego, że zapis jest zmieniony i uszczegółowiony jest w taki sposób, że do tej pory funkcjonowały zapisy „wpływa na rachunek bankowy danej placówki” — czy to był dzienny dom, czy to było mieszkanie chronione, czy to był dom dla matek — a w tej chwili musimy wprowadzić zapis „na rachunek bankowy jednostki”. Zmiana, która też w tzw. międzyczasie nastąpiła w okresie obowiązywania tej uchwały w ustawie o pomocy społecznej wymaga, żeby te wpłaty wpływały na rachunek bankowy danej jednostki. I do tego się sprowadzają te zmiany. Te zmiany w żaden sposób nie skutkują zwiększeniem opłat dla osób korzystających. Nie ma również żadnych zmian w części dotyczącej możliwości obniżania i zmieniania w sposób korzystny opłat dla korzystających. Nie ma tutaj żadnej korekty. W związku z tym jest to też zmiana neutralna, jeśli chodzi zarówno o wydatki, jak i dochody budżetu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1022/17

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/967/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XLV/1365/10](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w dziennym domu pomocy, domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży oraz mieszkaniach chronionych została przyjęta.

9. Zmieniająca uchwałę nr XXXI/640/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, szkołom i placówkom oświatowym oraz innym formom wychowania przedszkolnego, prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne – druk nr 1020/17

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Zanim [red. — powiem] o projekcie uchwały, który jest czysto techniczny, to nie mogę się nie odnieść do kilku stwierdzeń, które na tej sali dzisiaj padły. Po pierwsze dzieci przedszkolne obowiązującej rejonizacji i dzieci przedszkolne nie dojeżdżają do przedszkoli tramwajami, więc bilet bezpłatny dla tych dzieci nie ma żadnego uzasadnienia. Podobnie jest w szkołach podstawowych. Rozmawiamy o projekcie „Szkoła w mieście” i rzeczywiście dla tych dzieci, które w ramach tego projektu wyjeżdżają dalej, ma to uzasadnienie. W pozostałych przypadkach absolutnie nie. Po to tworzymy sieć szkół i tworzymy przedszkola i szkoły osiedlowe, żeby one były jak najbliżej domu. I rodzice tego niezwykle pilnują, więc nie ma uzasadnienia tworzenie takiej formy dopłaty dla tychże dzieci. Po drugie jeśli chodzi o wydatki na edukację, Panie Radny Krzyżanowski, to chciałem powiedzieć, że nasze szacunki nie są oparte o nasze przypuszczenia, tylko o bardzo twarde wyliczenia i tych 100 000 000 PLN bardzo pilnie potrzebujemy. One nie zostały zapisane w budżecie, ponieważ w zeszłym roku, w sierpniu, kiedy Pani Minister Anna Zalewska ogłaszała zmiany, wielokrotnie powtórzyła, co padło w tym roku również na ogólnopolskim rozpoczęciu roku szkolnego, że koszty reformy zostaną pokryte przez Rząd. I my wydatków na to nie zaplanowaliśmy. Wydatki w wysokości 100 000 000 PLN, 60 000 000 PLN na infrastrukturę i 40 000 000 PLN na koszty osobowe, zostaną poniesione przez Gminę Wrocław do końca wdrażania reformy. W tym roku dostaliśmy z Ministerstwa na ten cel 1 500 000 PLN. Więc to, że udało się zupełnie poza budżetem jako nieprzewidziany wydatek dołożyć przez wakacje 10 000 000 PLN, a następnie dzisiaj woła Państwa 16 000 000 PLN, to wielki ukłon w stronę Prezydenta, Skarbnika i na końcu Rady Miejskiej, że zechcieli przekazać te pieniądze na realizację zadań, które nieskonsultowane z samorządami musimy wprowadzić. Do tej pory nigdy tego nie mówiliśmy — reforma edukacji najlepiej udała się we Wrocławiu. Niestety jeżeli chodzi o finansowanie, to absolutnie spadło to na barki samorządu. I uważam za nie na miejscu wygłaszanie takich tez. I jeszcze jedna sprawa odnośnie do reformy edukacji. Szkolnictwo zawodowe zgodnie z założeniami reformy miało być wspierane. W tym roku nabór do szkół zawodowych wynosi 6%. Te zmiany, ta niestabilność systemu edukacji spowodowała, że nigdy jeszcze we wrocławskich szkołach zawodowych nabór nie był tak słaby. To jest niecałe 300 osób. Około 280 uczniów zgłosiło się do szkół zawodowych branżowych, tego nowego typu szkół. Czyli ta zmiana nie poprawiła, a załamała wręcz system szkolnictwa zawodowego, ponieważ z naszych rozmów z przedsiębiorcami wynika, że w najprostszych zawodach robotniczych jest potrzeba zatrudnienia np. 400 tokarzy. A my mamy [red. — dla] wszystkich zawodów 300 [red. — uczniów]. I jeszcze jedna sprawa odnośnie do Humanitarium. Przykro mi bardzo, że nie przekonałem Państwa razem z Dyrektorem Jerzym Pietraszką [red. — Zastępcą Dyrektora Wydziału Kultury] do tego, żebyście zagłosowali jednogłośnie za przekształceniem Humanitarium w jednostkę kultury, bo to jest ścieżka, pozwoli mu, tak jak każdemu innemu centrum nauki w Polsce, bo każde oprócz naszego do tej pory jest jednostką kultury, zdobyć dofinansowanie. Po to, żeby to centrum mogło się rozwijać. Do tej pory była to część spółki EIT+, która została przekazana Rządowi. Humanitarium zostało w rękach Miasta, ale żeby mogło być sprawnie zarządzane i żeby mogło być pracownią biologiczno-chemiczną dla wszystkich szkół, na które Ministerstwo nie przekazało pieniędzy, żeby je wyposażyć w pracownie, to musi zostać przekształcone w jednostkę kultury. I cieszę się, że to się udało zrobić. Mam do siebie żal, że nie dość skutecznie przekonałem Państwa na Komisji Edukacji i Młodzieży do tego, aby tak się stało. I ostatnia sprawa. Bardzo proszę Państwa Radnych o przyjęcie uchwały zmieniającej poprzednią uchwałę o dotowaniu. Zmiany dotyczą tylko formalnych rzeczy.

W związku z reformą edukacji musimy tutaj zmienić zapisy pozwalające finansować szkolnictwo niepubliczne w naszym mieście. Ani sposób finansowania, ani wysokość tego dofinansowania nie ulega zmianie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1020/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/968/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXI/640/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, szkołom i placówkom oświatowym oraz innym formom wychowania przedszkolnego, prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne została przyjęta.

10. Zgody na przystąpienie do realizacji i zawarcie przez Prezydenta Wrocławia Porozumienia w sprawie wspólnej realizacji przebudowy ronda na ul. Granicznej – „Węzeł Lotnisko” polegającej na wykonaniu połączeń by-pass we Wrocławiu – druk nr 1045/17

Zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Zbigniew Komar:
[red. — W trakcie swojego wystąpienia Zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury i Gospodarki posiłkował się prezentacją multimedialną] Chciałbym w imieniu Prezydenta Wrocławia wnioskować o przyjęcie uchwały o treści, jaką Państwo otrzymaliście. Krótkie uzasadnienie. Przedmiotem tej uchwały jest upoważnienie przez Radę Miejską Prezydenta Wrocławia do stosownego porozumienia w konsekwencji realizacji przebudowy jednego ze skrzyżowań na terenie Wrocławia. Jest to skrzyżowanie w formie ronda na ul. Granicznej. Tego ronda, do którego dochodzi łącznica Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, „Węzeł Lotnisko”. Formalnie to rondo jest elementem łącznicy, a więc i Autostradowej Obwodnicy Wrocławia i pozostaje w zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Natomiast ul. Graniczna jest oczywiście ulicą w zarządzie miasta, Prezydenta. Formalnie zarząd realizowany jest przez ZDiUM. Pożądane jest, żeby to rondo zostało przebudowane tak, aby nieco zwiększyć przepustowość tego ronda i jednocześnie poprawić jego bezpieczeństwo. Przyczyną tego jest wzrastający ruch na Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Tutaj na szkicu widzimy, o które rondo chodzi. Podwójną linią czerwoną jest [red. – oznaczona] Autostradowa Obwodnica Wrocławia, po prawej stronie kompleks handlowy Fashion Outlet Wrocław i rejon w kierunku Muchoboru Wielkiego i w kierunku osiedla Nowy Dwór. Na tym rondzie wzrasta istotnie ruch. Związane to jest ze wzrostem ruchu na AOW, ale także wzrośnie już za pół roku

w związku z otwarciem obwodnicy Leśnicy, albowiem ruch z Leśnicy, z drogi krajowej nr 94 od strony Lubina i Środy Śląskiej, aby dostać się do Autostradowej Obwodnicy Wrocławia dotychczas wykorzystuje „Węzeł Kosmonautów”, czyli przy stadionie miejskim [red. — Stadion Wrocław]. Po wybudowaniu obwodnicy Leśnicy korzystniejsze dla pojazdów tranzytowych będzie włączanie się do systemu autostradowego, m. in. do AOW na tym węźle, czyli na „Węźle Lotnisko”. Mamy stosowne prognozy, o ile ten ruch wzrośnie. Sytuacja ta się poprawi prawdopodobnie za 2 lata, kiedy wybudujemy Trasę Stabłowicką i przebudujemy ul. Kosmonautów — jak Państwo wiecie, dwujezdniowa jest planowana — wtedy znaczna część tego ruchu wróci na „Węzeł Kosmonautów”, tym niemniej to rondo powinno mieć większą przepustowość. Najtańszą formą przebudowy jest dobudowanie dwóch łącznic, jak tutaj Państwo widzicie na kolorowo zaznaczone. To są łącznice powodujące, że ruch z kierunku lotniska i Leśnicy do AOW będzie się mógł odbywać z pominięciem ronda. W żargonie mówi się, że jest to taki by-pass, czyli ominięcie głównego węzła. I podobnie zjazd z autostrady do centrum Wrocławia, czyli w prawo i tu kolorem niebieskim zaznaczony, będzie się mógł odbywać nie obciążając tego ronda. Projekt inwestycji jest zrobiony, inwestycja jest oszacowana na ok. 3 000 000 PLN. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jak zadeklarowała, nie jest w stanie samodzielnie tego przebudować, tym bardziej, że wykazuje, że jest to w dużym stopniu interes mieszkańców miasta w usprawnieniu pracy tego węzła. W związku z tym jest gotowa zawrzeć porozumienie, o ile Prezydent będzie miał stosowne upoważnienie od Rady Miejskiej, żeby to zrealizować jako przedsięwzięcie wspólne. Warunki, które zaproponowano nam, to 50% pokrycie kosztów przez budżet państwa, czyli Generalna Dyrekcja i 50% [red. — pokryć] by musiało Miasto, przy czym jest klauzula ze strony Generalnej Dyrekcji, że koszty, które oni pokryją, nie mogą przekroczyć 1 500 000 PLN, 50%, ale nie więcej niż 1 500 000 PLN. Tutaj jest szkic, fragment rysunku z projektu, który pokazuje, na czym polega ta inwestycja. Generalnie dzięki temu zwiększy się bezpieczeństwo ronda, ale i przy okazji przepustowość. Podstawowe warunki, o których tutaj mówiłem, są wypisane. Chcielibyśmy, jeśli będzie zgoda Państwa, uruchomić już na jesieni przetarg i do wakacji przyszłego roku to rondo byłoby zmodernizowane o dwie dodatkowe jezdnie nazywane by-passami. W związku z tym wnioskuję o wyrażenie zgody na zawarcie takiego porozumienia.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1045/17

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/969/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie zgody na przystąpienie do realizacji i zawarcie przez Prezydenta Wrocławia Porozumienia w sprawie wspólnej realizacji przebudowy ronda na ul. Granicznej – „Węzeł Lotnisko” polegającej na wykonaniu połączeń by-pass we Wrocławiu została przyjęta.

11. Pozbawienia kategorii drogi gminnej i wyłączenia z użytkowania ulic we Wrocławiu - druk nr 1033/17

Zastępca Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Zbigniew Komar:

[red. — W trakcie swojego wystąpienia Zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury i Gospodarki posiłkował się prezentacją multimedialną] Przedstawię teraz pierwszą z trzech uchwał, ale pozwolę sobie nawiązać do nich, ponieważ pierwsze dwie są dokładnie takiej samej treści, tylko dotyczą to innych kategorii dróg. Uchwały te dotyczą pozbawienia formalnie kategorii drogi gminnej i wyłączenia z użytkowania małych części ulic we Wrocławiu, które dalej pozostaną drogami publicznymi gminnymi, natomiast na części małych działek należy już właściwie zdjąć to użytkowanie jako drogi publicznej. Z czego to wynika? Wynika to z tego, że uchwalone plany miejscowe, precyzyjnie przesądzające, który teren ma być terenem i który teren ma mieć przeznaczenie komunikacyjne i który nie, spowodowały, że powstały takie — mówiąc żargonem — „wycinki” pewnych działek, które już przestają mieć funkcje i nie mogą mieć funkcji drogi publicznej, a jednocześnie dotychczas były w pasie drogowym uchwalonych przez poprzednie rady miejskie poszczególnych ulic. I tu konkretnie w przypadku ulic gminnych mamy do czynienia z 9 przypadkami. To są wymienione w uchwale fragmenty ul. Ćwiczebnej, pl. Orłąt Lwowskich, ul. Stargardzkiej, ul. Garbary, ul. Więziennej, ul. Grochowej, ul. Konińskiej, ul. Przemysłowej i ul. Okólnej. Przy czym na tych rysunkach pokazuję, że to są bardzo małe fragmenty. W przypadku ul. Ćwiczebnej i ul. Stargardzkiej to jest 0,26 i 0,24 ha, czyli dość duże powierzchnie. Natomiast w pozostałych [red. — przypadkach] to jest 16 m², 300 m², 23 m² na ul. Grochowej, na ul. Garbary to jest 347 m². Ulica Garbary to odcinek pomiędzy ul. Więzienną a ul. Odrzańską. Właściwie jest to pasaż, który zgodnie z planem miejscowym nie jest już drogą publiczną, natomiast zgodnie z dawnymi uchwałami o drogach publicznych ta kategoria jeszcze tam jest nadana. Oczywiście jeśli uchwała będzie podjęta, to staje się ona drogą wewnętrzną i można ją zagospodarować adekwatnie do tego, co mówi plan miejscowy. Jeszcze bardziej jaskrawy plan jest na ul. Więziennej. Jest to dosłownie 11 m². Powstaje to z tego, że granice poszczególnych terenów o funkcjach niekomunikacyjnych są nieco inne niż były historyczne granice działek pasa drogowego. Więc żeby to uporządkować, to ustawa o drogach publicznych jednoznacznie mówi, że teren drogi publicznej jest określany z dokładnością do poszczególnych działek. I tutaj granice działek, to części zaznaczone na rysunkach, wymagają już pozbawienia ich funkcji drogi publicznej. Wnioskujemy o 9 takich porządkowych przypadków. To przegląd miasta zrobiony na podstawie obowiązujących planów miasta. Czyli podkreślam, że w planach miejscowych już te fragmenty poszczególnych działek nie mają funkcji komunikacyjnych i nie mają należeć do drogi publicznej. W związku z tym muszą być [red. — zgodnie] z ustawą o drogach publicznych pozbawione tej kategorii. Wnioskujemy, żeby Państwo zechcieli to przegłosować. Jeżeli jakaś ulica wymaga bliższego omówienia... Chociaż schemat jest wszędzie ten sam — działka, która formalnie należała do pasa drogowego, po przyjęciu planu miejscowego straciła funkcję drogową. W związku z tym na mocy innej ustawy — nie o planowaniu przestrzennym, a o drogach publicznych — należy taką drogę pozbawić kategorii i jednocześnie, jak to się nazywa, wyłączyć z użytkowania. W przedłożonym projekcie uchwały Rady Miejskiej oba te sformułowania występują. Wnoszę do Państwa o akceptację, jeżeli chodzi o te 9 przypadków odnoszących się do dróg gminnych. Za chwilę będą dwa przypadki odnoszące się do dróg powiatowych.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1033/17

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/970/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej i wyłączenia z użytkowania ulic we Wrocławiu została przyjęta.

12. Pozbawienia kategorii drogi powiatowej i wyłączenia z użytkowania części ulicy Karmelkowej i części ulicy Strzegomskiej we Wrocławiu – druk nr 1032/17

Zastępca Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Zbigniew Komar:

[red. — W trakcie swojego wystąpienia Zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury i Gospodarki posiłkował się prezentacją multimedialną] Sytuacja jest analogiczna jak przed chwilą, tylko dotyczy dwóch przypadków, dlatego musi być oddzielna uchwała, dróg, które mają kategorię drogi publicznej powiatowej. To jest fragment ul. Karmelkowej, właściwie fragment działki, która kiedyś należała do ul. Karmelkowej, mający dokładnie 163 m² i na ul. Strzegomskiej jest to 9 m², jest to różnica pomiędzy dawnym pasem drogowym ul. Strzegomskiej i tym, co plan miejscowy przesądził. Niestety o te 9 m² też trzeba wystąpić. Uzasadnienie analogiczne. Wnoszę, żeby Państwo zechcieli też zaakceptować takie same działania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Panie Dyrektorze, proszę tylko o krótkie uzasadnienie wyłączenia tego fragmentu na ul. Karmelkowej.

Zastępca Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Zbigniew Komar:

Na ul. Karmelkowej dotyczy to tylko fragmentu działki pomiędzy granicą wyznaczoną przez plan miejscowy dla funkcji niekomunikacyjnej a dotychczasową granicą działki, która była w wykazie działek wchodzących w skład ul. Karmelkowej. Czyli uchwała nadająca kategorię drogi obejmowała dokładnie nr działki. Jeśli trzeba podać, to tutaj jest w uchwale... W przypadku ul. Karmelkowej jest to część działki nr 124/9 i 124/10, AM 8, obręb Oporów, o łącznej powierzchni 163 m². Dotychczas ta działka była wliczana w uchwałę o nadaniu kategorii drogi do ul. Karmelkowej. W uchwale o planie miejscowym ta część działki nie jest [red. — objęta] funkcją komunikacyjną, tylko należy do terenu przyległego. Taka jest idea tego ruchu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1032/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/971/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej i wyłączenia z użytkowania części ulicy Karmelkowej i części ulicy Strzegomskiej we Wrocławiu została przyjęta.

13. Zaliczenia ulic we Wrocławiu do kategorii dróg gminnych - druk nr 1031/17

Zastępca Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Zbigniew Komar:

[red. — W trakcie swojego wystąpienia Zastępca Dyrektora Departamentu Infrastruktury i Gospodarki posiłkował się prezentacją multimedialną] Tu mamy do czynienia z procesem odwrotnym. Czyli wnioskujemy, żeby drogom, które dzisiaj nie mają kategorii — a zgodnie z ustawą, jeżeli nie mają nadanej kategorii, to są drogami wewnętrznymi — nadać kategorię i zaliczyć je do dróg publicznych w kategorii drogi gminne. To są cztery takie przypadki, o które wnioskujemy. Dotyczą one ul. Brylantowej, to jest ulica na osiedlu Ołtaszyn, łącznika na ul. Buraczanej, sięgacza przy ul. Purkyniego i sięgacza przy ul. Sygnałowej. Sytuacja jest taka, że zgodnie z planem miejscowym są to tereny przeznaczone na cel publiczny komunikacyjny. Czyli tu mamy odwrotną sytuację — działka, która ma kategorię drogi, tyle że bez kategorii, czyli jest drogą, nie jest drogą publiczną, ponieważ nie ma nadanej kategorii. Jednocześnie funkcje czy to tych dwóch sięgaczy, czy w przypadku ul. Brylantowej to dobrze widać, gdzie wybudowano cały ciąg zabudowy szeregowej przez deweloperów i ta ulica została tak przebudowana, że spełnia w tej chwili parametry techniczne wymagane dla drogi gminnej. W związku z tym pełni funkcje publiczne, bo zarówno w planie miejscowym jest to zapisane, jak i zagospodarowanie terenu wskazuje, że obsługuje wiele posesji. W związku z tym powinna mieć charakter publiczny. Jeśli charakter publiczny, to oczywiście kategoria gminna, bo tutaj nie ma funkcji żadnych uzasadniających kategorię powiatową. Jeśli chodzi o ul. Buraczaną na Klecinie, to jest już ona droga publiczną gminną. Natomiast ten sięgacz... Tak jak mówiłem w poprzednim wystąpieniu, granice drogi określa się z dokładnością do działek. I te działki, które były w tym sięgaczu, dotychczas nie były [red. — ujęte] w uchwale o nadaniu kategorii ul. Buraczanej. Czyli tu jest takie jakby dołączenie tego sięgacza do istniejącej już drogi

publicznej, do ul. Buraczanej. Dokładnie taka sama sytuacja dotyczy ul. Sygnałowej. To jest ulica na początku osiedla Jagodno, boczna ul. Konduktorskiej mniej więcej. Ulica Sygnałowa jest już drogą publiczną gminną, natomiast sięgacz dobudowany w tej chwili dopiero teraz spełnia warunki techniczne, żeby mógł być drogą publiczną. I w związku z tym, zgodnie zresztą z planem miejscowym, ten sięgacz też powinien być dołączony do ul. Sygnałowej. I nieco odmienna sytuacja, jeśli chodzi o sięgacz od ul. Purkyniego 1. Na tym schemacie widzicie Państwo, o co chodzi. To jest ta uliczka wewnętrzna, formalnie jest to dzisiaj droga wewnętrzna, od skrzyżowania ul. Purkiniego, ul. Świętej Katarzyny czy pl. Nowy Targ do Hali Targowej, czyli za tą zabudową wschodnią po stronie pl. Nowy Targ. Formalnie jest to ulica wewnętrzna, każdy tam może wjechać, każdy tam może postawić samochód i co gorsza nie można jej włączyć na razie w strefę płatnego parkowania. Z tego względu mieszkańcy wielokrotnie do Miasta występowali, że nie mają dostępu do swoich posesji, bo inni zostawiają tam samochody, parkują przez całą dobę nawet, pewnie może i nawet niektórzy urzędnicy tam zostawiają [red. — samochody]. W każdym razie mieszkańcy się upominali o to, żeby wprowadzić tam strefę płatnego parkowania i dać im abonamenty. Żeby w tym kierunku można było w ogóle pójść, choć dzisiaj to tę decyzję nie wnioskujemy, to musi być to oczywiście droga publiczna. Ale to nie jest jedyny powód. Drugi powód jest taki, że charakter tej drogi jest rzeczywiście publiczny. Bo ona obsługuje wiele posesji, jest jedynym dojazdem do pewnej części obsługującej Halę Targową i do posesji po wschodniej stronie, czyli od ul. Świętej Katarzyny i ul. Janickiego, jak i do tej zabudowy pierzejowej po stronie wschodniej pl. Nowy Targ. Krótko mówiąc, jest to spełnienie postulatu mieszkańców, żeby nadać kategorię drogi publicznej, bo wtedy Miasto może skutecznie zarządzać tą drogą. I po prostu przeciwdziałać temu, że jest to darmowy parking dzisiaj. Zgodnie z planem miejscowym przeznaczenie tego terenu jest publiczne. Czyli już uchwalony plan o tym mówi. Właściwie jest problem tylko nadania kategorii i wchodzi w grę tylko kategoria drogi gminnej. Proszę uprzejmie o przyjęcie uchwały o nadaniu kategorii tym czterem elementom układu drogowego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1031/17

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/972/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie zaliczenia ulic we Wrocławiu do kategorii dróg gminnych została przyjęta.

14. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie alei Jana Kasprowicza oraz ulic Adama Asnyka i Marii Konopnickiej we Wrocławiu - druk nr 1023/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Mam przyjemność przedstawić projekt uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania planu miejscowego na Karłowicach, w obrębie ulic, które Pani Wiceprzewodnicząca [red. – Dorota Galant] przed chwilą wymieniła. Myślę, że teren jest wszystkim Państwu doskonale znany. Obejmuje on kwartał terenu częściowo zagospodarowanego, którego największym kubaturowo i najbardziej charakterystycznym punktem jest obiekt dawnego szpitala zespołu poklasztorowego przy al. Kasprowicza. I obiekt oraz teren do niego należący jest właśnie powodem przystąpienia do tego planu miejscowego. Dzisiaj, po tym jak teren wraz z obiektem przez właściciela, czyli Zarząd Województwa Dolnośląskiego, został w przetargu sprzedany, pojawił się tam przedsiębiorca, który specjalizuje się w renowacji obiektów zabytkowych i robi to rzeczywiście bardzo dobrze. Natomiast teren zostawia również możliwość zagospodarowania obiektami innymi i nie chcemy, żeby to się działo w trybie wydawania warunków zabudowy, tylko chcemy przygotować plan miejscowy, który w sposób prawidłowy, zapewniający udział społeczny określi sposób zagospodarowania tego terenu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1023/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/973/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie alei Jana Kasprowicza oraz ulic Adama Asnyka i Marii Konopnickiej we Wrocławiu została przyjęta.

15. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Zatorskiej i Pedagogicznej we Wrocławiu - druk nr 1024/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Północno-wschodnia część miasta, Zakrzów.

Tam znajduje się obiekt przy ul. Zatorskiej, w którym prowadzona jest działalność oświatowo-edukacyjna. Ponieważ teren może stać się przedmiotem obrotu cywilnoprawnego, to cel przystąpienia do planu miejscowego jest taki, aby na tym terenie zapisać działalność właśnie taką i tylko taką. Po to, żeby w przyszłości na tym obszarze nie pojawiły się jakieś niepożądane działalności inwestycyjne. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1024/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/974/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Zatorskiej i Pedagogicznej we Wrocławiu została przyjęta.

16. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: 8-go Maja, Edwarda Dembowskiego, Mikołaja Kopernika i Adama Mickiewicza we Wrocławiu - druk nr 1025/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Od tego chciałem zacząć, od przeprosin za tę wpadkę. Autopoprawka zgłoszona na piśmie. Rzeczywiście w trybie prac Wysoka Rada podjęła uchwałę związaną z ustawą dekomunizującą i ul. 9. Maja od czerwca funkcjonuje jako ul. 8. Maja. Tak że tutaj autopoprawka w tym zakresie. Natomiast jeżeli chodzi o meritum, to teren już wszystkim na pewno doskonale znany, położony w sercu tzw. Wielkiej Wyspy. Jest to teren, który funkcjonalnie, a może jeszcze nie funkcjonalnie, ale przestrzennie łączy się z parkiem Szczytnickim. Teren, który jest objęty planem miejscowym obowiązującym od 2004 r., kiedy to w trakcie prac nad tym dokumentem ważna była koncepcja, która pokazywała możliwość zorganizowania fragmentu wrocławskiego ogrodu zoologicznego w północnej części obszaru objętego granicami tego przystąpienia. I takie zapisy w obowiązującym planie miejscowym, czyli właśnie na rozbudowę zoo np. w formie parku safari, się znajdują. Dzisiaj patrzymy na ten teren inaczej. Jest to teren, tak jak powiedziałem, przestrzennie związany z parkiem Szczytnickim i myślą Prezydenta Wrocławia jest to, żeby temu terenowi przywrócić zieleni, przywrócić parkowi, przywrócić mieszkańcom do użytkowania. Ale właśnie w formie przedłużenia funkcji parkowej, przedłużenia zieleni i stworzenia powiązań

funkcjonalnych i faktycznych, pieszych z sąsiednimi osiedlami i powiększenie tego jakże pięknego i znanego wrocławianom parku o nowe tereny. Jak rozmawialiśmy na posiedzeniach komisjach, tutaj trudno w tej chwili jednoznacznie wskazać, że cały obszar objęty przystąpieniem będzie przeznaczony wyłącznie pod funkcję parkową. Tutaj mogą się pojawiać funkcje związane z rekreacją, formami ogrodów tematycznych czy inne, które doskonale wpisują się w sposób zagospodarowania tego obszaru, który Państwo znacie z terenów położonych bliżej Hali Stulecia. Ale główny powód, główny cel przystąpienia to przywrócenie tym terenom funkcji parkowej i przywrócenie ich wrocławianom.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1025/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/975/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: 8 – go Maja, Edwarda Dembowskiego, Mikołaja Kopernika i Adama Mickiewicza we Wrocławiu została przyjęta.

17. Nadania nazwy rondu na terenie Wrocławia – druk nr 1034/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Projekt związany z nazewnictwem. Na wniosek Pana Pawła Rańdy Prezydent zdecydował się przygotować projekt uchwały nadający nazwę Wrocławskich Olimpijczyków miejscu, które położone jest w rejonie głównego wejścia i wjazdu do kompleksu Stadionu Olimpijskiego. Jest to skrzyżowanie dwóch ulic, które [red. — skrzyżowanie] proponujemy nazwać imieniem Wrocławskich Olimpijczyków. Czyli byłoby tutaj rondo Wrocławskich Olimpijczyków. W uzasadnieniu można wskazywać, że mamy wiele osób, które odnosiły sukcesy na arenie olimpijskiej. Miejsce, które w mojej ocenie doskonale konotuje się z sąsiednim terenem. Trudno o lepszy wybór. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radny Damian Mrozek** – Chciałbym tutaj przypomnieć radnym z obecnej kadencji, którzy nie byli [red. — radnymi] w poprzedniej kadencji, że ten temat już się pojawił.

W 2012 r. spotkałem się z Klubem Kibica Sparty Wrocław, który to klub zaproponował, aby to rondo nosiło imię najwybitniejszego żużlowca w historii Sparty: Konstantego Pociękovicza. I taki projekt uchwały wtedy zgłosiłem. Uzasadnienie napisał Klub Kibica Sparty. Temat zrobił się bardzo medialny. Podobnie jak teraz mieliśmy kilka artykułów prasowych, pojawiły się pewne głosy, czy na pewno Konstanty Pociękowicz jest najlepszym kandydatem do nazwania tego ronda. Ale po tych artykułach jednogłośnie całe środowisko żużlowe wypowiedziało się, że jest najlepszym [red. — kandydatem] — zarówno pani Krystyna Kloc, Prezes Sparty, jak i dziennikarze sportowi, jak i działacze żużlowi. Chciałbym tutaj przytoczyć jedną z opinii z tamtego roku, którą wypowiedział Pan Lucjan Korszek, pewnie części z Państwa znany, człowiek instytucja jeżeli chodzi o sporty motorowe we Wrocławiu: *„Konstanty Pociękowicz bardzo wiele zrobił dla wrocławskiego żużla. Był jednym z nielicznych mistrzów Polski w Sparcie. Był zawodnikiem, wychowawcą młodzieży u nas we Wrocławiu. Był trenerem i jak nikt inny zasługuje na upamiętnienie w tym miejscu”*. I wszystko było bardzo dobrze. Ale trzy tygodnie przed sesją wpłynęła opinia Towarzystwa Miłośników Wrocławia, opinia negatywna, którą także chciałbym Państwu przytoczyć, bo jest bardzo istotna: *„Towarzystwo Miłośników Wrocławia wydaje opinię negatywną. Żużlowiec nie pasuje do nazw kompozytorów, których nazwiska noszą ulice usytuowane wokół rzeczonoego ronda. Nazwaniem imieniem sportowca ronda sąsiadującego z alejami kompozytorów stanowi niefortunne posunięcie”*. To wpłynęło i pojawiły się pewne głosy na komisjach przede wszystkim, że nie ma zasady gniazdowości. I radni, którzy byli temu pomysłowi [red. — przychylni], już zaczęli być mniej przychylni. Nie ma tej zasady. Głosowanie się odbyło i tylko 4 głosami został ten projekt odrzucony. Wszystkie kluby były podzielone, chciałem przypomnieć. Nie było jednomyślności. I został ten projekt odrzucony. Zapoznałem się z opinią Towarzystwa Miłośników Wrocławia przy tej uchwale. Myślałem, że zachowają pewien obiektywizm i w jednym duchu będą mówić, tak jak wtedy. Nie dlatego, że nie jestem przychylny pomysłowi nazwania tego ronda imieniem Wrocławskich Olimpijczyków, tylko myślałem, że będzie to pewna jednomyślność. I mam tutaj tę opinię: *„Wypowiadamy się w ramach konsultacji projektu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nazwy ulic. Popieramy nazwanie zbiegu ulic Ignacego Paderewskiego i Ludomira Różyckiego Rondem Wrocławskich Olimpijczyków”* itd. Nie ma ani jednego słowa w tej opinii Towarzystwa Miłośników Wrocławia, że już to nie koliduje i nie ma już żadnej gniazdowości, nie ma to żadnego znaczenia. Chciałem też przypomnieć, że przecież to nie jest dokument dla nas wiążący tylko opiniujący. Myślałem, że Komisja Kultury i Nauki też się zachowa w podobnym tonie co wtedy. Teraz z tego, co wiem, Kolega Przewodniczący Jurek Skoczylas był za nazwaniem tego ronda imieniem Wrocławskich Olimpijczyków, nie zgłaszał żadnych uwag jako Przewodniczący Komisji. Nie wszyscy członkowie Komisji Kultury i Nauki byli w niej w ostatniej kadencji, ale myślałem, że im także przypomni temat, gdyż Kolega Jurek wypowiadał się wtedy w następujący sposób: *„Komisja niejednogłośnie negatywnie zaopiniowała ten projekt uchwały. Nasza opinia wynika nie z zastrzeżenia co do osoby, tylko co do miejsca usytuowania, ponieważ jest to niezgodne z tzw. zasadą gniazdowości. Sportowiec kłóci się trochę z takimi sąsiadami jak Różycki czy choćby Paderewski”*. To jest wypowiedź Kolegi Jurka Skoczylasa. Rozumiem, że zasada gniazdowości przestała obowiązywać. Jeżeli Towarzystwo Miłośników Wrocławia i Komisja Kultury i Nauki tego tematu w ogóle nie porusza, to w takim razie poruszymy temat powrotu do nazwy Konstantego Pociękovicza skoro jedyna blokada, która wtedy była, skoro żaden radny nie podnosił na sali żadnego innego głosu jak tylko o zasadzie gniazdowości... Dlatego powinniśmy do tego tematu wrócić, ponieważ środowisko żużlowe pierwsze zgłosiło się, brzydko mówiąc, po to miejsce. Niejako pierwsze w Polsce, co też trzeba zaznaczyć. Ostatnio rozgrywaliśmy półfinał, jak Państwo wiedzą, z Gorzowem. W Gorzowie jest ulica im. Edwarda Jancarza.

Ba, jest też pomnik Edwarda Jancarza pod stadionem. Teraz rozgrywamy finał w Lesznie. Leszno też ma pomnik 1:1, te wszystkie pomniki są tak samo zrobione ze środków prywatnych i środków PZM [red. — Polski Związek Motorowy], Alfreda Smoczyka. Chciałem też przypomnieć o sondzie, która była na stronie Sparty Wrocław wtedy, także kibice się wypowiedzieli jednogłośnie o Konstantym Pocijkowiczu. Dlatego zgłosiłem poprawkę do Pana Przewodniczącego, abyśmy nazwali to rondo imieniem Konstantego Pocijkowicza. Z całą sympatią dla olimpijczyków, ale we Wrocławiu może być miejsc [red. — dla nich] jeszcze kilka, a żużlowcy już innego miejsca nie będą mieli, tak dobrego jak pod samym stadionem, miejscem, które jest jednoznacznie kojarzone z żużlem. Jak się tam jedzie i widzi rondo, to się kojarzy żużel. I na tym rondzie, z całym szacunkiem, kolarz czy sztangista... No żużlowiec bardziej pasuje do tego ronda. Jeżeli tego ronda nie będzie, to już nie będzie innego miejsca. Dlatego proszę o przegłosowanie tej poprawki.

— **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna

— **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

— **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

— **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

— **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Chciałbym przypomnieć tylko pewien fakt z poprzedniej kadencji, kiedy to nadawaliśmy nazwę ulicy przy Dolnośląskim Szpitalu Specjalistycznym. Ulica Fieldorfa, boczna ul. Kosmonautów. Podnosiłem wtedy argument o tzw. gniazdach nazewniczych i wówczas nie było problemu, żeby złamać tę zasadę. Dzisiaj natomiast jest to powoływane przez Pana Przewodniczącego jako argument uzasadniający tę decyzję. Od razu powiem, będę głosować za zaproponowaną nazwą tego ronda, czyli za rondem Wrocławskich Olimpijczyków. Natomiast prosiłbym, że jeżeli prowadzimy dyskusję i są jakieś inne kontrpropozycje ze strony Kolegów i Koleżanek, to żeby używać argumentacji, która nie stoi jawnie w sprzeczności z wcześniejszymi decyzjami i ze wcześniejszymi argumentami dokładnie w identycznej sprawie.

Radny Jerzy Sznerch: Powiem Państwu, że ja z pełnym sercem i dobrą intencją głosowałem za rondem Wrocławskich Olimpijczyków. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę, że to nie jest rondo. To jest ruch okrężny. To [red. — miejsce] w myśl kodeksu drogowego najpierw trzeba byłoby zrobić rondem, a dopiero mówić o rondzie. Bo to nie jest rondo. Bo pojazdy na rondzie mają pierwszeństwo. Ale nie będę mówił o szczegółach. Ale po tej argumentacji Damiana powiem Państwu tak: mam prośbę do Pawła Rańdy i do Renaty Mauer-Różańskiej, ja Was — olimpijczyków z wielkim szacunkiem cenię za to, że rozsławialiście nie tylko Polskę, ale i miasto Wrocław, i szczególnie do Pawła mam... Paweł, zrezygnuj po prostu [red. — z nazwy] na rzecz Konstantego Pocijkowicza. Popularny „Kostek”... Bardzo dobrze znałem „Kostka”, to był 6-krotny mistrz Polski. Rzeczywiście w tym miejscu, siedziba Sparty na ul. Mickiewicza, tor żużlowy tylko na Stadionie Olimpijskim, którego gdzieś więcej... Tak notabene tam nigdy nie było olimpiady. On tylko tytułuje się Stadionem Olimpijskim, natomiast nie odbyła się na nim olimpiada. Myślę, że ten tor żużlowy jest przypisany naszym wspaniałym żużlowcom. Sparta Wrocław była kiedyś potęgą. Damian mówił

o pomnikach. Na przykład stadion w Lesznie nosi imię Alfreda Smoczyka. Dodatkowo ma w nazwie „Stadion”. Myślę, że „Kostkowi” należałoby się to, bo... Pewnie nie wszyscy Państwo znacie tego żużlowca, ale to był żużlowiec, o którym opowiadano, że nie ma miejsca na jego ciele, którego nie miałyby złamanego. Był niesamowicie waleczny i myślę, że byłoby to niesamowicie w porządku. Natomiast możemy się zastanowić nad jakimś innym miejscem, bo rzeczywiście warto nadać nazwę takiemu miejscu, żeby to było rondo i żeby było to rondo Wrocławskich Olimpijczyków, żeby ich też uhonorować, bo je jestem za tym oczywiście. Mam do Ciebie, Paweł, serdeczną prośbę, żebyśmy tutaj nie rozmawiali tak... Bo nie warto tak dyskutować. Wydaje mi się, że Pociękiewicz byłby rzeczywiście w dobrym i eksponowanym miejscu i byłaby to fajna rzecz. Szczególnie wobec kibiców Sparty Wrocław, która coraz bardziej się rozwija, tym bardziej, że teraz wreszcie będzie jeździć u siebie na torze, a nie w Poznaniu czy w innym mieście. I to jest sport bardzo atrakcyjny, a Pociękiewicz wniósł dla tego sportu i dla Wrocławia bardzo dużo.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: W zasadzie Kolega [red. — D. Mrozek] inicjator poprawki powiedział już wiele, za chwilę będzie 5 lat, jak dyskutowaliśmy i głosowaliśmy nad tamtym projektem uchwały. Chciałbym też oddać inicjatorowi, czyli Pawłowi Rańdzie to, co mu się należy. Sama inicjatywa jest bardzo cenna. Oddanie hołdu wrocławskim olimpijczykom jest bardzo ważne i cenne. I dobrze, żeby takie miejsce we Wrocławiu było. Natomiast można byłoby się zastanowić i przedyskutować i długo dyskutować, czy to miejsce akurat, czy to rondo czy nie rondo, to już nie jest aż tak ważne, powinno nosić właśnie tę nazwę. Może nie do końca. Byłbym za tym, żeby rzeczywiście uhonorować tych wszystkich, którzy szczylic i rozsławiali Wrocław na arenach igrzysk olimpijskich, ale powinno być to bardziej prestiżowe miejsce. Natomiast to, co wspomniał już Kolega [red. — D. Mrozek] — te argumenty, które były podnoszone i pojawiały się w dyskusji 5 lat temu, w zasadzie przestały istnieć. To, na co ówczesni dyskutanci i oponenci tamtej inicjatywy się powoływali, czyli opinia Towarzystwa Miłośników Wrocławia, przestała mieć rację bytu. I apelowałbym i prosił, żeby właśnie — bo będziemy jako pierwszą głosować poprawkę Kolegi Damiana Mrozka, bo od poprawki będziemy procedować ten projekt uchwały — jednak pochylić się i oddać hołd tym, którzy naprawdę sławili i reprezentowali [red. — Wrocław] na arenach międzynarodowych, na arenach igrzysk olimpijskich w innym miejscu, które naprawdę będzie bardziej godne na mapie Wrocławia. To miejsce jest od lat związane i jednoznacznie kojarzy się z wrocławskim żużlem. Ja też rozmawiałem z przedstawicielami klubu, Panią Prezes, oraz środowiskiem kibiców i bardzo mocno proszą i apelują o nadanie nazwy Konstantego Pociękiewicza właśnie temu miejscu, stąd moja prośba i apel. Część z Państwa była [red. — radnymi] w zeszłej kadencji i ta dyskusja też była bardzo ożywiona. Głosami również mieszkańców. Wiele różnych opinii mieliśmy okazję usłyszeć, że popierają tę inicjatywę, żeby to miejsce rzeczywiście nazwać od imienia tak utytułowanego żużlowca, który wychował i wyszkolił adeptów, którzy bronili barw Sparty Wrocław. Dlatego jeszcze raz proszę, oddajmy hołd wrocławskim olimpijczykom w innym miejscu. Tak, żeby rzeczywiście byli uhonorowani w należyty sposób.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczył: Zostałem niejako wywołany tutaj do tablicy. Zasada gniazdowości jest zasadą w pewnym sensie pomocniczą, podobnie jak opinie Towarzystwa Miłośników Wrocławia i Komisji Nazewnictwa Ulic. Są to tylko i wyłącznie opinie pomocnicze i nie są dla nas wiążące. A posługiwanie się takim argumentem jest równie dobre, jak i złe. W tym wypadku moim zdaniem nazwa Wrocławskich Olimpijczyków jest bardziej uniwersalna. Po drugie przed obradami Komisji Kultury i Nauki nie wiedzieliśmy o tej poprawce, która ma wpłynąć, i dlatego nie rozważaliśmy jej w ogóle jako alternatywnej propozycji — imienia Andrzeja Pociękiewicza. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy stworzyli rzeczywiście gniazdo polskich zasłużonych sportowców, niestety już nieżyjących, bo do tego nas zobowiązuje uchwała, że nieżyjących już przynajmniej od 5 lat. Ale zasłużonych dla Wrocławia sportowców jest bardzo wielu, a niektórzy nawet,

którzy odeszli nie tak dawno, zasługują chyba nawet na to, żeby użyć w ich przypadku trybu nadzwyczajnego i również uhonorować ich pamięć stosowną ulicą czy skwerem. Dlatego ta nazwa Wrocławskich Olimpijczyków w sąsiedztwie Stadionu Olimpijskiego jest chyba w pełni uzasadniona. Nie widziałem tutaj żadnej sprzeczności. A nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy uczcili pamięć Pocięjkowicza i wielu innych sportowców zasłużonych dla naszego pięknego miasta w innym miejscu i stworzyli tam wspaniałe gniazdo. Tak samo może propozycja paść, żeby Stadion Olimpijski, stadion kojarzony głównie z torem żużlowym, był imienia np. Konstantego Pocięjkowicza. Miejsce moim zdaniem całkowicie nadające się do tego. I tak samo nic nie stoi na przeszkodzie, żeby przy bramie tegoż stadionu stanął posąg zasłużonego sportowca, zasłużonego żużlowca. Dlatego poddaję to pod rozważę, a ja jednak obstaję przy tym, że, zresztą nie tylko ja, bo kolektywnie podjęliśmy decyzję o pozytywnej opinii dla nazwy rondo Wrocławskich Olimpijczyków.

Radna Renata Mauer-Różańska: Zacznę może od tego, że mi, jako olimpijce, jest bardzo niezręcznie zabierać głos, ponieważ znając olimpijczyków, to są ludzie, którzy nie wychodzą sami z piersią do zakładania orderów. Ale jako Wiceprzewodnicząca Regionalnej Rady Olimpijskiej, jako osoba reprezentująca wrocławskich olimpijczyków i dolnośląskich olimpijczyków, a od ubiegłego roku również paraolimpijczyków... Jesteśmy jedną wspólną rodziną i już we własnym gronie nie dzielimy się na olimpijczyków i para olimpijczyków, i jesteśmy jedną olimpijską rodziną. O tym, jaką nazwę będzie miało to rondo, zadecyduje Rada. Ja czuję się zobowiązana, żeby przedstawić trochę historii na temat reprezentowania Wrocławia i Polski przez wrocławskich olimpijczyków. To jest plakat, na którym mamy zarówno... To jest pierwszy plakat ujmujący zarówno olimpijczyków, jak i paraolimpijczyków jako jedną rodzinę. Są tutaj nazwiska olimpijczyków i paraolimpijczyków z całego Dolnego Śląska, ale przyznam, że większość z nich to sportowcy reprezentujący wrocławskie kluby. Początkiem startów wrocławskich sportowców na igrzyskach olimpijskich był Londyn w 1948 r. Do igrzysk w Rio de Janeiro wrocławscy olimpijczycy zdobyli 33 medale, w tym 4 złote. Chciałabym również dodać, że w historii igrzysk olimpijskich medale przyznawano nie tylko za udział w konkurencjach sportowych, ale również w konkurencjach artystycznych — w dziedzinie muzyki, w dziedzinie rzeźby. Więc medaliści igrzysk olimpijskich to również wielcy artyści. Powiem, że po raz ostatni medale olimpijskie w dziedzinie sztuki rozdano w Londynie w roku 1948. I złoty medal w dziedzinie muzyki zdobył Zbigniew Turski z Warszawy a nie z Wrocławia, ale chciałam nawiązać trochę do historii, żebyście Państwo wiedzieli jak ten olimpizm i jak igrzyska olimpijskie wyglądały wcześniej. Tak że olimpizm to nie tylko sport. Olimpizm jest filozofią życia, w której łączy się sport z edukacją, z kulturą i sztuką. A w ostatnich latach mówi się również o połączeniu z ochroną środowiska. Polemizowanie, jakim imieniem nazwać to rondo, z mojej strony byłoby nieetyczne, ponieważ wybitny żużlowiec Konstanty Pocięjkowicz nie zabierze głosu wśród nas. I w tym wniosku, nad którym tutaj pracujemy, mowa jest o olimpijczykach. Dlatego naprawdę nie chciałabym zabierać głosu. Uważam, że należy upamiętnić imię tego wybitnego sportowca. Mówię tutaj w imieniu olimpijczyków, żebyście Państwo wiedzieli, kto i jak działa we Wrocławiu dla promowania sportu i olimpizmu. Wrocławscy olimpijczycy biorą udział w imprezach dzieci i młodzieży, w imprezach sportowych, imprezach kulturalnych. Ci sportowcy są wszędzie tam, gdzie kultywuje się dobre przykłady i ideały olimpizmu. I na tym skończę. Przepraszam, że zabrałam ten głos nie we własnym imieniu.

Radny Paweł Rańda: Zacznę od tego, że to, co Renata powiedziała i to, co powiedział Damian Mrozek, że obiekt nie ma nic wspólnego z olimpizmem... Otóż ma. Jego architekt, Richard Konwiarz, zdobył brązowy medal na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles za swój projekt. To jest pierwsza rzecz mówiąca o tym, że ten obiekt ma wspólne mianowniki z olimpizmem. Druga rzecz jest taka, że wychowało się na nim i wychowuje wielu olimpijczyków, więc nie tylko żużlowcy. Jestem mieszkańcem Sępólna i od wielu lat też jestem kibicem żużla, więc nie jest tak, drogi Jurku, że tylko i wyłącznie jest to głos

wszystkich kibiców. Jestem kibicem żużla i mam swoje przemyślenia na ten temat. Jak najbardziej uważam, że powinien być upamiętniony Konstanty Pociękiewicz. Ale co do pomysłu, który padł 5 lat temu, to nie wiedziałem o nim i z moim pomysłem wystąpiłem do Pana Prezydenta 29 maja tego roku. Ukazał się jeden i drugi artykuł na temat tego, czy będzie takie rondo itd. Od 9 do 23 sierpnia [red. — przeprowadzone] były konsultacje społeczne. Ani jeden głos odrębny nie wpłynął w ramach konsultacji społecznych, to po drugie. Rozmawiając z Panią Prezes [red. — Sparty Wrocław] i z przedstawicielem Klubu Kibiców Spartanie, kiedy była dyskusja na temat ronda Wrocławskich Olimpijczyków, rzuciłem pomysł, aby upamiętnić [red. — żużlowców] przy pergoli przed wejściem na stadion, czyli przy bramie głównej stadionu, poprzez kaski mosiężne, na daszkach których każda wrocławska gwiazda żużla miałaby swój podpis i tabliczkę upamiętniającą, która by mówiła o tym sportowcu bądź też trenerze, krótka informacja, w jakich latach był członkiem Sparty Wrocław itd. Ten sam pomysł miałem, oprócz kasków i galerii gwiazd, nazwania stadionu imieniem, bo rzeczywiście żużlowcom się należy szacunek od tego stadionu i od tego miejsca, gdzie jest. I jeśli chodzi o stadion imienia Konstantego Pociękiewicza, to ja się wychowałem np. na trenerze dr Ryszardzie Nieścieruku i chciałbym, żeby kibic miał prawo do tego zadecydowania, czy stadion będzie np. Konstantego Pociękiewicza, czy np. Ryszarda Nieścieruka, bo w moim odczuciu ja się wychowałem na tym trenerze i na tej drużynie, gdzie był Darek Śledź, Piotrek Baron, Tommy Knudsen i uważam za gwiazdy tych sportowców. A rondo Wrocławskich Olimpijczyków przy kompleksie Stadionu Olimpijskiego uważałem za dobry pomysł. Nie było moją intencją kogokolwiek skłócić i skonfliktować, ale milczeliście i dopiero na dwa dni przed [red. — sesją] zaczynacie mieć problem do tego, że tak się będzie rondo nazywało. Dlaczego wcześniej nie dyskutowaliście na ten temat? Dlaczego wcześniej, Rafał, milczeliście?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chciałbym poruszyć następującą sprawę. Przede wszystkim Stadion Olimpijski jest rzeczywiście olimpijskim w tym sensie, że jest obszarem uprawiania bardzo wielu dziedzin sportu. Tam jest piłka nożna, tenis, lekkoatletyka, hokej na trawie, były tam sporty konne, jest tam strzelectwo, maraton wrocławski. W przeszłości, starsi z nas pamiętają, była tam wieża spadochronowa. Były szkolenia [red. — spadochronowe] w miejscu, gdzie stoi akademik AWF-u. Więc on jest w tym sensie olimpijskim. Jest dziełem Richarda Konwiarza, architekta polskiego pochodzenia, który ma zresztą wiele realizacji we Wrocławiu, m. in. te dwa bunkry, przy ul. Grabiszyńskiej i przy ul. Legnickiej, to są jego projekty. Więc nazwa jest adekwatna do ilości dyscyplin, które na tym obszarze mogą być uprawiane. I adekwatna do olimpizmu o tyle, że w 1936 r., kiedy w Berlinie odbywały się igrzyska olimpijskie, to tutaj grała jedna grupa turnieju piłkarskiego, a na Polach Marsowych odbywały się zawody konne w skokach... [red. — głos z Sali] Hippyckie, bardzo dobrze... W związku z tym rondo, które nie jest rondem, ale rondem ma być i wyobrażam sobie, co się będzie tam działo... W tej chwili trudno jest tam przejechać i jak ktoś z zewnątrz przyjeżdża, to się zastanawia i nie wie, jak się zachować, bo ma ono naturalny kształt ronda. Wydaje mi się, że trzeba poprzeć [red. — nazwę] Wrocławskich Olimpijczyków. Nie mam nic przeciwko żużlowcom, bardzo ich lubię. Natomiast jeżeli stadion żużlowy chcemy nazwać imieniem Pociękiewicza, to trzeba by było ten monument postawić przy samym stadionie [red. — żużlowym]. To jest jeden z elementów tego wielkiego obiektu. Tak że jeżeli chcemy się ukłonić żużlowcowi, to postawmy go w miejscu, gdzie znajduje się to, na którym spędził pół życia. Taka jest moja propozycja. Myślę, że możemy się nad tym zastanowić, żeby postawić jego monument np. na rondzie przy wjeździe do stadionu przy głównej bramie, którą kolarze kiedyś w Wyścigu Pokoju wjeżdżali. Taka jest moja propozycja. Nie ma absolutnie żadnej możliwości, która miałaby powodować tu jakikolwiek konflikt. Możemy to przyjaźnie, ku zadowoleniu wszystkich załatwić.

Radny Dominik Kłosowski: Mam ogromny szacunek do żużlowców i jestem również ich kibicem. Ale trochę się zdenerwowałem, jak usłyszałem, że Koledzy z Prawa i Sprawiedliwości chcą wyrzucić pomysł Pawła Rańdy, jeżeli chodzi o nazwę ronda

Wrocławskich Olimpijczyków. Wiem, że Pawłowi i Renacie jest niezręcznie o tym mówić, bo są olimpijczykami, ale wyobraźcie sobie Państwo, że tych olimpijczyków wrocławskich było ponad 200. Tak że z szacunku dla tych osób, które na arenach międzynarodowych reprezentowały Wrocław, jestem zwolennikiem tego, żeby przyjąć tę nazwę. Co do wypowiedzi Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, to tam [red. — na Stadionie Olimpijskim] odbywały się imprezy olimpijskie. Bo przed chwilą mieliśmy igrzyska sportów nieolimpijskich [red. — The World Games 2017 (20.07.2017—30.07.2017)]. Pan Przewodniczący Jacek Ossowski powiedział przed chwilą, nie będę już tego powtarzał, że przed wojną tam również rozgrywano olimpijskie dyscypliny. Tak że ten stadion nie tylko w nazwie, ale i w swojej funkcji spełnia wszystkie te warunki. Tam jest strzelnica, tam są boiska piłkarskie, nie tylko tor żużlowy, do którego mam ogromny szacunek i który budzi emocje, jak się chodzi oglądać ten fantastyczny sport. Będę głosował za tym, żeby to rondo nazwać rondem Wrocławskich Olimpijczyków. A dla żużlowców znajdziemy równie godne miejsce. Dziwi mnie tylko to, że Koledzy z Prawa i Sprawiedliwości muszą przy ulicach bardzo często robić odwrotnie. Wiem, że jesteście specjalistami od tego, żeby zmieniać ulice, które są szanowane, natomiast w tym wypadku prosiłbym o rozsądek.

Radny Henryk Macała: Podpisuję się pod tym, co powiedział Damian Mrozek i zgadzam się z jego argumentacją, ale również podpiszę się pod tym, co powiedział Paweł Rańda i [red. — zgadzam] się z jego argumentacją. Uważam, że ta debata byłaby dzisiaj niepotrzebna. Poza tym jestem w tym może trochę winien w tym całym zamieszaniu, ponieważ jestem członkiem Komisji Kultury i Nauki i pamiętam, że była taka propozycja lat temu. Ale nawet nie pamiętam, jak wtedy głosowałem. Myślę, że nie byłoby tej debaty dzisiaj, gdyby, kiedy były spotkania w klubach i na komisjach... Dlaczego na tym etapie nie przywołano właśnie tego wydarzenia sprzed 5 lat i dopiero teraz robimy tutaj popisowe wystąpienia? Tak że, jak mówię, mam wielki problem, jak zagłosować. Ale myślę, że był czas na to, żeby tę debatę przeprowadzić i byśmy na pewno dzisiaj o tych sprawach nie dyskutowali.

Radny Robert Pieńkowski: Szczerze powiedziawszy ta dyskusja dla mnie rzeczywiście nie powinna mieć miejsca i gdzieś tutaj zostały popełnione błędy. Jednak wystąpienie Radnego Damiana Mrozka – przytoczył on szereg mocnych argumentów i to, co w tej chwili Państwo próbują argumentować, że być może ktoś się spóźnił, może ktoś o czymś zapomniał, jeżeli tak było, to mogło to mieć miejsce po obu stronach. Natomiast są fakty takie, że była propozycja 5 lat temu i została ona zakwestionowana ze względu na owe mityczne gniazdowanie, ponieważ sportowcy wtedy w tym miejscu nie pasowali. A dzisiaj okazuje się, że te same gremia twierdzą, że tym razem wszystko jest OK. Właśnie widzę, że się uśmiecha Renia Mauer-Różańska, którą bardzo cenię i bardzo lubię. To sytuacja, w której nie chciałbym się znajdować, że będę głosował przeciwko Państwa propozycji. Pamiętam, że zawsze kibicowałem Renacie i z dumą odnotowywałem kolejne sukcesy. Ale żeby naszego drugiego olimpijczyka nie pominąć [red. — radny Paweł Rańda], to również jego sukcesy, mojego byłego ucznia, traktowałem jako swoje własne i z wielką ochotą nasłuchiwałem tych wieści, które ze świata dochodziły. Więc tutaj nie ma absolutnie mowy o tym, że mamy cokolwiek przeciwko wrocławskim olimpijczykom. Oby ich było jeszcze więcej. Natomiast sprawa ma pewną chronologię. I ta chronologia jest taka, że propozycja, która zgłosił Damian Mrozek, ale także i Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, jest wcześniejsza. My po prostu się konsekwentnie tej propozycji trzymamy i będziemy się trzymać. To nie jest wymysł Damiana Mrozka tylko środowiska żużlowego. Być może są... Na pewno są tacy kibice żużla, którzy widzą w tym miejscu kogoś innego. Natomiast nie ma tu żadnych personaliów. To nie jest nic osobistego. Najchętniej bym w ogóle dzisiaj tej decyzji nie podejmował. Ale jeżeli Państwo uważają, że wszystko jest poprawnie, to proszę bardzo, przegłosujcie. Ja będę głosował za propozycją naszego Klubu, zgłoszoną przez Damiana Mrozka.

Radny Piotr Maryński: Chciałbym się odnieść i poprosić o pewnego rodzaju uzupełnienie Państwa Radnych, którzy argumentowali o tę nazwę [red. — Wrocławskich Olimpijczyków]. I o ile Pani Radnej Mauer-Różańskiej argumentację zrozumiałem, to chciałem ewentualnie, bo może coś źle usłyszałem, jakby Pan Paweł Rańda zechciał uzupełnić kwestię związaną z olimpiadą w Los Angeles i, jeżeli się nie mylę, z postacią Richarda Konwiarza. Czy to ma związek z tą kwestią, czy nie?

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: *Ad vocem.* Zajmę dosłownie chwilę. Zwracam się w kierunku Pana Radnego Dominika Kłosowskiego, żeby trochę ostudził emocje i nie upolityczniał każdej dyskusji, odnosząc się do radnych Prawa i Sprawiedliwości. Nikt nie odbiera wrocławskim olimpijczykom ich zasług dla kraju i dla miasta. Wręcz przeciwnie, mówimy, żeby oddać im cześć i należyte honory w innym, może bardziej prestiżowym miejscu niż to miejsce przy Stadionie Olimpijskim, który rzeczywiście bardzo mocno jest związany ze środowiskiem żużlowym. Więc prosiłbym o mniej emocji.

Radny Jerzy Sznerch: *Ad vocem.* Bardzo krótko. Potwierdzam to, co Kolega Czepil powiedział, jeżeli chodzi o nazewnictwo. Jeżeli my już politykę wprowadzamy, to już trzeba być szalonym, to już jakaś choroba, albo obsesja moim zdaniem. Bo jestem daleki od tego, żeby tu wprowadzać jakieś akcenty polityczne. Dla mnie zarówno olimpijczy... Cieszę się szczególnie z wystąpienia Renaty Mauer-Różańskiej, bo bardzo rozsądnie się wypowiedziała. Natomiast do Pawła Rańdy powiem tak: Paweł, Piotrek Baron i Paweł Śledź to byli uczniowie Kostka Pocięjkiewicza. Jeżeli będzie nasz wniosek odrzucony, to będę głosował za rondem Wrocławskich Olimpijczyków. Nie widzę tutaj jakiejś sprzeczności. Dodatkowo jeszcze składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie dyskusji

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant: Pan Dominik Kłosowski zamyka dyskusję.

Radny Damian Mrozek: Ja w podobnym tonie, co moich dwóch przedmówców. Jeżeli chodzi o tych dwóch żużlowców, których wymienił Paweł Rańda — była [red. — przeprowadzona] sonda i ci żużlowcy także byli w tej sondzie, to znaczy nie pamiętam, czy Śledź dokładnie był i Baron, ale tam było wiele osób, nie pamiętam dokładnie, 10—12 najwybitniejszych ujętych. Poza tym nic nie ujmując [red. — nikomu], Pociękiewicz całą karierę, 17 lat, przejeździł w Sparcie. 7 medali mistrzostw Polski, był reprezentantem kraju. Całą swoją karierę spędził w Sparcie i potem był też trenerem w Sparcie. To też ma jakieś znaczenie tutaj. Słyszałem, że ja tutaj stwierdziłem, że Stadion Olimpijski nie ma nic wspólnego z olimpizmem. Nic takiego nie powiedziałem. Powiedziałem tylko zdanie, że to rondo jest bardziej kojarzone z żużlem niż z innymi dyscyplinami sportu. I to było jedyne zdanie. Nie powiedziałem, że to nie ma nic wspólnego... Co do wypowiedzi Kolegi Dominika Kłosowskiego, że my chcemy wyrzucić pomysł — absolutnie nie. Tylko chcielibyśmy akurat odnośnie tego miejsca... Pomysł jest dobry i w innym miejscu jak najbardziej go poprzemy. Co do Pawła, odnośnie do konsultacji społecznych — pomysł Konstantego Pociękiewicza też w konsultacjach nie miał żadnego negatywnego głosu. I tu była podobna sytuacja. Ja się o niej dowiedziałem we wrześniu. A nie wierzę, że Tobie, konsultując ten temat, w jakiejś części z Renatą [red. — Mauer-Różańską] również, parę miesięcy temu nikt nie mógł przekazać, że taka propozycja kiedyś była. To już tak zakładam trochę.

Radny Tomasz Hanczarek: Ja bardzo króciutko. W Polsce jest repolonizacja banków, tutaj mamy teraz repolonizację ulic. Nie wszystkie pomysły mi się podobały, ale faktem jest, że za wszystkimi propozycjami, jakie składał Klub Prawa

i Sprawiedliwości, głosowałem. Czy ciut bardziej mi się podobało, czy ciut mniej. Wydaje mi się, że w ogóle nie powinno być tej dyskusji. Jest pomysł Pawła Rańdy, jest nazwa pasująca do nazwy Stadion Olimpijski — rondo Wrocławskich Olimpijczyków. Powinniśmy to przegłosować. Jesteśmy za tym, żeby uhonorować żużlowców, tylko że nie teraz, utracając inny pomysł, tylko wymyślmy coś innego. Zrobmy tak, że w zgodzie zagłosujemy za tym pomysłem, a kolejny Wasz pomysł też będziemy w zgodzie głosować.

Radny Krystian Mieszkała: Mamy też pomysły nowoczesne i mam inny pomysł — skierujemy tę uchwałę do II czytania.

Radny Jan Chmielewski: Przysłuchuję się tu i patrzę na materiały, które mam i rodzą mi się pytania. W przedmiotowej sprawie określone są procedury postępowania. Jeżeli mamy być zgodni z prawem i taką sprawiedliwością społeczną, to powinniśmy uszanować jednak tych mieszkańców, którzy brali udział w konsultacjach. W związku z tym tutaj z przyczyn formalnych nie ma tutaj konsultacji akurat w sprawie tej nazwy [red. — K. Pocięjkowicza]. Tak że wydaje mi się, że trzeba by było zmienić tutaj w ogóle tok postępowania, a nie powinno być to w takim momencie. Bo jak się będą czuli ci ludzie, z którymi konsultowano, a później zupełnie inaczej postąpiono.

Radny Dominik Kłosowski: *Ad vocem.* Mamy we Wrocławiu, w Breslau, ponad 200 olimpijczyków. Dobrze by było, żebyśmy ich uszanowali. Z drugiej strony mamy też fantastycznych żużlowców. Tak że przychylmy się do tego pomysłu Pawła, ponieważ taka ilość wybitnych sportowców wymaga wreszcie uhonorowania. Natomiast co do wystąpienia Kolegi Rafała Czepila, to Państwo zaczęliście ostatnio upolityczniać nazwy ulic. Rozumiem, że idealnie dla Klubu Prawa i Sprawiedliwości byłoby, gdyby to rondo dostało nazwę drugiego ronda Żołnierzy Wyklętych we Wrocławiu.

Głosowanie nad wnioskiem o przeniesienie projektu uchwały do II czytania

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 20, wstrzymało się – 1

Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza Jarosław Krauze: Chciałbym poprosić prawników, aby sprawdzili możliwość głosowania w pierwszej kolejności jednak wniosku, który był przedstawiony, ponieważ stawiam się w niezręcznej sytuacji, że będę głosować przeciw osobie, którą bardzo szanuję. Jeżeli przeszedłby jednak wniosek, że tylko głosujemy nad olimpijczykami, wtedy nie ma głosowania przeciw. Chcę tylko, aby sprawdzić, czy jest taka możliwość. Jeżeli nie ma, to oczywiście nie ma takiej możliwości. Ale chciałbym, żeby to sprawdzić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dobrze, więc od razu wyjaśniam, że nie ma takiej możliwości. Najdalej idącym wnioskiem w tej sytuacji jest przeniesienie do II czytania, czyli niegłosowanie nad uchwałą. W mniejszym stopniu jest zmiana w uchwale i głosowanie nad uchwałą w trzecim [red. — kroku]. Taka jest kolejność i w ten sposób możemy procedować. Dlatego wracamy do wniosku, który Pani [red. — Wiceprzewodnicząca Dorota Galant] tu przeczytała i który dotyczy pana Macieja Pocięjkowicza.

Głosowanie nad poprawką zmieniającą nazwę ronda na Rondo Konstantego Pocięjkowicza

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 14, wstrzymało się – 2

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1034/17

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 2, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/976/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie nadania nazwy rondu na terenie Wrocławia została przyjęta.

18. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 1019/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pismem z dnia 10 sierpnia br. Polskie Kasyna Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu zwróciły się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w Hotelu Monopol przy ul. Modrzejewskiej 2 we Wrocławiu. Zgodnie z regulacjami prawnymi Rada Miejska wydaje tylko opinie dotyczące lokalizacji. W związku z tym proponuję, abyśmy przeprowadzili głosowanie, formułując pytanie w ten sposób: „Kto z Państwa jest za pozytywną opinią w sprawie wydania opinii o lokalizacji?”.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1019/17

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 8, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/977/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

19. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 1007/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pismem z dnia 7 lipca 2017 r. spółka Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe S.A. z siedzibą w Warszawie zwróciła się o zaopiniowanie kasyna gry w budynku położonym przy ul. Kiełbaśniczej 16–19, to jest Best Western Prima Hotel we Wrocławiu. Nasze uprawnienie polega na wydaniu opinii pozytywnej lub negatywnej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1007/17

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 7, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/978/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

20. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 1008/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pismem z dnia 19 lipca br. Casino sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zwróciła się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w budynku położonym przy ul. Kiełbaśniczej 16–19, czyli tenże sam hotel – Best Western Prima Hotel we Wrocławiu. Proszę o wydanie pozytywnej lub negatywnej opinii w tej sprawie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – bez opinii
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1008/17

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 8, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/979/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

21. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 1009/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W dniu 27 czerwca br. Bookmacher sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zwróciła się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w budynku położonym przy ul. Rynek 31/32 we Wrocławiu. Proszę o wydanie pozytywnej lub negatywnej opinii.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1009/17

Wyniki głosowania: za – 11, przeciw – 11, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania opinia nie została wydana.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil przejął prowadzenie obrad sesji]

22. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Włociańskiej we Wrocławiu – druk nr 1026/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, druk nr 1026/17, w której Skarżący wnosi o stwierdzenie nieważności uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Włociańskiej we Wrocławiu w całości, ewentualnie w części tekstowej i graficznej w odniesieniu do działek położonych na terenie gminy Wrocław. Sprawa nie jest nowa, była już parokrotnie rozważana. W podsumowaniu po przyjęciu wszystkich wyjaśnień stwierdzono, że brak zgodności zamierzeń Skarżącego co do sposobu wykorzystania działki z treścią miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie oznacza, że zapisy planu miejscowego i podjęta uchwała są niezgodne z prawem. Mając to na uwadze, Komisja w wyniku głosowania 6 [red. — głosów] za i 1 wstrzymujący się postanowiła wnioskować o oddalenie przedmiotowej skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1026/17

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/980/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Włociańskiej we Wrocławiu została przyjęta.

23. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę zmieniającą uchwałę nr LVI/1465/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia parku kulturowego „Stare Miasto” – druk nr 1027/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie utworzenia parku kulturowego „Stare Miasto”, [druk 1027/17](#), w której Skarżący w wielu punktach podważa celowość tej uchwały, podważa prawość tej uchwały, zarzucając także, że m.in. usługi erotyczne, które są wymienione w uchwale, stanowią niedopuszczalną ingerencję w prawo własności i w prawo wolności gospodarczej. Po zapoznaniu się z zarzutami, po zapoznaniu się z wyjaśnieniami Komisja stwierdziła dwa następujące fakty. Po pierwsze Skarżący nie ma mandatu prawnego do reprezentowania, bo nie wykazał, że jego uprawnienia upoważniają go do stwierdzenia, że jego dobro zostało w jakikolwiek sposób naruszone. Po drugie, ponieważ pochylił się nad tym i stwierdziliśmy, że przyjmujemy, Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o oddalenie przedmiotowej skargi, uznając, że rozpatrujemy tę skargę i jak najbardziej przyjmujemy wyjaśnienia dyrektorów dotyczące tej uchwały wcześniejszej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1027/17

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/981/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę zmieniającą uchwałę nr LVI/1465/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia parku kulturowego „Stare Miasto” została przyjęta.

24. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1040/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła skargę na Prezydenta Wrocław, [druk nr 1040/17](#), w której Skarżący zarzucił, że teren przebiegający przez lewobrzeżną i prawobrzeżną estakadę ul. Milenijnej oraz most Milenijny są oznaczone niezgodnie z przepisami jako obszar zabudowany. Stanowisko w imieniu Prezydenta Wrocławia zajął Dyrektor Wydziału Inżynierii Miejskiej i wyjaśnił, że odcinek oznakowany jest poprawnie, zgodnie z dokumentacją i w zgodzie z obowiązującym prawem oraz biorąc pod uwagę duży ruch pieszy i rowerowy, który się tam odbywa, niekoniecznie związany z przemieszczaniem się międzymiastowym. Mówimy jednak o dosyć dużym nasileniu tego ruchu. Raczej dyskredytuje to [red. – ten teren] jako teren pozamiejski. Wobec tego Komisja po przyjęciu wyjaśnień postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1040/17

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 1, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/982/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

25. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych – druk nr 1028/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych, [druk nr 1028/17](#), w której Skarżąca zarzuciła Dyrektorowi Zespołu Szkół Gastronomicznych we Wrocławiu naruszenie przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Po przyjęciu wyjaśnień, dosyć rozbudowanych, jednogłośnie ferowanych zarówno przez związki zawodowe, jak i przez Departament Edukacji, Komisja stwierdza,

że na podstawie i dokumentacji, i wyjaśnień nie potwierdza się zarzut udostępnienia związkom zawodowym informacji na temat Skarżącej, ponieważ rzeczony informacje są publicznie dostępne bez jakichkolwiek dokumentów. Wobec tego mając to wszystko na uwadze i jednocześnie rozumiejąc, że w tle jest niestety konflikt personalny wewnątrz grona pedagogicznego, Komisja uznaje skargę za bezzasadną i postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1028/17

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/983/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych została przyjęta.

26. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 1030/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła skargę na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, [druk nr 1030/17](#), w której Skarżący zarzucają bezczynność i opieszałość MOPS i Dyrektora MOPS oraz Komisji Interdyscyplinarnej we Wrocławiu. Skarżący podnieśli, że wyżej wymienione organy nie odpowiedziały na pisma Skarżącej w sprawie działania, a następnie zawieszenia Niebieskiej Karty i wręcz zarzucają szykanowanie przez MOPS w związku z nachodzeniem przedstawicieli MOPS w asyście przedstawicieli prawa. Faktycznie sytuacja była skomplikowana i zawiła, ale meritum sprawy jest zupełnie inne. Mianowicie Dyrektor MOPS nie jest stroną w tej sprawie w ogóle i w żaden sposób, ponieważ jego przedstawiciel tylko uczestniczy w Komisji Interdyscyplinarnej, natomiast Komisja Interdyscyplinarna podlega Wojewodzie Dolnośląskiemu. I w związku ze złym zaadresowaniem rzeczony skargi została ona natychmiast przekazana do Komisji Interdyscyplinarnej. Tam została ona rozpoznana. Okazało się przy wyjaśnieniach, które przyjęliśmy, że nieprawdą jest jakoby wszyscy zareagowali w odpowiednim czasie i wszystko miało miejsce w zgodzie z prawem. Biorąc pod uwagę wadliwość ukierunkowania zarzutów oraz to, że reakcja była adekwatna, Komisja po przyjęciu wyjaśnień uznaje skargę jednogłośnie za nieuzasadnioną i wnioskuję o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1030/17

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/984/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu została przyjęta.

27. Rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia - druk nr 1042/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła skargę na Komendanta Straży Miejskiej, [druk nr 1042/17](#). W uzasadnieniu Skarżący wskazuje, że interwencja związana z założeniem blokady w samochodzie nieprawidłowo zaparkowanym była nieprawidłowa i zarzuca przekroczenie uprawnień ze strony Straży Miejskiej. Mandat karny został nałożony, blokada została nałożona, auto było zaparkowane bez mała na środku skrzyżowania, fakt, że cichych uliczek, ale jednak prawie na środku skrzyżowania. Po przyjęciu wyjaśnień Straży Miejskiej i zapoznaniu się z faktycznym stanem prawnym Komisja w pełni podziela pogląd wyrażony w wyjaśnieniach Komendanta Straży Miejskiej i uznaje skargę za nieuzasadnioną i jednogłośnie wnioskuje o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1042/17

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 1, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/985/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia została przyjęta.

28. Rozpatrzenia wniosku dotyczącego częściowej zmiany uchwały - druk nr 1029/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła wniosek dotyczący częściowej zmiany uchwały w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania. W dużym skrócie Wnioskujący postawił tezę, że petentów, którzy udają się do Urzędu Miejskiego powinno zwolnić się z opłaty parkingowej. Po zapoznaniu się ze sprawą, po pochyleniu się nad wyjaśnieniami

Komisja uznała, że nie ma takiej możliwości pod względem prawnym, a jednocześnie ciężko byłoby egzekwować taki wniosek pod względem merytorycznym i postanowiła jednogłośnie o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1029/17

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/986/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku dotyczącego częściowej zmiany uchwały została przyjęta.

29. Rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania – druk nr 1037/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła wniosek [...] w sprawie wyznaczenia strefy płatnego parkowania. Ten dokument oraz następny wniosek podlegają pod tę samą decyzję Komisji Praworządności. Komisja zapoznała się z obecnym stanem prac przy rozszerzaniu stref płatnego parkowania, uznając, że obecnie w trakcie dyskusji i w trakcie tworzenia nowego planu dotyczącego stref płatnego parkowania w mieście Wrocławiu nie można wprowadzać tutaj zamieszania, nie negując pewnej słuszności po stronie wnioskodawców. Przyjawszy także informację, że w IV kwartale tego roku będzie pokazany do publicznej wiadomości projekt dotyczący stref płatnego parkowania i przedłożony do publicznej dyskusji. W chwili obecnej Komisja postanowiła wnioskować jednogłośnie o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1037/17

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/987/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania została przyjęta.

30. Rozpatrzenia wniosku o rozszerzenie strefy płatnego parkowania- druk nr 1041/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 11 września 2017 r. rozpatrzyła nieomal bliźniaczy wniosek [...] we Wrocławiu, wniosek w sprawie wyznaczenia strefy płatnego parkowania. Argumentacja jest dokładnie taka sama. Sprawa jest w toku, projekt będzie upubliczniony w IV kwartale tego roku. W chwili obecnej skłaniamy się do tego, że przed dyskusją publiczną nie należy wprowadzać zamieszania. Komisja przy 1 głosie wstrzymującym się postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Chciałbym tylko uzupełnić w związku z tym, że projekt przygotowujący kompleksowo miejsca parkingowe we Wrocławiu będzie opracowywany do końca października. Tak że osoby, które są zainteresowane, mają jeszcze czas, żeby wnieść jakieś informacje na ten temat. Zorganizowałem spotkanie z mieszkańcami i praktycznie dałem im termin do końca tego miesiąca, żeby podali mi ulice, na których chcieliby, żeby zostały zainstalowane parkomaty. I powiem Państwu, że byłem zdumiony, bo myślałem, że to będzie różnie wyglądać, ale na osiedlu Nadodrze większość mieszkańców jest zainteresowanych, żeby mieć parkomaty i żeby mieć możliwości zaparkowania samochodu, żeby osoby z zewnątrz nie parkowały. Podejrzewam, że w tych wspólnotach, które występowały, była taka sama sytuacja. Tak że zwracam się do Radnych z prośbą — jeśli jesteście zainteresowani, to włączcie się w tę akcję, bo to jest ważny temat.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1041/17

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVI/988/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 14 września 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie strefy płatnego parkowania została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad sesji objął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski]

V. Głosowanie nad wydaniem obwieszczeń w sprawach:

- 1) ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr XXVI/276/96 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 maja 1996 r. w sprawie przyjęcia Statutu Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów

Głosowanie w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity został przyjęty.

- 1A) ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr XIX/387/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wprowadzenia i ustalenia wysokości opłaty prolongacyjnej z tytułu rozłożenia na raty lub odroczenia terminu płatności podatków oraz zaległości podatkowych stanowiących dochód Gminy Wrocław

Głosowanie w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity został przyjęty.

- 2) sprostowania błędu

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W dniu 22 czerwca ogłaszaliśmy jednolity tekst uchwały w sprawie ustalenia stref płatnego parkowania. I w tym tekście w pkt 6 jest stwierdzenie, w którym jest napisane: „Abonament typu 0 potwierdza uprawnienie również do bezpłatnego postoju w strefach B i C”. A powinno być „Abonament typu E potwierdza uprawnienie również do bezpłatnego postoju w strefach B i C”. Więc musimy tylko cyfrę „0” zamienić na „E” i wtedy będzie wszystko w porządku. Jest to typowy błąd drukarski.

Głosowanie w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity został przyjęty.

VI. Przyjęcie protokołów sesji:

XXXIX/17, XL/17, XLI/17, XLIII/17, XLIV/17 i XLV/17

[red. — W związku z brakiem uwag protokoły zostały przyjęte]

VII. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnej Grażyny Kordel w sprawach:

- gospodarowania odpadami komunalnymi;
- parkingów „parkuj i jedź” w zachodniej części miasta Wrocławia — kierunek Leśnica;

Radnego Michała Piechela w sprawach:

- pustostanu przy ul. Legnickiej;
- wymiany instalacji ciepłowniczej i remontu siedziby Rady Osiedla w budynku przy ul. Lotniczej we Wrocławiu;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- utrzymania czystości jezdni wrocławskich ulic;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- odbudowy dawnego budynku przedszkola na terenie wystawy WUWA;
- utrzymania czystości jezdni wrocławskich ulic;
- zasobu komunalnego;
- informacji na temat wniosków o dofinansowanie złożonych w ramach działania 1.5 Efektywna dystrybucja ciepła i chłodu;
- informacji na temat wniosków o dofinansowanie złożonych w ramach działania 1.6 Sieci ciepłownicze dla źródeł wysokosprawnej kogeneracji;
- przekazania kopii wniosku dotyczącego podjęcia przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego uchwały określającej wymagania emisyjne dla instalacji domowych;
- oferty półkolonii dla dzieci niepełnosprawnych na terenie Wrocławia;
- wydatków poniesionych z tytułu niedostarczenia lokalu socjalnego;
- udzielenia informacji na temat opłaty sądowej określonej we wniosku Biura Nadzoru Właścicielskiego;

VIII. Wolne wnioski i oświadczenia.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XLVI sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Dorota Galant

Rafał Czepil